



Wiadomości **Uniwersyteckie**

26 | Nauka i ludzie

Lublin to miejsce o dużym potencjale. Rozmowa z prof. dr. hab. Hieronimem Maciejewskim – dyrektorem Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego

29 | Nauka i ludzie

UMCS i miasto Lublin rozwijają miejskie dane przestrzenne. Rozmowa z dr. Jakubem Kuną z Katedry Geomatyki i Kartografii UMCS

54 | Kartka z kalendarza

*Jerzy Bartmiński (1939–2022).
Życie dla nauki i drugiego człowieka*





UMCS solidarny z Ukrainą

Fot. Klaudia Olender, Bartosz Proll, Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka



Spis treści

WYDARZENIA

- 4** | Z życia Uczelni
- 16** | Nasze sukcesy
- 20** | Na wydziałach

NAUKA I LUDZIE

- 26** | Lublin to miejsce o dużym potencjale. Rozmowa z prof. dr. hab. Hieronimem Maciejewskim – dyrektorem Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego
- 29** | UMCS i miasto Lublin rozwijają miejskie dane przestrzenne. Rozmowa z dr. Jakubem Kuną z Katedry Geomatyki i Kartografii UMCS
- 33** | Nanocząstki „łciate”. Rozmowa z lic. Łukaszem Baranem – doktorantem na Wydziale Chemii UMCS
- 34** | Depresja to nie wyrok. Rozmowa z dr. hab. Katarzyną Klimkowską, prof. Uczelni z Katedry Teorii Wychowania UMCS, doradcą w zespole OPTIMUM UMCS
- 38** | Psychiatria i filozofia – zaskakujące związki. Rozmowa z dr. hab. Marcinem Moskalewiczem z Katedry Ontologii i Epistemologii UMCS
- 40** | Gąsienice *G. mellonella* „stały się na wysokości zadania”. Rozmowa z prof. dr. hab. Małgorzatą Cytryńską – kierownikiem Katedry Immunobiologii UMCS
- 42** | Pszczoły są najważniejszymi zapylaczami. Rozmowa z mgr Magdaleną Kunat z Katedry Immunobiologii UMCS
- 44** | Nienormatywność w komiksie internetowym. Rozmowa z mgr Anną Oleszczuk z Instytutu Neofilologii UMCS

WYDARZENIA NAUKOWE

- 45** | Pedagogiczny StartUp
- 46** | Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece. Doświadczenia i wyzwania
- 49** | Honorowy Komitet Naukowy „Laboratorium Historiae Gothorum”
- 52** | Biblioteka UMCS „w chmurze”. Wdrożenie nowego systemu bibliotecznego Alma i wyszukiwarki Primo

KARTKA Z KALENDARZA

- 54** | Jerzy Bartmiński (1939–2022). Życie dla nauki i drugiego człowieka
- 58** | Żegnamy prof. Jerzego Bartmińskiego
- 58** | Jan Gurba – bibliofil Wielkiej Księgi Przyrody (1929–2021)

SPRAWY STUDENCKIE

- 60** | Sala Ciszy i Strefa Relaksu w Chatce Żaka
- 60** | O roli przestrzeni z edukacją w tle
- 61** | Dostępna biblioteka – rozpoczęcie projektu
- 62** | Sukces studentki matematyki w Ogólnopolskim Konkursie im. A.Z. Krygowskiej
- 62** | SKNP „SmartCity” nawiązało kolejną współpracę

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 63** | Tom *Joseph Conrad and Ethics*
- 64** | Żyjemy w świecie globalnych przekształceń i przewartościowań. Rozmowa z prof. dr. hab. Markiem Pietrasiem – kierownikiem Katedry Stosunków Międzynarodowych i dyrektorem Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS
- 66** | Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie
- 67** | Innowacyjne nauczanie i zarządzanie projektami w praktyce
- 68** | Podręcznik akademicki psychologów z nagrodą Ministra Edukacji i Nauki



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1606, 20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@mail.umcs.pl
www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Magdalena Cichońska, Ewa Kawałko-Marczuk (redaktor naczelny), Klaudia Olender, Bartosz Proll (fotograf), Katarzyna Skaflecka

Współpracownicy: Krzysztof Bartnik, Barbara Boguta, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Sławińska, Agnieszka Gryglicka, Urszula Jackowska, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski,

Eliza Komierzyńska-Orlińska, Konrad Koperwas, Marta Kostrzewa, Monika Lenarciak, Urszula Lewartowicz, Julia Maj, Monika Mielko-Remiszewska, Anna Obara-Pawłowska, Anna Pastuszka, Tomasz Poślada, Michał Zembrzycki

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl, http://dtp.academicon.pl/

Druk: Standruk

Nakład: 500 egzemplarzy

Okładka: Darya Laschuk, studentka europeistyki UMCS, fot. Bartosz Proll

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.

UMCS solidarny z Ukrainą

24 lutego 2022 r. Federacja Rosyjska dokonała inwazji na Ukrainę. W obliczu dramatycznych wydarzeń, których doświadcza aktualnie społeczeństwo ukraińskie, władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jako wyraz solidarności i troski o członków swojej akademickiej wspólnoty, zdecydowały o podjęciu szeregu działań mających na celu zapewnienie wsparcia pracownikom, studentom i doktorantom UMCS pochodzącym z Ukrainy.

Uczelnia utworzyła specjalną stronę internetową: www.ukraina.umcs.pl. Zamieszczane są tam treści w języku ukraińskim i polskim dotyczące kompleksowych działań UMCS oraz różnorodnych form wsparcia studentów i doktorantów z Ukrainy. Na dedykowany e-mail: ukraina@umcs.pl na bieżąco wpływają i są procedowane różnorodne sprawy związane z obecną sytuacją. Dla realizacji konkretnych działań pomocowych powołano także Pełnomocnika Rektora ds. Pomocy Ukrainie dr Alinę Czarnacką oraz uczelniany zespół ds. pomocy Ukrainie. Dodatkowo w krótkim czasie Uniwersytet zorganizował grupę ponad 300 ochotników, którzy są zaangażowani do prac wolontariackich koordynowanych nie tylko przez Uczelnię, ale również lokalne szpitale czy organizacje pozarządowe.

Ponadto na naszej Uczelni została uruchomiona uproszczona procedura wnioskowania o zapomogę, która przysługuje studentowi znajdującemu się w trudnej sytuacji życiowej. Studenci UMCS pochodzący z Ukrainy zainteresowani przyznaniem tego rodzaju wsparcia finansowego mogą składać wnioski przez system USOSweb.

W uzasadnionych przypadkach mogą również składać podanie do Rektora UMCS (za pośrednictwem dziekana właściwego wydziału) o obniżenie opłaty za studia.

Dodatkowo Senatowi UMCS przedstawiony zostanie do zatwierdzenia program „Talenty na UMCS”, za pomocą którego dla naszych studentów z Ukrainy uruchomiona zostanie dodatkowa pula bezpłatnych miejsc na studiach I i II stopnia oraz jednolitych magisterskich.

Uniwersytet pamięta także o nauczycielach akademickich ukraińskich szkół wyższych, którzy musieli opuścić swoje miejsce pracy. Pracownicy Centrum Współpracy Międzynarodowej UMCS udzielają informacji dotyczących możliwości uzyskania wsparcia, dostępności wolnych stanowisk badawczo-dydaktycznych lub dydaktycznych z danej dyscypliny naukowej (także na innych uczelniach) oraz procedur aplikowania o ewentualne zatrudnienie (e-mail: cwm@umcs.pl lub tel. 81 537 53 86).

Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS przygotowało bezpłatny kurs języka polskiego dla członków rodzin studentów, doktorantów, pracowników i absolwentów UMCS, którzy w związku z wybuchem wojny na Ukrainie przyjechali do Lublina.

W Stołowcu Akademickiej „Trójka” do 17 marca trwała stacjonarna zbiórka darów pod nazwą „UMCS – razem dla Ukrainy”, którą koordynował Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS. Dary zostały przekazane m.in. do Chmielnickiego, Czernihowa, Równego i Lwowa oraz do punktów humanitarnych. Równoległe prowadzona jest zbiórka pieniężna (<https://rzutka.pl/cx62ur>). Fundusze zostaną przeznaczone na zakup najpotrzebniejszych środków dla osób z Ukrainy, w tym rodzin naszych studentów.

Na podstawie porozumienia z Prezydentem Miasta Lublin Dom Studencki Helios został przekazany na potrzeby zakwaterowania uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi.

Studentom i doktorantom z Ukrainy Uczelnia zapewnia również pomoc w kryzysie oraz wsparcie psychologiczne. Konsultacje i porady są świadczone przez doświadczonych psychologów i psychoterapeutów z Poradni Psychologicznej UMCS, Punktu Wsparcia i Psychoedukacji SENSUM działającego w Instytucie Pedagogiki UMCS, Akademickiego Centrum Wsparcia oraz przez doradców z zespołu OPTIMUM UMCS.

W Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka zostały zaaranżowane przestrzenie dla





Fot. Bartosz Proń

uchodźców z Ukrainy, takie jak strefa mamy i dziecka, w której można odpocząć, skontaktować się z najbliższymi i uzyskać niezbędne informacje, oraz sala komputerowa przystosowana dla osób ukraińskojęzycznych. Zespół Chatki Żaka w ścisłej współpracy z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii, Centrum Europy Wschodniej, Centrum Kultury Fizycznej oraz wolontariuszami organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży (m.in. plastyczne, ruchowe, animacje, wzajemna nauka języka).

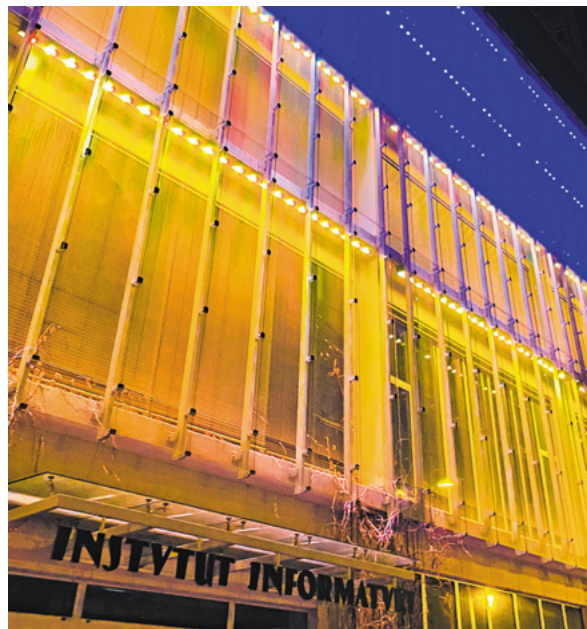
Akademickie Radio Centrum nadaje audycje w języku ukraińskim co godzinę od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30–10:30 i 15:30–18:30 oraz w soboty i niedziele w godzinach 8:30–11:30.

Uniwersytet współpracuje z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Lublinie, która zapewnia bezpłatną pomoc prawną oraz wsparcie osobom uciekającym z Ukrainy przed wojną oraz ich bliskim w Polsce. Pomoc jest realizowana online, z wykorzystaniem specjalnie utworzonego adresu poczty elektronicznej: ua@oirp.lublin.pl. Działa także całodobowy numer telefonu +48 518 777 025, pod który można wysłać SMS-em prośbę o kontakt z prawnikami. Radcowie prawni świadczą również pomoc prawną w zakresie legalizacji pobytu czy ustanowienia opieki w punkcie recepcyjnym na przejściu granicznym.

Symboliczny wymiar solidarności z narodem ukraińskim miało spotkanie 14 marca na placu Marii Curie-Skłodowskiej, podczas którego odśpiewano hymny Polski i Ukrainy.

Ponadto pracownicy, doktoranci i studenci UMCS angażują się w liczne akcje pomocowe organizowane poza Uczelnią, wspierając uchodźców nie tylko w Lublinie.

Wolontariusze z UMCS wspierają językowo punkty recepcyjne koordynowane m.in. przez Lubelski Urząd Wojewódzki oraz inne punkty informacyjne na terenie województwa lubelskiego, w tym przy przejściach granicznych. Na prośbę Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie wspierają językowo lekarzy oraz pielę-



Fot. Marcin Wiechnik

niarki podczas wizyt lekarskich u obywateli Ukrainy. Członkowie Koła Naukowego Pedagogów i Animatorów Zabawy UMCS udzielają wsparcia w prowadzeniu aktywności dla dzieci i młodzieży z Ukrainy na terenie Lublina. UMCS wspiera także Regionalne Centrum Krwiot dawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, które pozostaje w stałym kontakcie z pracownikami Uczelni, zgłaszając aktualne zapotrzebowanie na krew i jej składniki.

Sytuacja jest dynamiczna, dlatego władze i pracownicy Uczelni monitorują wydarzenia i starają się reagować na bieżąco na pojawiające się problemy, dostosowując pomoc do indywidualnych potrzeb każdego studenta i doktoranta UMCS. Wszelkie informacje przekazywane są za pośrednictwem komunikatów publikowanych na stronie internetowej Uczelni oraz w mediach społecznościowych.

Centrum Prasowe UMCS

Słowo Rektora UMCS do społeczności akademickiej

Szanowni Państwo,

kiedy 24 lutego Rosja dokonała inwazji na Ukrainę, obudziliśmy się w nowej rzeczywistości. Staliśmy się mimowolnymi świadkami wydarzeń, które do tej pory znaliśmy tylko z podręczników do historii. W pierwszych godzinach oprócz niedowierzania i lęku towarzyszyło nam poczucie bezsilności.

Wśród naszych studentów i doktorantów jest wiele osób z Ukrainy, dlatego nie mogliśmy pozostać obojętni. Początkowa bezradność bardzo szybko przerodziła się w chęć niesienia pomocy.

Na efekty wspólnie podjętych działań nie trzeba było długo czekać. Naszym ukraińskim studentom, doktorantom oraz ich rodzinom zapewniliśmy różne formy wsparcia w ramach akcji „UMCS – razem dla Ukrainy”. W pierwszym odruchu powołany został Pełnomocnik Rektora ds. Pomocy Ukrainie oraz specjalny zespół złożony z przedstawicieli Uniwersytetu. Spośród wspólnoty akademickiej UMCS chęć pomocy zadeklarowało także ponad 350 wolontariuszy, wspierając tym samym działania Uczelni i różnych instytucji miejskich czy wojewódzkich.

Bardzo szybko uruchomiliśmy zbiórkę darów i funduszy, aby zapewnić realną pomoc osobom, które musiały opuścić swój kraj. Spod Stołówki Akademickiej „Trójka” wyruszyły transporty darów, a środków pieniężnych gromadzonych na internetowej zbiórce z dnia na dzień przybywa.

Jako pierwsi w Lublinie uruchomiliśmy procedurę wnioskowania o zapomogę dla studentów ukraińskich oraz umożliwiliśmy opcję obniżenia opłat za studia. Zapewniamy także naszym studentom oraz ich rodzinom wsparcie psychologiczne i prawne w kooperacji z Okręgową Izbą Radców Prawnych, zaś Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców oferuje bezpłatny kurs języka polskiego dla uchodźców.

Mieliśmy świadomość, że posiadamy więcej możliwości wsparcia, dlatego udostępniliśmy jeden z naszych domów studenckich, gdzie schronienie znalazło wiele osób uciekających przed wojną. W Chatce Żaka natomiast została stworzona specjalna „Przestrzeń wspólna”, w której odbywają się zajęcia i animacje dla dzieci



Fot. Bartosz Prohl

oraz ich opiekunów, aby chociaż na chwilę mogli zapomnieć o przerażającej rzeczywistości. Działania te odbywają się we współpracy z Centrum Europy Wschodniej i Centrum Kultury Fizycznej.

Skala pomocy ze strony Uniwersytetu jest ogromna i wciąż rośnie, dlatego nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw i prowadzonych przedsięwzięć.

Bardzo serdecznie Państwu dziękuję za aktywny udział we wszystkich formach wsparcia i okazane serce. Jestem dumny, że w obliczu tak trudnej sytuacji udało nam się zjednoczyć i dokonać rzeczy wręcz niemożliwych. Jednocześnie proszę o nieustawianie w działaniach, ponieważ pomoc pod każdą postacią będzie potrzebna jeszcze przed długi czas. Wszyscy powinniśmy mieć świadomość, że wsparcie dla narodu ukraińskiego będzie miało charakter długofalowy. Trudno przewidzieć, ile potrwa konflikt zbrojny za wschodnią granicą, jednak nawet w przypadku szybkiego osiągnięcia pokoju, odbudowa Ukrainy potrwa wiele lat.

Zwracam się zatem z gorącym apelem do wszystkich członków wspólnoty akademickiej, żebyśmy utrzymali ten piękny zryw pomocy i jego dynamizm, rozkładając odpowiednio siły i nastawiając się na długoterminowe wsparcie naszych wschodnich sąsiadów.

*Radosław Dobrowolski
Rektor UMCS
14 marca 2022 r.*



← Budynek
Instytutu
Fizyki UMCS

Monitoring radioaktywności w powietrzu

Na stronie internetowej www.radioaktywnosc.umcs.pl można na bieżąco sprawdzać, jak prezentuje się natężenie radioaktywności i warunków atmosferycznych w Lublinie. Pomiarów wykonywane są automatycznie i publikowane co godzinę bez ingerencji człowieka, a zatem odwiedzający stronę mają dostęp do obiektywnych oraz aktualnych informacji o poziomie promieniowania. Stacja pomiarowa UMCS działa od 2008 r. Nieco ponad rok temu przeszła gruntowną modernizację i po przeprowadzonych testach została uruchomiona na stałe.

Na dachu dziesięciopiętrowego budynku Instytutu Fizyki UMCS zainstalowane są detektory układu monitorującego wysokoenergetyczne promieniowanie przenikające nas i nasze otoczenie. Rejestrują one promieniowanie gamma oraz promieniowanie kosmiczne docierające do detektorów stacji pomiarowej – monitora radioaktywności. Zasięg promieniowania gamma w powietrzu wynosi do kilkuset metrów, do naszego monitora dociera więc promieniowanie nawet z dużej odległości. W normalnych warunkach pochodzi ono ze źródeł naturalnie występujących na Ziemi. W wyniku procesów naturalnych, jak również działalności człowieka unoszą się one w powietrzu, np. w pyłach i dymach, lub znajdują się w glebie i materiałach dachów i ścian budynków.

Całkowite natężenie naturalnego promieniowania gamma i kosmicznego nie jest stałe, lecz zależy od warunków atmosferycznych (zmienia się nawet o kilka-

dziesiąt procent). Porównanie natężenia z danymi pogodowymi pochodzącymi z połączonej z monitorem stacji meteorologicznej pozwala zauważyć zależności od ciśnienia i temperatury powietrza, a przede wszystkim od opadów deszczu. Na podstawie energii promieniowania oprogramowanie monitora pozwala określić, jakie są jego źródła, co z kolei umożliwi wywnioskowanie, skąd one pochodzą.

Jednak głównym zadaniem monitora radioaktywności jest ostrzeżenie przed niepokojąco wysokimi wzrostami natężenia promieniowania. Podczas ewolucji nasze organizmy przystosowały się do opisanego powyżej promieniowania źródeł naturalnych i nie ma ono negatywnego skutku dla zdrowia. Jednak gdy poziom promieniowania rośnie, wzrasta ryzyko zachorowania, szczególnie w przypadku pochłonięcia jego źródeł (izotopów promieniotwórczych).

Dzięki ostrzeżeniom publikowanym na stronie www.radioaktywnosc.umcs.pl można tego uniknąć, np. pozostając w domu do czasu spadku natężenia promieniowania. Dodatkowo identyfikacja źródeł promieniowania na podstawie jego energii pozwala rozpoznać obecność charakterystycznych izotopów, które powstają w rdzeniu reaktora jądrowego lub podczas wybuchu bomby jądrowej. W przypadku ich wykrycia możemy przypuszczać, że wzrost poziomu promieniowania jest skutkiem wypadku jądrowego, np. awarii elektrowni jądrowej.

Dr hab. Radosław Zaleski, prof. UMCS

Dezinformacja, czyli jak być źle poinformowanym

Komentarz ekspercki

Od prawie osiemdziesięciu lat funkcjonuje w teorii informacji i medioznawstwie spojrzenie na komunikację, a zwłaszcza na informowanie, jako na transmisję danych od nadawcy do odbiorcy. W bardzo przejrzysty, prosty i zrozumiały sposób ilustruje tę koncepcję model Claude'a Shannona i Warrena Weavera (1949), który składa się z: źródła informacji, nadajnika, przekazu (sygnału nadanego i sygnału odebranego), źródła zakłóceń, odbiornika i adresata. Właściwe wykorzystanie tych elementów w procesie komunikacji prowadzi do porozumienia z odbiorcą lub jego poinformowania, natomiast świadome fałszowanie lub pomijanie któregoś z nich kończy się manipulacją i dezinformacją odbiorcy.

Źródło informacji to pierwszy składnik, który może prowadzić i często prowadzi do dezinformacji. Żeby informować, a nie dezinformować odbiorcę, musi ono być kompetentne, rzetelne, uczciwe, nastawione na odbiorcę, a nie na siebie, wiarygodne i sprawdzone. Z tego powodu, jeśli korzystamy z jakiegoś medium od lat, czerpiemy wiedzę o świecie ze stron agencji informacyjnej, czytamy raporty szanowanych instytucji, możemy żywić przekonanie¹, że jesteśmy ludźmi poinformowanymi, a nie wprowadzanymi w błąd, okłamawanymi, otrzymującymi za mało lub zbyt wiele danych. Niecodzienne sytuacje, a z taką mamy do czynienia obecnie w Ukrainie, powodują, że pojawia się masa nowych źródeł informacji albo znane już wcześniej z innych dziedzin i opinii na inny temat zajmują się teraz także wojną. Oczywiście, chodzi głównie o internet – witryny, portale społecznościowe (zwłaszcza Facebook i Twitter) czy grupy dyskusyjne, ponieważ do tego przekaznika jako źródła informacji/nadawcy dostęp ma praktycznie każdy, a w jednym ten przekaznik na pewno jest podobny do papieru – „wszystko przyjmie” – każdą bzdurę, kłamstwo, plotkę czy pogłoskę. Według In-

stytutu Badań Internetu i Mediów Społecznościowych w ostatnim czasie w ciągu każdej doby ponad 100 tys. razy publikowano w mediach społecznościowych dezinformacje na temat wojny w Ukrainie. Okazało się, że większość z tych informacji umieszczały w sieci trolle lub boty, które są odpowiedzialne także za całą masę postów antyszczepionkowych, rasistowskich, ksenofobicznych i antyunijnych. Zatem pierwszym sposobem ochrony przed dezinformacją jest sprawdzanie źródła informacji, przejście jego wcześniejszych postów, wpisów, komentarzy czy twittów, przyjrzenie się jego znajomym czy obserwującym i jeśli choć trochę niepokoi nas to, co tam znaleźliśmy, to powinniśmy przyjąć, że to *fake newsy*, nie publikować tych danych u siebie, a nawet ostrzegać innych przed tym źródłem informacji.

Pomimo tego, że żyjemy w latach 20. XXI w., nadal najbardziej wiarygodnym przekaznikiem pozostaje druk i to ten druk papierowy, a nie internetowy. Nie można też przyjąć każdej informacji „z ostatniej chwili” w radiu czy w telewizji za potwierdzoną i godną uznania. Każda prawdziwa wiadomość wymaga kilkukrotnej weryfikacji, na którą w druku jest dużo czasu, natomiast w mediach elektronicznych – i tych tradycyjnych (radio, telewizja), i tych nowych (internet, telefony komórkowe) często odbywa się ona dopiero po jakimś czasie od chwili, gdy informacja została już przekazana. Nie zawsze też dziennikarze jasno i wyraźnie prostują wcześniej podaną nieprawdziwą informację. Lepiej zatem nie ufać ważnym informacjom i nie przekazywać ich dalej, jeśli pojawiły się one przed chwilą albo są potwierdzone tylko przez jedno niezależne źródło. Tak było teraz w czasie wojny w Ukrainie chociażby z informacjami o radioaktywności w Czarnobyli, a przed laty w taki sposób część ludzi uwierzyła w śmierć Jana Pawła II dzień wcześniej, niż do tego doszło.

Również sam przekaz bywa pułapką dla łatwowiernych i skanujących, a nie czytających tekst. *Clickbaity* nawet w czasie wojny są konstruowane w taki sposób, żeby przyciągnąć uwagę i zdystansować inne

¹ Nie możemy być tego pewni, bo nasze źródło informacji jest zapewne w jakimś stopniu zideologizowane, a obiektywizm i neutralność to w XXI wieku raczej miły poznawczy i społeczny niż rzeczywisty.

komunikaty oraz informacje, których współcześnie za pośrednictwem internetu i telefonii komórkowej nadaje się przecież w zasadzie nieskończenie wiele. I choć nie jest to dziennikarsko etyczne ani dobrze świadczące o rzemiośle nadawcy, wiele z informacji ma w tytułach hiperbole, nieuzasadnione stopnie wyższe i najwyższe albo słowa o maksymalnym wartościowaniu lub nacechowaniu emocjonalnym, a w dodatku taki tytuł uzupełniony jest często przez drastyczne lub niepokojące zdjęcie. W ostatnich dniach na wielu portalach pojawił się na przykład nagłówek *Rosjanie w Kijowie*, który sugeruje, że Rosjanie zajęli Kijów. Tymczasem są oni na przedmieściach tego miasta albo bombardują je z ziemi i powietrza. To na pewno nie to samo. *Przerażające wieści z Charkowa*, *Tragedia nagrana przez mieszkańca Sumów* itp. nie zawsze pod leksją (linkiem) zawierają rzeczywiście niewyobrażalnie negatywne zdarzenie. To, że rakieta zburzyła dom, jest ogromnym nieszczęściem, ale ponieważ nie było w nim ludzi, warto zachować słowa „przerażająca” i „tragedia” dla innych wydarzeń, do których, miejmy nadzieję, nie dojdzie. To kolejna dezinformacja, wynikająca z braku precyzji i reklamowego charakteru tytułu, gdy mowa jest o wojnie. Nazywałbym ją „dezinformacją emocjonalną”, ponieważ oddziałuje przede wszystkim na afekt, tor peryferyjny, wstrząsa odbiorcą, często blokując jednocześnie racjonalność i zdrowy rozsądek. W ten sposób pojawiają się u odbiorcy i w kanale dezinformacyjne szumy, zakłócające możliwość właściwej oceny dostarczonego przekazu, a jeśli pojawia się ich bardzo dużo, a tak dzieje się ostatnio, dochodzi dodatkowo do zamulenia kanału informacyjnego. W takiej sytuacji nadmiar przekazów utrudnia odbiorcy dotarcie do naprawdę ważnych informacji spośród tych, które publikują różne, odbierane przez niego media.

Również sam odbiorca może być jednocześnie przyczyną i ofiarą dezinformacji. Podatność na manipulację, wiara w nawet te najmniej prawdopodobne wiadomości wynika u wielu z nas z nieuważności, skanowania, równoczesności odbierania informacji i wykonywania innych działań, a także z naszych aspiracji, potrzeb lub lęków. Od dziesiątek lat wiadomo, że „zła informacja jest dobrą informacją”, ponieważ porusza emocjonalnie odbiorcę, daje mu pożywkę dla skrywanych na co dzień obaw, dostarcza sensacyjnych tematów do rozmowy z najbliższymi i znajomymi. Cała sztuka przy takiej



Fot. Barbara Proń

dezinformacji polega na tym, żeby odbiorcy się bali, ale nie wpadli w panikę, ponieważ trudno jest zapanować nad spanikowanym tłumem. Wydarzenia w Ukrainie, kolejne dni wojny na terytorium tego państwa dostarczają wielu prawdziwych i zmyślonych powodów do strachu oraz lęku. Nadawcy dezinformacji chcą, żebyśmy odczuwali silny lęk, który będzie nas paraliżował, wysuwał na pierwsze miejsce potrzebę przetrwania, instynkt samozachowawczy, a w ostatnich latach także aspirację do bycia kimś wyjątkowym, sprzeciwiającym się ponadnarodowemu spiskowi, antysystemowcem i sceptykiem naukowym, społecznym, politycznym czy gospodarczym. Dla nadawców dezinformacji najlepiej byłoby gdybyśmy okazali się tzw. pożytecznymi idiotami lub byli „głupio mądrzy”.

Jako ekspert w Instytucie Ekspertyz Kryminalistycznych „Analityks” mam do czynienia z wieloma rasistowskimi, ksenofobicznymi, nacjonalistycznymi, faszystowskimi oraz znieważającymi i obelżywymi komunikatami, które są powtórzeniem wszechobecnych *fake newsów* lub interpretacyjnym zakomunikowaniem o nich za pośrednictwem mediów społecznościowych. W zwalczaniu dezinformacji nie chodzi tylko o „wolność do”, najbardziej skuteczne byłyby działania, w których najistotniejsza byłaby „wolność od”, zagwarantowana przez aplikacje rozpoznające boty działające w sieci oraz surowe prawne regulacje, zabraniające rozpowszechnienia informacji niesprawdzonych nie tylko przez media, ale i przez nadawców indywidualnych w przestrzeni internetowej. Zapewne w takiej rzeczywistości wojen prawie by nie było, a te, które by wybuchły, kończyłyby się bardzo szybko.

*Dr hab. Paweł Nowak, prof. UMCS
Katedra Komunikacji Medialnej UMCS*

Reakcja na kryzys w społeczeństwie migracyjnych sceptyków

Komentarz ekspercki

Wzrost Rosji na Ukrainę opisywana jest przez ekspertów jako wydarzenie przełomowe, kończące/rozpoczynające pewną epokę zarówno w relacjach międzynarodowych, jak i w przestrzeni społecznej. Procesy zmiany w tej ostatniej widoczne są szczególnie w rejonie najbliższym miejsca konfliktu, a więc w krajach graniczących z Ukrainą. Państwa te muszą z jednej strony wypracować i zająć jakieś stanowisko polityczne, z drugiej – stawić czoła konsekwencjom wojny, z których najbardziej widoczną jest w tej chwili masowy napływ osób uciekających z Ukrainy.

Według danych UNHCR (Urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców) od wybuchu konfliktu do 15 marca 2022 r. do Polski trafiło 1,8 mln uchodźców, z czego większość tutaj pozostaje (część osób przemieszcza się lub planuje się przenieść dalej na Zachód). Liczby dotyczące przybywających rosną z każdym dniem i niestety informacje płynące z frontu nie dają nadziei na szybkie zatrzymanie tego procesu. Organizacje międzynarodowe oceniają, że jest to największy kryzys humanitarny od czasów II wojny światowej. Są to liczby podobne do tych opisujących całą migrację ekonomiczną z Ukrainy do Polski w ciągu ostatnich 6–7 lat, jak również emigrację Polaków na Wyspy Brytyjskie w ciągu dziesięciolecia od akcesji Polski do UE.

Sytuacja, w której populacja Polski wzrasta w ciągu kilkunastu dni o 4–5%, jest bezprecedensowa i stawia trudne wyzwania przed całym społeczeństwem. Procesy społeczne, które przy tej okazji obserwujemy, mają wiele wymiarów. Mamy do czynienia z wielkim zrywem solidarnościowym przejawiającym się zagęszczeniem oddolnych inicjatyw pomocowych, realizowanych przez różnorodne grupy lub nawet jednostki. Można mówić o ogólnopolskim sztabie kryzysowym, w który włączają się aktorzy z wielu poziomów i w różnym zakresie. Tworząca się w ten sposób obywatelska tkanka społeczna może spełnić wiele funkcji: stać się wielką bazą kompetencji i możliwości reagowania w sytuacjach trudnych, przyczynić się do stworzenia trwałych sieci wsparcia dla migrantów przybywających do Polski w przyszłości czy wreszcie stać się czynnikiem wyzwa-

lającym kształtowanie się mitu społeczeństwa otwartego, do którego odnosić się mogą kolejne pokolenia.

Zmiana, której społecznie doświadczamy, odbywa się także na poziomie dyskursywnym. Zaledwie w ubiegłym roku, gdy pojawiały się informacje dotyczące kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, opinia publiczna była wyraźnie podzielona w swoich stanowiskach dotyczących działań podejmowanych w celu rozwiązania tej sytuacji. Pomoc humanitarna niesiona była przez organizacje pozarządowe, przejmujące także część kompetencji administracyjnych we wsparciu migrantów na przykład w proceduralnej pomocy prawnej (w procedurze wnioskowania o nadanie statusu uchodźcy). Państwo jako instytucja zdecydowało się na podjęcie raczej radykalnych rozwiązań siłowych. Taki podział funkcji wzmacniał dyskursywny przekaz o niebezpieczeństwie, jakie wiąże się z procesami migracyjnymi, stawiając w centrum debaty pojęcie zagrożenia, które może wynikać z przyjmowania „obcych”. Nie jest to podejście nowe, widać je było w społecznym przekazie od wielu lat, a jaskrawym przykładem jego przełożenia na praktykę społeczną był sprzeciw Polski w procesie uzgadniania rozwiązań kryzysu migracyjnego z 2015 r., gdy jako kraj, wraz z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej, sprzeciwiliśmy się pomysłowi obligatoryjnej relokacji proponowanej przez Unię Europejską (relokacja oznaczała przeniesienie części uchodźców przybywających głównie do Grecji i Włoch do innych państw UE w umówionych ilościach i na umówionych zasadach). Jednym z argumentów była wtedy obawa o nadmierne obciążenie systemu polskiej gospodarki, systemu socjalnego oraz trudności w integracji potencjalnych przybyszy. Tego typu obawy są charakterystyczne dla zjawiska tzw. sekurytyzacji migracji, czyli właśnie opisywania jej w kontekście zagrożenia dla różnych poziomów bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa.

Obecne wsparcie oraz pomoc niesiona spontanicznie i na wielką skalę migrantom z Ukrainy, także organizowana na poziomie systemowym – choć krytykowana jest brak koordynacji i współpracy instytucji państwowych i samorządowych w niektórych przypadkach – świadczy być może o zmianie optyki, w jakiej toczy



fot. Bartosz Proll

się debata migracyjna w Polsce. Społeczeństwo polskie w obliczu kryzysu jest dzisiaj w stanie zareagować inaczej, przełamując społeczne tabu obawy przed osiedleniem się „obcych”. Na pewno wpływ na tę pozytywną odpowiedź ma już wieloletnia obecność migrantów ekonomicznych w Polsce, wśród których osoby z Ukrainy stanowią od dłuższego czasu większość. Warto pamiętać, że to właśnie migracja ukraińska przyczyniła się do zmiany salda migracji zagranicznych w Polsce, które od 2016 r. – pierwszy raz w historii – określane jest jako dodatnie (więcej osób do Polski przyjeżdża, niż z niej wyjeżdża). Obecność migrantów z Ukrainy, wzajemne „oswojenie” i wytworzenie się społecznych sieci migracyjnych angażujących społeczeństwo polskie, jak również wielokrotnie podkreślana bliskość kulturowa przyczyniły się do większej otwartości i zrozumienia w kryzysie.

Reakcja społeczna na napływ uchodźców z Ukrainy jest także bardzo wyrazista w kontekście zamknięcia i izolacji, jakich doświadczaliśmy w ciągu ostatnich dwóch lat. W czasie pandemii COVID-19 mieliśmy do czynienia raczej z ograniczaniem mobilności we wszelkich jej wymiarach. W tej chwili przeżywamy w Polsce nagły zwrot dotyczący uruchomienia wszelkich kanałów mobilności, prowadzącej przeciw do ograniczenia dystansu społecznego i omijania obowiązujących przez długi czas zasad. Polskie społeczeństwo może być w pewnym sensie także spragnione działania i społecznych interakcji, stąd duży entuzjazm do niesienia pomocy we wszelkich jej formach. Z pandemicznej niemobilności przenieśliśmy się wprost do hipermobilności sytuacyjnej.

Proces, który obserwujemy w polskim społeczeństwie w związku z napływem migrantów tzw. przymusowych, ma jednak również swoje cienie. Bezinteresowne świadczenie pomocy w sytuacji kryzysu niesie ze sobą ryzyko szybkiego wypalenia tych najbardziej aktywnych jednostek czy organizacji. Na tym poziomie niezbędna wydaje się koordynacja systemowego działania w zakresie niesienia pomocy. Odpowiedzią na tak rozległy kryzys powinny być dobrze zaprojektowane polityki publiczne, rozwiązujące i regulujące najważniejsze kwestie. Osoby

uciekające z Ukrainy zostaną w większości w Polsce na dłużej – trzeba wiedzieć, jak interweniować na rynku pracy, w służbie zdrowia czy choćby jak wspomóc obszar edukacji dzieci cudzoziemskich, których socjalizacja szkolna jest kluczem do dobrej adaptacji w nowym społeczeństwie. Polska przyjmowała dotąd doraźne rozwiązania w zakresie zarządzania migracją ekonomiczną, nie doczekaliśmy się jednak wciąż długofalowej strategii polityki migracyjnej, w której zaadresowane byłyby wszystkie obszary związane z obecnością migrantów.

Jedną z konsekwencji społecznego zmęczenia sytuacją kryzysową, które będzie z czasem narastać, może być ponowy wzrost nastrojów antyimigranckich. Według CBOS obecnie 94% Polaków uważa, że powinniśmy przyjmować uchodźców z Ukrainy. W 2017 r. uważało tak 61%, zaś pozytywnie na pytanie o przyjmowanie uchodźców z innych rejonów świata odpowiedziało tylko 20%. Ważne, by pamiętać, że zarówno wśród uchodźców z Ukrainy, jak i wciąż próbujących przekroczyć granicę polsko-białoruską, a także wśród migrantów ekonomicznych, edukacyjnych i innych cudzoziemców obecnych w Polsce reprezentowanych jest bardzo wiele narodowości.

Czy pozytywny stosunek do uchodźców z Ukrainy, wielka wola do zrozumienia ich sytuacji i pomocy uczyni nas bardziej otwartymi i tolerancyjnymi wobec wszystkich migrantów oraz zjawiska migracji w przyszłości? To ważne pytanie, szczególnie, że w przestrzeni medialnej pojawiać się może dezinformacja wzmacniająca dystans społeczny – jak na przykład już obecne pogłoski o tym, że nadawany zgodnie z nową specustawą o pomocy obywatelom Ukrainy numer PESEL uprawnia do głosowania w wyborach parlamentarnych, stając się tym samym narzędziem walki politycznej. I znów – z perspektywy zarządzania procesami migracyjnymi dobrze mieć odpowiedź choćby na zarzuty o stosowanie tzw. dyskryminacji pozytywnej (takiego wspierania grupy mniejszościowej, w konsekwencji którego większość czuje się traktowana gorzej). Warto więc zadać sobie pytanie, czy kryzysowa sytuacja wojenna zmienia nas, społeczeństwo polskie, trwale, czy tylko jest to czasowy poryw, a dominujące przez lata postawy powrócą ze zdwojoną siłą, gdy sytuacja ustabilizuje się i nadejdzie czas zwykłej, świętej codzienności w dużo bardziej zróżnicowanym społeczeństwie.

Dr Karolina Podgórska

Katedra Socjologii Zmiany Społecznej UMCS



Fot. Bartosz Profil

Współpraca między UMCS, Gminą Lublin i PPNT

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Gmina Lublin oraz Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (której częścią jest Poznański Park Naukowo-Technologiczny) to sygnatariusze listu intencyjnego podpisanego 9 lutego w Centrum ECOTECH-COMPLEX.

Sygnatariusze listu intencyjnego za najważniejsze elementy współpracy uznali: wspieranie przedsiębiorczości akademickiej w Lublinie, w tym wzajemną pomoc w działaniach promujących start-upy oraz spin-offy; wspólne wykorzystanie potencjału i infrastruktury Centrum ECOTECH-COMPLEX do realizacji projektów B+R; udział we wspólnych projektach naukowych, wdrożeniowych, edukacyjnych, społecznych; przygotowanie oferty inwestycyjnej do wspólnie uzgodnionych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w obszarze wysokich technologii, badań i rozwoju; organizację wydarzeń promujących idee przedsiębiorczości akademickiej oraz rozwijanie współpracy między środowiskiem naukowym, biznesem a samorządem.

W spotkaniu, podczas którego podpisano list intencyjny, udział wzięli: prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk, rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski, prezes Zarządu Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz dyrektor Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego prof. Hieronim Maciejewski, dyrektor Centrum ECOTECH-COMPLEX prof. Ryszard Naskręcki, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin dr Mariusz Sagan, zastępca dyrektora Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin Monika Król, wice-

prezes Zarządu Fundacji UAM dr hab. inż. Marcin Śmiglak oraz zastępca dyrektora PPNT dr Justyna Adamska.

Rektor prof. Radosław Dobrowolski przypomniał, że wraz z nową kadencją władz rektorskich na funkcję dyrektora Centrum ECOTECH-COMPLEX został powołany prof. Ryszard Naskręcki, związany z Poznaniem: *Jestem wdzięczny, że w ślad za tym faktem poszły rzeczywiste kroki związane z transferem myśli i kontaktów, które w tej chwili się formalizują, a w nieodległej przyszłości zaowocują konkretnymi inicjatywami. Współpraca z PPNT to nie tylko nowe szanse i możliwości dla Centrum ECOTECH-COMPLEX i UMCS, ale także ciekawe perspektywy rozwoju dla nowoczesnego, silnie opartego na badaniach naukowych i innowacjach Lublina.*

Prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk mówił z kolei: *Symbioza uczelni z miastem i jego mieszkańcami stanowi dzisiaj jeden z fundamentów rozwoju. Jestem przekonany, że nawiązana współpraca, przekładająca się na realizację prestiżowych projektów badawczo-wdrożeniowych w obszarze smart city oraz wspierających rozwój inteligentnych specjalizacji lubelskiej gospodarki, dodatkowo umocni akademicką i gospodarczą pozycję Lublina.*

O wspólnych planach i wsparciu ze strony Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego mówił jego dyrektor prof. Hieronim Maciejewski: *PPNT funkcjonuje już od 27 lat. Pozyskałiśmy bagaż doświadczeń, którym bardzo chętnie się podzielimy. Głównym zamierzeniem naszego wspólnego przedsięwzięcia jest stworzenie ekosystemu innowacyjności i rozwoju przedsiębiorczości. Samo kreowanie i transfer technologii nie ma racji bytu,*

jeśli nie ma odpowiedniego klimatu. Tutaj, w Lublinie, zarówno władze uniwersyteckie, jak i władze miasta widzą potrzebę rozwoju przedsiębiorczości i innowacji.

Szczegóły współpracy omówił inicjator porozumienia prof. Ryszard Naskręcki: *Można powiedzieć, że „sprowadzam” do Lublina z Poznania to, co Poznań ma najlepsze – Poznański Park Naukowo-Technologiczny. (...) List intencyjny jest konsekwencją działań, które umożliwiły wzajemne poznanie się i tym samym budowanie atmosfery zaufania oraz merytorycznej współpracy między partnerami. W moim przekonaniu najważniejszym obszarem współpracy będzie merytoryczne wsparcie ze strony PPNT tego, co się dzieje na styku nauka – otoczenie społeczno-gospodarcze. Poznański park ma ogromne doświadczenie i wiedzę oraz struktury, a także europejski, globalny punkt widzenia. Transfer tych elementów do Lublina jest nam bardzo potrzebny. (...) Dziś żadnym sukcesów nie osiąga się w izolacji. Warunkiem*

koniecznym do tego, aby cokolwiek robić dobrze, jest przede wszystkim współpraca oparta na zaufaniu i kompetencjach.

Dyrektor dr Mariusz Sagan nawiązał z kolei do Strategii Lublin 2030, w której współpraca i koegzystencja sektorów samorządowego, biznesowego oraz edukacji jest jednym z najważniejszych obszarów i jest niezbędna do dynamicznego rozwoju miast akademickich: *Władze Lublina kładą duży nacisk na inicjowanie działań mających na celu stworzenie przyjaznego klimatu dla biznesu, a jednym z warunków rozwoju przedsiębiorstw jest dostosowanie się do warunków nowoczesnej gospodarki. Ta z kolei oparta jest na wiedzy i nowoczesnych technologiach opracowywanych m.in. na uczelniach wyższych.*

Zachęcamy do lektury wywiadu z dyrektorem PPNT prof. Hieronimem Maciejewskim, który znajduje się na s. 26–28.

Katarzyna Skątecka

Pomnik patronki UMCS wpisany do rejestru zabytków

Pomnik patronki naszego Uniwersytetu – Marii Curie-Skłodowskiej został wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Posąg znajdujący się w sercu miasteczka akademickiego stanowi ważny punkt na mapie Lublina zarówno dla społeczności akademickiej, jak i wszystkich mieszkańców.

Pomnik uczonej to blisko 4,5-metrowa rzeźba odlana z brązu, umieszczona na dwuczęściowym postumencie w centralnej części placu jej imienia. Inicjatorem postawienia monumentu był rektor UMCS w latach 1959–1969 prof. Grzegorz L. Seidler, a jego twórcą znany rzeźbiarz Marian Konieczny. Odświeżenie odbyło się w 1964 r. i było kulminacyjnym momentem uroczystych obchodów 20-lecia UMCS, a jednocześnie 30-lecia śmierci noblistki.

Obiekt zdobią okolicznościowe dedykacje, na cokole od frontu: „Marii Curie-Skłodowskiej uniwersytet jej imienia i społeczeństwo”, a na tylnej ścianie: „W XX rocznicę założenia uniwersytetu 1944–1964”.

W czerwcu 2020 r. zakończyła się modernizacja pomnika. Prace koncentrowały się przede wszystkim na cokole, który wzmocniono i zabezpieczono, natomiast sama figura Marii Curie-Skłodowskiej została poddana pracom konserwatorsko-zabezpieczającym.

Katarzyna Skątecka



Za zbiorów Muzeum UMCS



Za zbiorów Muzeum UMCS

„Botaniczna Podróż” w Lublinie – podsumowanie sezonu

4 listopada 2021 r. przedstawiciele władz UMCS i Ogródu Botanicznego UMCS oraz wrocławskiej spółki Lumina otworzyli na terenie ogrodu Park Iluminacji pod nazwą „Botaniczna Podróż”. Po raz pierwszy w historii można było odwiedzić Ogród Botaniczny zimą i podziwiać jego fragment w zupełnie nowej odsłonie.

Od 5 listopada 2021 do 28 lutego 2022 r., po zapadnięciu zmroku, ogród zapraszał gości na pierwszą tego typu atrakcję w Lublinie. Na zwiedzających czekało wiele podświetlanych dekoracji, stanowiących kolejne etapy przygody, m.in. autobus, balon, samolot i inne elementy charakterystyczne dla krain podróży po lądzie, wodzie i powietrzu. Podczas wędrówki po blisko kilometrowej ścieżce uczestnikom towarzyszyły efekty dźwiękowe. Był to jedyny w swoim rodzaju, multimedialny spacer wśród pięknych drzew i krzewów, inspirowany przyrodą i walorami Ogródu Botanicznego, dzięki któremu można było odbyć prawdziwą botaniczną podróż dookoła świata. Poznając drzewa i krzewy różnych kontynentów, w towarzystwie głównej bohaterki-przewodniczki przygody – sójki, można było odkrywać kolejne krainy wyczarowane światłem, dźwiękiem i efektami multimedialnymi. Pracownicy Ogródu Botanicznego UMCS i zespół Lumina zadbali o warstwę edukacyjną przedsięwzięcia – można było poznać wiele ciekawostek dotyczących drzew i krzewów rosnących w ogrodzie. Informacje o 20 roślinach z różnych rejonów świata podano w przystępny sposób dla dzieci i dorosłych pasjonatów przyrody – w postaci tablic, które podświetlały się podczas zbliżania się do danej rośliny. Oprócz podstawowych ciekawostek tablice zaopatrzone w kody QR, dzięki którym można było uzyskać dostęp do szerszych informacji. Na starcie podróży każdy otrzymywał jej plan z kolejnymi etapami oraz zadaniami i zagadkami, które uatrakcyjniały przygodę.

Lumina Park Lublin „Botaniczna Podróż” spotkał się z ogromnym zainteresowaniem turystów indywidualnych oraz grup zorganizowanych. Przez niespeł-



Fot. Kaludia Olsender



Fot. Bartosz Prohl

na cztery miesiące odwiedziło nas ponad 60 000 osób z Lublina i województwa lubelskiego oraz gości z kraju i zagranicy. Nie zabrakło szczególnych wielbicieli przygotowanej atrakcji i zimowych spacerów, którzy odwiedzili ogród kilkakrotnie. Pamiątką z pobytu są niepowtarzalne zdjęcia wykonane na różnych etapach „Botanicznej Podróży”, którymi dzielono się m.in. w mediach społecznościowych. Organizatorzy nie zapomnieli również o okresie świątecznym i słodkich upominkach dla gości, które rozdawał święty mikołaj, czy biletach promocyjnych dla par z okazji walentynek.

Ostatnie dni działalności parku przebiegły w obliczu wojny toczącej się tuż obok nas, za wschodnią granicą, w Ukrainie. Zespół Lumina rozważał zamknięcie parku, jednak ostatecznie podjął decyzję, by działał on zgodnie z planem do końca lutego, a cały dochód ze sprzedaży biletów w ostatnich trzech dniach przeznaczono na pomoc studentom UMCS z Ukrainy i ich rodzinom. Dzięki pięknemu gestowi firmy Lumina i otartym sercom gości „Botanicznej Podróży” zebrano 31 273 zł.

Wszystkich stęsknionych spacerów i obcowania z przyrodą Ogródu Botanicznego zapraszamy już wkrótce, bo 18 kwietnia. Ogród będzie otwarty codziennie, do końca października, a w listopadzie zapraszamy na kolejną odsłonę Parku Iluminacji.

Grażyna Szymczak

Piłka Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wylicytowana dla WOŚP

7 lutego rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski przekazał wylicytowaną w ramach aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy piłkę z autografami drużyny koszykarskiej Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin, którą w imieniu zwycięzcy licytacji – Jana Szagdaja, prezesa Lumina Sp. z o.o. odebrał Wojciech Marzec, menadżer Lumina Parku w Lublinie.

Zwycięzca aukcji jest fanem koszykówki i kibicem drużyny. Kocham koszykówkę i jestem aktywnym graczem oraz fanem tego sportu, dlatego ta licytacja od razu przykuła moją uwagę. Stale wspieram inicjatywy społeczne i akcje charytatywne, więc decyzja o licytowaniu była dla mnie naturalna. Firma Lumina, którą reprezentuję, również prowadzi zbiórki charytatywne. Chcemy w ten sposób pokazać, jak ważne jest pomaganie. W styczniu graliśmy dla Wielkiej Orkiestry



Fot. Barncz Profil

Świątecznej Pomocy. We wszystkich parkach iluminacji zachęcaliśmy odwiedzających do zasilenia puszek z czerwonym sercem. Licytacja piłki na aukcji WOŚP pozwoliła na dopełnienie jednego z nadrzędnych celów mojej organizacji. Jednak personalnie – przyniosła osobiste szczęście, ponieważ mogłem przyczynić się do tej ogromnej kwoty, którą zebrała w tym roku fundacja Jurka Owsiaaka – zaznacza Jan Szagdaj.

W aukcji wzięło udział 19 licytujących, a ostateczna kwota wyniosła 590 złotych. Aukcja została przygotowana i wystawiana przez Sztab nr 568 (XXX LO im. księdza Jana Twardowskiego w Lublinie).

Magdalena Drwal

Drużyna piłki siatkowej w Instytucie Pedagogiki UMCS

W zespole siła – z tym stwierdzeniem Instytut Pedagogiki UMCS od początku bieżącego roku akademickiego realizuje nową aktywność integracyjną. Z inicjatywy dyrektora instytutu dr hab. Stanisławy Byry, prof. UMCS powstała drużyna piłki siatkowej. Nie tyle sportowa rywalizacja, co radosne i aktywne bycie ze sobą przyświeca cotygodniowym spotkaniom w Centrum Kultury Fizycznej.

Każdy piątek o godz. 18.30 to dla członków drużyny kulminacyjny punkt mijającego tygodnia, ale również energetyczny początek weekendu. To czas zespołowej aktywności, ekspresyjnie ujawnianej radości i dynamicznych rozmów – przed meczem i po jego zakończeniu.

Tożsamość zespołową wzmacniają i ujawniają spersonalizowane stroje siatkarskie w kolorach Wydziału Pedagogiki i Psychologii, za których sfinansowanie drużyna jest wdzięczna prorektorowi ds. ogólnych dr. hab. Arkadiuszowi Berezie, prof. UMCS.

Skład drużyny: Danuta Wosik-Kawala, Agnieszka Bochniarz, Anna Grabowiec, Marta Czechowska-Bieluga, Barbara Bilewicz, Krzysztof Stachyra, Agnieszka Gabryś, Małgorzata Samujło, Stanisława Byra – kapitan, Magdalena Boczkowska, Monika Hajkowska, Ewa Sarzyńska-Mazurek, Urszula Olejnik.

Agnieszka Gabryś



Fot. Wojciech Bobrowicz

Naukowcy UMCS laureatami nagród Ministra Edukacji i Nauki

Nauczyciele akademicki i pracownicy naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zostali laureatami nagród Ministra Edukacji i Nauki. Nagrody przyznawane są w pięciu kategoriach: znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej, wdrożeniowej, organizacyjnej oraz całokształt dorobku. Nazwiska 103 wyróżnionych osób zostały odczytane podczas gali 19 lutego 2022 r. z okazji Dnia Nauki Polskiej.

Nagrodę w kategorii „znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej” otrzymali dr hab. Katarzyna Stachurska-Szczesiak z Centrum Dokumentacji Europejskiej i Instytutu Nauk o Polityce i Administracji na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa oraz dr Szcze-pan Głodzik z Instytutu Fizyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki.

Nagrody w tej kategorii są przyznawane m.in. za:

- prowadzenie badań naukowych, w wyniku których została zdobyta nowa wiedza nienastawiona na bezpośrednie zastosowanie komercyjne bądź nowa wiedza i umiejętności nastawione na opracowywanie nowych produktów, procesów lub usług lub wprowadzanie do nich znaczących ulepszeń;
- prowadzenie prac rozwojowych, w wyniku których nabyto, połączono, ukształtowano lub wykorzystano dostępną aktualnie wiedzę lub posiadane umiejętności;
- prowadzenie twórczości artystycznej, w wyniku której powstało dzieło artystyczne materialne lub niematerialne, w tym artystyczne wykonanie, stanowiące znaczący wkład w rozwój kultury;
- kierowanie zespołami badawczymi.

Nagrodę w kategorii „znaczące osiągnięcia w zakresie działalności dydaktycznej” otrzymał zespół dr hab.

Anety Borkowskiej, prof. UMCS z Instytutu Psychologii na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w składzie: dr hab. Aneta Borkowska, prof. UMCS, prof. dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis i dr Beata Daniluk.

W tej kategorii oceniana jest aktywność w zakresie kształcenia i wychowywania studentów oraz kształcenia doktorantów i promowania kadr dydaktycznych. Wyróżnieni prowadzą kształcenie specjalistyczne służące rozwojowi gospodarczemu i społecznemu regionu lub kraju, a także są autorami lub współautorami wybitnych i innowacyjnych podręczników akademickich.

Nagrodę w kategorii „znaczące osiągnięcia w zakresie działalności wdrożeniowej” otrzymała prof. dr hab. Krystyna Trembicka z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa.

Za znaczące osiągnięcia wdrożeniowe uznaje się:

- praktyczne wykorzystanie wyników badań naukowych lub prac rozwojowych, w szczególności w działalności przemysłowej, naukowej lub handlowej;
- komercjalizację wyników działalności naukowej oraz know-how związanego z tymi wynikami;
- wdrożenie oryginalnego osiągnięcia projektowego, technologicznego lub artystycznego.

Nagrodę za całokształt dorobku naukowego otrzymał prof. dr hab. Jerzy Węclawski z Instytutu Ekonomii i Finansów na Wydziale Ekonomicznym.

To niezwykle ważna i prestiżowa kategoria, w której wyróżnienia odbierają wybitne osobowości polskiej nauki i szkolnictwa wyższego za swoją wieloletnią działalność naukową, dydaktyczną oraz organizacyjną. Laureaci to osoby, które w trakcie swoich karier zawodowych pełnią wiele ważnych ról oraz poświęcają się różnym aspektom działalności naukowej, a także akademickiej – od opieki naukowej i dydaktycznej roztaczanej nad młodą kadrą naukową, przez prowadzenie badań, odkrywanie nowych technologii, tworzenie teorii i dzieł naukowych, po zarządzanie podmiotami i organizację ich działalności, nawiązywanie i rozszerzanie współpracy międzynarodowej oraz upowszechnianie wiedzy.

Pełna lista laureatów pracowników oraz współpracowników UMCS znajduje się na stronie: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/nagrody-ministra-edukacji-i-nauki--serdecznie-gratulujemy>.

Ewa Kawałko-Marczuk



Archiwum Centrum Promocji UMCS

Sukces prof. dr. hab. Patryka Oleszczuka w konkursie Maestro 13 NCN

Wśród laureatów 13. edycji prestiżowego konkursu Maestro Narodowego Centrum Nauki znalazł się prof. dr hab. Patryk Oleszczuk, kierownik Katedry Radiochemii i Chemii Środowiskowej Instytutu Nauk Chemicznych UMCS. W tej edycji konkursu zdecydowano się na dofinansowanie dziewięciu projektów badawczych na łączną kwotę prawie 34 000 000 zł.

Prof. Patryk Oleszczuk uzyskał środki finansowe w wysokości 4 300 160 zł na realizację projektu pt. „Tworzenie się i losy nanobiowęgli w kontekście ochrony zasobów glebowych i wodnych”.

Biowęgiel jest uważany za jedno z najlepszych rozwiązań w ochronie klimatu. Otrzymywany jest z biomasy lub innych bogatych w materię organiczną surowców w zakresie temperatur 400–700°C przy ograniczonym dostępie tlenu (tzw. piroliza). Celem czteroletniego projektu jest dogłębne poznanie warunków i czynników wpływających na tworzenie się nanocząstek biowęglowych (nBC) podczas pirolizy i sztucznego starzenia, a następnie poznanie obiegu nBC w środowisku

(mineralizacja, akumulacja, migracja) oraz wpływu nBC na szereg parametrów środowiskowych, zarówno z punktu widzenia geochemii (obieg pierwiastków, dostępność składników odżywczych), jak i ochrony środowiska (interakcje z zanieczyszczeniami, ekotoksykologia). Badania będą realizowane przy zastosowaniu unikalnych metod badawczych, a uzyskana wiedza pozwoli na poznanie ewentualnych zagrożeń związanych z wykorzystaniem biowęgla oraz potencjalnie nowych zastosowań tego typu materiałów.

Maestro to konkurs na projekty badawcze, których celem jest realizacja pionierskich badań naukowych, w tym interdyscyplinarnych, ważnych dla rozwoju nauki, wykraczających poza dotychczasowy stan wiedzy i których efektem mogą być odkrycia naukowe. Jest skierowany do naukowców, którzy mają w swoim dorobku publikacje w renomowanych czasopismach lub wydawnictwach naukowych i doświadczenie w kierowaniu projektami wyłonionymi w konkursach krajowych i międzynarodowych.

Paweł Mazurek

II edycja programu „Minigranty UMCS”

Laureatami II edycji programu „Minigranty UMCS” zostali:

- dr Łukasz Kański, Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości, projekt pt. „Warunki sukcesu mega – projektu realizowanego w formule spółek specjalnego przeznaczenia (SPV)”;
- dr Paweł Kłós, Instytut Nauk Prawnych, projekt pt. „Rozproszona sytuacja decyzyjna w mediacji i wpływ mediatora na kierunki rozproszenia”;
- dr Mateusz Pieróg, Instytut Nauk Biologicznych, projekt pt. „Wpływ metforminy w kombinacji z wybranymi średniołańcuchowymi kwasami tłuszczowymi na próg drgawkowy u myszy”;

- mgr Filip Postępski, Instytut Informatyki, projekt pt. „Badania aktywności elektrycznej kory mózgu w stanie głębokiej relaksacji (*investigations of brain cortex activity in deep state of relaxation*)”;
- dr Marzena Świstak, Instytut Nauk Prawnych, projekt pt. „Transfer wiedzy do gospodarki w paradygmacie uczelni progresywnej (2.0). Wyzwania i dylematy”.

Do programu „Minigranty UMCS” mogą aplikować pracownicy badawczo-dydaktyczni oraz badawczy zgłoszeni do liczby N w ramach dyscyplin naukowych ewaluowanych w UMCS. Program adresowany jest preferencyjnie do: młodych naukowców (do 5 lat po uzyskaniu stopnia doktora) oraz pracowników prowadzących badania o charakterze interdyscyplinarnym, którzy nie byli dotychczas laureatami innych naukowych programów grantowych. W ramach programu przyznawane są środki finansowe w wysokości do 20 000 zł na projekty badawcze, których czas realizacji nie przekracza 12 miesięcy.

Anna Galant



↑ Zespół osadniczy w Czerminie. W centralnej części zdjęcia widoczne grodzisko (2018 r.)

Sukces dr. Tomasza Dzieńkowskiego z Instytutu Archeologii UMCS

Dr Tomasz Dzieńkowski z Instytutu Archeologii UMCS otrzymał dofinansowanie na realizację projektu badawczego pt. „Czermin, stan. 2: podgrodzie – osada – gród? Problem archeologiczny i konserwatorski. Badania weryfikacyjne” ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona zabytków archeologicznych”.

Wśród 44 złożonych aplikacji wspomniany projekt otrzymał szóstą notę i wsparcie w wysokości 150 600 zł na badania w latach 2022–2023. Będzie on realizowany przez Instytut Archeologii UMCS przy udziale Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Muzeum Narodowego w Lublinie i Gminy Tyszowce.

Stanowisko 2. w Czerminie (gm. Tyszowce, woj. lubelskie) wchodzi w skład wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego, którego gród (stan. 1) identyfikowany jest z historycznym Czerwieniem wzmiankowanym w 981 r. Funkcja stanowiska określana jest jako podgrodzie, umocnione i zabudowane, ale też jako gród plemienny czy osada o nie do końca czytelnym zasięgu. Niewielki zakres badań z lat. 70. i 80. XX w. oraz

brak pełnej dokumentacji uniemożliwiają wyjaśnienie tych kwestii, podobnie jak ustalenie chronologii stanowiska. Problemem jest również postępujące zniszczenie i rabowanie, a o znaczącej wartości stanowiska informowały wyniki badań z lat 2011–2012 i 2013–2014, realizowane przez UMCS i następnie URz.

W ramach projektu planowane są badania nieinwazyjne (georadarowe) i wykopy sondażowe oraz analizy źródeł ruchomych (metale, ceramika), ich konserwacja i badania specjalistyczne, a także analizy archeozoologiczne, antropologiczne i datowania absolutne (dendrochronologia, radiowęglowe, termoluminescencja). Badania będą realizowane przez naukowców z różnych ośrodków badawczych, tj. z Instytutu Archeologii UMCS, Instytutu Archeologii URz, Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu i Warszawie, Katedry Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego, Muzeum Narodowego w Lublinie, Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Leibniz-Institut für Geschichte und Kultur des östlichen Europa (Lipsk, Niemcy).

Paulina Litka

Certyfikat Akredytacyjny „Studia z Przyszłością” dla kierunków analityka gospodarcza oraz Data Science

Studia na kierunkach analityka gospodarcza oraz Data Science, prowadzone na Wydziale Ekonomicznym, zostały wyróżnione w 7. edycji Konkursu „Studia z Przyszłością”, uzyskując tym samym Certyfikat Akredytacyjny.

W ocenie komisji kierunki te zapewniają absolwentom możliwość uzyskania wykształcenia zgodnego z oczekiwaniami rynku pracy, realizowane są na podstawie nowoczesnego i innowacyjnego programu studiów, z udziałem kadry akademickiej posiadającej kwalifikacje adekwatne do założonych efektów uczenia się. Ponadto założenia koncepcji kształcenia na tych kierunkach pozostają spójne z misją i strategią rozwoju Uczelni, a także zakładają wysoką jakość i różnorodność oferty kształcenia poprzez kreowanie odpowiednich kwalifikacji i kompetencji, które umożliwiają absolwentom spełnianie wymogów rynku pracy w wymiarze lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym. Uczelnia w sposób efektywny dąży do tego, aby podczas całego procesu kształcenia studenci mogli wytworzyć odpowiednie nawyki i postawy dające podstawę do realizowania ambitnych celów zawodowych oraz ustawicznego samokształcenia i rozwoju w wymiarze profesjonalnym i osobistym.

Konkurs „Studia z Przyszłością” organizowany jest przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz Agencję Kreatywną PRC, służy identyfikowaniu i nagradzaniu najbardziej innowacyjnych, nowoczesnych i wartościowych kierunków i programów studiów na polskich uczelniach. Certyfikatem „Studia z Przyszłością” eksperci wyróżniają kierunki lub specjalności realizowane według nowoczesnych i wartościowych programów kształcenia, dobrze odpowiadające na potrzeby rynku pracy i oczekiwania studentów.

Agnieszka Gryglicka

Pracownik UMCS w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Elżbieta Chodzyńska, kierownik obiektu Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka znalazła się w gronie przedstawicieli polskich uczelni tworzących Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas spotkania, które odbyło się 13 stycznia w siedzibie Ministerstwa Edukacji i Nauki w Warszawie, została zainaugurowana XIII kadencja RGNSW.

Elżbieta Chodzyńska jest jedyną reprezentantką środowiska wyższych uczelni z Lubelszczyzny. Tworzy to prestiżowe gremium wraz z 29 innymi osobami. Do rady zostali zaproszeni przedstawiciele uniwersytetów, politechnik, szkół wyższych i instytucji naukowych m.in. z Warszawy, Gdańska, Rzeszowa, Krakowa, Poznania i Katowic. Członkowie działają w czterech Komisjach: Kształcenia, Nauki, ds. Międzynarodowych oraz w Ekonomiczno-Prawnej, w której zasiada przedstawicielka UMCS.

Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego działa na podstawie ustawy z 20 lipca 2018 r. i jest instytucją przedstawicielską środowiska. Współdziała z organami władzy publicznej w zakresie polityki naukowej państwa. Opiniuje zasady działania i kierunki rozwoju systemu szkolnictwa wyższego i nauki, zarządzania uczelniami, sprawy studentów, doktorantów i kadry naukowej, a także kwestie związane z budżetowaniem oraz projektami aktów prawnych dotyczących tego resortu.

Elżbieta Chodzyńska od 2007 r. jest pracownikiem UMCS. Od ośmiu lat pełni funkcję kierowniczą w Chatce Żaka. Od 2009 r. przewodniczy Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność ‘80” w UMCS, wchodzącej w skład Forum Związków Zawodowych. Jest członkinią regionalnych i krajowych struktur NSZZ „Solidarność ‘80” oraz delegatką na krajowe i regionalne zjazdy tychże struktur. Od 2014 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych w Lublinie, skąd uzyskała rekomendację do prac w Miejskiej Radzie Rynku Pacy w Lublinie oraz Stałym Zespole Roboczym ds. Edukacji i Szkolnictwa Wyższego WRDS w Lublinie.

Izabela Pastuszko



Wydział Artystyczny

Wystawy

W dn. 28 stycznia – 16 lutego w Galerii TPSP „Przy Bramie” w Lublinie odbyła się wystawa prac malarskich i rysunków Grupy Artystycznej „1/14”.

„1/14” to grupa twórców z całej Polski, których połączyły studia podyplomowe z zakresu malarstwa na Wydziale Artystycznym Instytutu Sztuk Pięknych UMCS. Dlaczego „1/14”? Ponieważ grupę tworzy czternaście indywidualności, wyrażających się na swój własny sposób, używających wielu technik malarskich, skupiających się na różnorodnych tematach.

Grupę „1/14” tworzą: Grażyna Braun, Agata Dutkiewicz, Renata Gorączko, Małgorzata Gorzel, Małgorzata Hodara, Piotr Krukowski, Marek Olędzki, Natalia Przesmycka, Ewelina Ramotowska, Dorota Sadowa, Teresa Stasiak, Agnieszka Szady, Wanda Szawuła, Ewelina Ura-Kamińska.

4 lutego w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbył się wernisaż wybranych dyplomów malarskich studentów Wydziału Artystycznego. Rok 2021 na Wydziale Artystycznym obfitował w liczne wielkoformatowe dyplomy malarskie. Na wystawie „Wybrane dyplomy 2021. Malarstwo” zaprezentowane zostały dyplomy wykonane w jednej z najbardziej tradycyjnych technik malarskich – technice olejnej. Prace zostały stworzone przez Anastasię Tymoshenko, Natalię Ostapyszyn i Krystinę Yakovenko. Poprzez tradycyjne medium autorki przekazują swoje wrażenia o współczesności, relacjach z naturą i sobą oraz tak ważne dla młodych pokoleń odnajdywanie własnej wartości i swojego miejsca w świecie i społeczeństwie. Dyplomy powstały w Pracowni Technik Malarskich w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS pod opieką dr Anny Barańskiej. Kuratorką wystawy była Hanna Popruha.

10 lutego w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbył się wernisaż wystawy 5. Międzynarodowego Biennale Plakatu Lublin, która będzie czynna do 10 kwietnia. Mimo pandemii organizatorzy odnotowali rekordową liczbę zgłoszeń. Na konkurs nadesłano ponad 4000 prac, spośród których jury wyłoniło 336 plakatów. Studenci

UMCS, których plakaty można zobaczyć na wystawie: Maryia Bohush, Darya Budzko, Wojciech Cegłowski, Yana Hrabovska, Aleksandra Kotowicz, Maria Łuciwicz, Iwona Maga, Oliwier Radzikowski, Anna Siemińska, Klaudia Skrobek, Aleksandra Studzińska, Grzegorz Warowny, Yang Shen, Weronika Sokołowska, Katarzyna Solarska, Aleksandra Wójcik.

Szerokie spektrum poruszanych tematów, bogaty wachlarz stosowanych przez uczestników środków wyrazu oraz różnorodność prezentowanych postaw twórczych – od graficznego minimalizmu i wektorowej dyscypliny po malarską ekspresję – zapewniają moc wizualnych wrażeń, nie tylko koneserom sztuki plakatu. Tradycyjną formułą lubelskiego biennale jest pokazanie prac studentów wyższych szkół artystycznych i profesjonalistów w tych samych przestrzeniach wystawienniczych. Gwarantuje to świeżą optykę, niespotykaną na innych tego typu przeglądach.

15 lutego w Galerii Wydziału Grafiki ASP w Gdańsku odbył się wernisaż wystawy „Od krajobrazu twarzy do twarzy krajobrazów” dr hab. szt. Anny Perłowskiej-Weiser z Katedry Grafiki Warsztatowej UMCS. Wystawa była czynna do 25 lutego.

Wydawnictwa

W styczniu 2022 r. ukazała się nowa płyta CD *Hamann Pujol Galliano* wydana w prestiżowym wydawnictwie fonograficznym DUX. Wykonawcami są znakomici muzycy: soliści Elwira Śliwkiewicz-Cisak (akordeon) i Jakub Niedoborek (gitara) oraz zespół Silesian Chamber Players pod batutą Piotra Wijatkowskiego. Na płycie zarejestrowano utwory Alberta Hamanna, Maximo Diego Pujola, Richarda Galliano.

In memoriam

W lutym zmarł dr hab. Donat Kowalski. Wybitny dydaktyk i malarz, zaangażowany w wiele działań na polu sztuki, kultury i edukacji. Promotor dyplomów licencjackich i magisterskich, zawsze w pełni oddany i zaangażowany w proces twórczy swoich studentów.

Donat Kowalski urodził się 14 kwietnia 1958 r. w Szczepieszynie. W latach 1973–1978 uczęszczał do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu. Od roku 1978 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Jana Szancenbacha, gdzie w roku 1983 uzyskał dyplom z wyróżnieniem.

Od roku 1988 prowadził zajęcia dydaktyczne z rysunku i malarstwa w Instytucie Sztuk Pięknych UMCS. Był także opiekunem pracowni dyplomowej. Wielokrotnie był kierownikiem i opiekunem letnich plenerów malarских dla studentów Wydziału Artystycznego UMCS, zakończonych wystawami poplenerowymi. W 1994 r. uzyskał kwalifikacje I stopnia z dyscypliny artystycznej malarstwo, przyznane przez Radę Wydziału Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 2004 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego sztuki w dyscyplinie artystycznej malarstwo, nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa krakowskiej ASP. Dwukrotnie był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki, laureatem nagród i wyróżnień.



Wydział Biologii i Biotechnologii

Wydarzenia

16 lutego odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Naukowe 60 minut”. Jest to inicjatywa wykładów on-line z naukowcami o uznanym dorobku w kraju i za granicą oraz młodymi, obiecującymi badaczami stworzona przez Instytut Nauk Biologicznych UMCS. Gościem była dr Anna Rysiak z Katedry Botaniki, Mykologii i Ekologii z wykładem „IGO, inwazyjne gatunki obce – teoria i praktyka”.

Naukowcy w mediach

7 lutego na portalu PulsMedycyny.pl opublikowany został artykuł, w którym prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska, zastępca dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych wypowiada się na temat znoszenia obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 oraz aktualnej sytuacji pandemicznej w Polsce.



Wydział Ekonomiczny

Konferencja i jubileusz prof. dr hab. Elżbiety Skrzypek 22 października 2021 r. odbyła się druga część XXII Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Jakość

nadzieją na lepszy świat Quality & Hope”, zorganizowana przez Wydział Ekonomiczny (część pierwsza odbyła się w listopadzie 2020 r. zdalnie).

Spotkanie otworzył prorektor dr hab. A. Bereza, prof. UMCS. Laudację z okazji 45-lecia pracy prof. E. Skrzypek wygłosił dziekan Wydziału Ekonomicznego dr hab. M. Kicia. Po jubileuszowych wystąpieniach gości prof. E. Skrzypek przedstawiła referat pt. „Jakość 4.0 w świetle wyników badań”. Doświadczenia firmy Asmet w warunkach przemysłu 4.0 zaprezentował przedstawiciel firmy. Podczas sesji plenarnej referaty wygłosili: prof. dr hab. inż. S. Tkaczyk – „Jakość w aspekcie inżynierii jakości”, prof. dr hab. T. Wawak – „Aktualizacja uwarunkowań jakości zarządzania w szkołach wyższych”, prof. dr hab. M. Wiśniewska – „Whistleblowing czyli informowanie o nieprawidłowościach w służbie jakości”, dr hab. M. Roszak, prof. PŚ – „Systemy zarządzania jakością i ich wpływ na doskonalenie organizacji” oraz dr hab. P. Rogala – „Nurt normalizacyjny w zarządzaniu jakością”.

Po konferencji odbył się koncert w wykonaniu artystów z Teatru Muzycznego w Lublinie. Materialnym efektem spotkania są trzy monografie, w tym księga jubileuszowa, które pokazały stan i perspektywy rozwoju jakości w Polsce. Konferencja zamknęła pewien etap prac nad kompleksowo rozumianą problematyką jakości, prezentowanych podczas 22 konferencji, które co roku odbywały się w Kazimierzu Dolnym. Ich efektem jest 66 monografii liczących łącznie 22 tys. stron tekstu.

Agnieszka Piasecka



Wydział Filologiczny

Doktoraty

3 lutego odbyła się w trybie hybrydowym publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Anny Pieczki pt. „Wymiana wirtualna w nauczaniu języka polskiego jako obcego na poziomie A1 – polsko-włoskie studium przypadku”. Rozprawa została przygotowana w ramach wspólnie prowadzonych studiów na podstawie umowy cotutelle na Uniwersytecie w Turynie i na UMCS pod kierunkiem prof. Krystyny Róży Jaworski i dr. hab.

Jarosława Krajki, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Przemysław Gębala (Politechnika Śląska), dr hab. Robert Dębski, prof. UJ i dr hab. Krystyna Mihułka, prof. URz. Rada Naukowa Instytutu Filologii Polskiej 16 lutego nadała mgr Annie Pieczce stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Wydarzenia

20 stycznia odbyły się zdalne warsztaty szkoleniowe dla studentów III roku logopedii z audiologią w ramach przedmiotu „Chirurgiczne metody leczenia zaburzeń słuchu”. Poprowadził je prof. dr hab. n. med. i o zdr. mgr zarz. Piotr H. Skarżyński, ceniony otorynolaryngolog, audiolog i foniatra z Centrum Słuchu i Mowy Medincus. Tematyka zajęć obejmowała badania słuchu, otochirurgię oraz protezowanie słuchu.

Dr hab. Anna Krzyżanowska, prof. UMCS (Katedra Romanistyki) uczestniczy w przygotowaniu Światowego Kongresu Lingwistyki Francuskiej (Congrès Mondial de Linguistique Française du 4 au 8 juillet 2022), organizowanego w Uniwersytecie w Orleanie, jako przewodnicząca Komitetu Naukowego sekcji tematycznej „Lexique” (Leksyka).

Naukowcy w mediach

Dr Natalia Rusiecka z Katedry Literaturoznawstwa Słowiańskiego udzieliła kilku wywiadów dla radia i instytucji kulturalnych. Z Janem Maksymiukiem z Radia Swaboda rozmawiała o promocji białoruskiej literatury w Polsce (13 lutego), z Andrzejem Chadanowiczem o poezji F.U. Radziwiłłowej z okazji zorganizowanego przez Instytut Polski w Mińsku wydarzenia „Poezja miłosna... Franciszka Urszula Radziwiłłowa” (15 lutego). Rozmowa w języku polskim z Olgą Wójcik z okazji Dnia Języka Ojczystego „Не маўчы па-беларуску” (21 lutego) dostępna jest na stronie „Radio z Kulturą” w cyklu „Okna na Wschód”.

Publikacje

Nakładem wydawnictwa Episteme ukazała się monografia zbiorowa *Les formules expressives de la conversation. Analyse contrastive: français-polonais-italien*, wydana pod redakcją dr hab. Anny Krzyżanowskiej, prof. UMCS z Katedry Romanistyki Instytutu Neofilologii. Współredaktorzy tomu to Francis Grossmann i Katarzyna Kwapisz-Osadnik.



Wydział Historii i Archeologii

Wydarzenia

21 lutego na placu Jana Kochanowskiego w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Juliusz Bursche”, przygotowanej z okazji 160. rocznicy urodzin i 80. rocznicy śmierci bp. Juliusza Burschego, zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce. Parafia ewangelicko-augsburska św. Trójcy w Lublinie była ostatnim miejscem, gdzie pełnił obowiązki pastorskie. Przebywał tam od początku września 1939 r. do momentu aresztowania przez Niemców, tj. do 3 października 1939 r. Wystawa została przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej w Lublinie, a autorką koncepcji i treści merytorycznych ekspozycji jest mgr Renata Lesiakowska, doktorantka w Katedrze Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej Instytutu Historii UMCS.

Sukcesy

18 stycznia minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek powołał pracownika Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej Instytutu Historii UMCS prof. dr hab. Dariusza Kupisza na członka grupy ekspertów do spraw oceny wniosków w modułach „Dziedzictwo narodowe” oraz „Fundamenty” 10 konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

Publikacje

W Trnawie na Słowacji ukazała się monografia naukowa pt. *Páter Jozef Šabo SVD. Životný príbeh tajne vysväteného kňaza*, której współautorem jest dr hab. Mirosław Szumiło, prof. UMCS z Katedry Historii Społecznej i Edukacji Instytutu Historii UMCS. Jest to biografia słowackiego zakonnika werbisty Jozefa Šabo (1926–2010), który w 1958 r. nielegalnie uciekł z Czechosłowacji przez Tatry do Polski, aby wspólnie z dwoma współbraćmi Słowakami tajnie dokończyć studia teologiczne i uzyskać święcenia kapłańskie. Został wyświęcony w Gnieźnie 25 maja 1960 r. Dzięki pomocy polskich zakonników i wielu ludzi świeckich ukrywał się przed ścigającą go Służbą Bezpieczeństwa. Wpadł w pułapkę podczas próby ucieczki na statku z Gdyni do Szwecji w październiku 1962 r. Rok spędził w slyn-

nym areszcie śledczym w Warszawie na Rakowieckiej. Wyrokiem sądu został skazany na rok więzienia, a następnie we wrześniu 1964 r. deportowany do Czechosłowacji, gdzie czekał na niego ponownie sąd i więzienie.

Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukazała się edycja źródłowa pt. „Polski kryzys” 1980–1981 w dokumentach dyplomacji czechosłowackiej. Redaktorem naukowym tomu i autorem obszernego wprowadzenia jest dr hab. Mirosław Szumiło, prof. UMCS z Katedry Historii Społecznej i Edukacji Instytutu Historii UMCS. Książka zawiera nieznane dotąd dokumenty na temat „polskiego kryzysu” z lat 1980–1981 wytworzone przez dyplomację komunistycznej Czechosłowacji, która z dużym zainteresowaniem i zarazem rosnącym niepokojem śledziła bieg wydarzeń w naszym kraju. Poszerzają one naszą wiedzę o karnawale „Solidarności” i kryzysie społeczno-politycznym w PRL w kilku aspektach: kreślą obraz tego kryzysu, jaki docierał do władz w Pradze; prezentują oceny wydarzeń w Polsce formułowane przez czechosłowackich dyplomatów; ukazują skalę i charakter ich nieformalnych kontaktów z działaczami PZPR.

Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej oraz UMCS ukazała się *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań... Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 18–20 września 2019 roku*. Tom pierwszy zatytułowany jest *Potęga historii*, drugi: *Od starożytności po wiek XIX*, zaś trzeci: *Wiek XX i XXI*. Publikacja ta stanowi pokłosie Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich z września 2019 r., którego współorganizatorem był Instytut Historii UMCS. Redaktorami tomów są prof. dr hab. Jan Pomorski oraz dr hab. Mariusz Mazur, prof. UMCS z Katedry Humanistyki Cyfrowej i Metodologii Historii Instytutu Historii UMCS.



Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej

Doktoraty

25 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Leszka Kolanowskiego pt. „Przyczyny i skut-

ki zróżnicowania charakteru rozwoju przestrzennego małych miast. Studium przypadku – Bychawa i Łęczna”. Promotor: dr hab. Waldemar Gorzym-Wilkowski, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Waldemar Budner, prof. UEP (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), prof. dr hab. Romuald Jończy (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu). Rada Naukowa Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej na posiedzeniu 25 lutego nadała mgr. Leszkowi Kolanowskiemu stopień doktora nauk społecznych w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

Sukcesy

Dr Andrzej Jakubowski (Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej) został laureatem V edycji Konkursu im. prof. Ludwika Straszewicza na najlepszy artykuł z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej. Dr Andrzej Jakubowski otrzymał II nagrodę za artykuł pt. *Asymmetry of the economic development of cross-border areas in the European Union: assessment and typology* opublikowany w czasopiśmie „Europa XXI” (2020, t. 39, s. 45–62). Konkurs organizowany jest przez Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Okręgowy etap XLVIII Olimpiady Geograficznej

5 lutego na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS w Lublinie, z zachowaniem reżimu sanitarnego, odbyła się testowa część okręgowego etapu XLVIII Olimpiady Geograficznej. Olimpiadę patronatem honorowym objął rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, który przywitał 28 uczestników zawodów z województwa lubelskiego w Auli im. E. Romera. Słowa przywitania i życzenia skierował do uczestników również prodziekan ds. studenckich prof. dr hab. Wojciech Zgłobicki.

W przygotowanie i przeprowadzenie olimpiady zaangażowani byli: dr hab. Teresa Brzezińska-Wójcik, prof. UMCS (przewodnicząca Komitetu Okręgowego w Lublinie, przedstawiciel Komitetu Głównego Olimpiady), mgr Katarzyna Dobek (sekretarz Komitetu Okręgowego w Lublinie), mgr Beata Zielińska (sekretarz jury) oraz jurorzy: dr Małgorzata Flaga, mgr Iwona Kryczka,

dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik, dr hab. Przemysław Mroczek, prof. UMCS, dr Joanna Sposób, dr Magdalena Suchora, dr Joanna Szczesna, dr Paweł Wojtanowicz oraz dr hab. Paweł Zieliński, prof. UMCS. Dziesięcioro zawodników, którzy zdobyli w etapie okręgowym najwięcej punktów, ma szansę na udział w zawodach finałowych w kwietniu 2022 r. w Gdyni. Laureaci etapu okręgowego olimpiady to: Krzysztof Stasiak (Lublin), Alan Kieś (Chełm), Eliza Mituła (Lublin), Szymon Rycerz (Lublin), Julia Toporek (Puławy), Anna Sajnaga (Lublin), Zofia Fabrowska (Lublin), Tymon Kalbarczyk (Zamość), Monika Chodorowska (Krasnystaw) oraz Elżbieta Jankowska (Lublin). Być może ktoś spośród nich weźmie udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Geograficznej w Paryżu w lipcu 2022 r. Uroczyste podsumowanie etapu okręgowego olimpiady odbyło się 25 lutego. W spotkaniu udział wzięła dziekan wydziału dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS.

Naukowcy w mediach

Akademickie Radio Centrum przygotowało informację na temat umowy o współpracy między Miastem Lublin a UMCS. Relacja (do przeczytania i wysłuchania) pt. „Lubelska kartografia zostanie udoskonalona. To dzięki współpracy UMCS-u z urzędem miasta” dostępna jest na stronie internetowej rozgłośni.



Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Sukcesy

Mgr Jakub Wołyniec, doktorant w Katedrze Stosunków Międzynarodowych został zakwalifikowany do programu mobilności międzynarodowej NAWA PROM pt. „Międzynarodowa wymiana stypendialna doktorantów i kadry akademickiej”. Miejscem docelowym w ramach programu mobilności doktoranta jest London School of Economics and Political Science w Wielkiej Brytanii.

Audycje

W lutym na antenie Radia Centrum miały miejsce trzy kolejne audycje z cyklu „Profesura i popkultura”. 10 lu-

tego tematem rozmowy była energia, jej źródła i popkulturowe ujęcia. 17 lutego audycja traktowała o fenomenie Rosji jako stanie umysłu, rosyjskiej literaturze, filmie, piosence w kontekście zagrożenia konfliktem zbrojnym. 24 lutego dyskutowano o bieżących wydarzeniach na Ukrainie. Gospodarzami spotkań byli prof. dr hab. Jan Hudzik oraz dr hab. Piotr Celiński, prof. UMCS z Katedry Teorii Mediów Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach.

21 lutego prof. dr hab. Marek Pietraś oraz dr Jakub Olchowski byli gośćmi red. Ryszarda Montusiewicza w programie TVP 3 Lublin „Tu i Teraz – Widzę, słucham, pytam”. Rozmowa dotyczyła sytuacji na Ukrainie.

6 lutego prof. Marek Pietraś, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji był gościem red. Tomasza Nieśpiała, prowadzącego audycję „Studio wschodnie” w Radiu Lublin. Rozmowa dotyczyła bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wydarzenia

4 lutego odbyła się premiera autorskich produkcji filmowych studentów III roku produkcji medialnej zrealizowanych w budynku Wydziału Politologii i Dziennikarstwa w ramach przedmiotów: warsztat produkcji medialnej oraz postprodukcja multimedialna. Studenci przygotowali filmy pod opieką prof. szt. film. i teatr. Nataszy Ziółkowskiej-Kurczuk. Transmisja z pokazu połączonego z pitchingiem dostępna jest na platformie YouTube, zachęcamy do obejrzenia wydarzenia pod linkiem: www.youtube.com/watch?v=P_HM3znuDPA.



Wydział Prawa i Administracji

In memoriam

14 lutego zmarł prof. dr hab. Roman Tokarczyk, który przez całe zawodowe życie (w latach 1966–2012) był związany z Wydziałem Prawa i Administracji UMCS, przechodząc na nim kolejne etapy działalności akademickiej: w 1970 r. uzyskał stopień doktora, w 1976 r.

– doktora habilitowanego, w 1990 r. – tytuł profesora nauk prawnych i w 1994 r. – stanowisko profesora zwyczajnego. W latach 1979–2012 był kierownikiem Zakładu (od 2003 r. Katedry) Teorii Organizacji i Kierownictwa. Był autorem ponad 700 publikacji naukowych z zakresu historii doktryn politycznych i prawnych, etyki prawniczej, filozofii prawa, komparatystyki prawniczej i prawa amerykańskiego, w tym licznych, wielokrotnie wznawianych książek naukowych i podręczników akademickich.

Uczestniczył w kilkudziesięciu przewodach doktorskich jako promotor i recenzent, a także jako recenzent w kilkunastu postępowaniach habilitacyjnych. Był też promotorem i recenzentem licznych prac magisterskich i licencjackich przygotowanych na naszym wydziale. Odbił długoterminowe staże naukowe w różnych zagranicznych ośrodkach akademickich. Był członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. W latach 1993–1997 był członkiem Trybunału Stanu. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Za Zasługi dla Lubelszczyzny”, Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Zamojskiego” oraz wieloma innymi medalami i dyplomami.

5 lutego zmarła Jolanta Piotrowska, która w latach 2005–2015 pełniła funkcję kierowniczką dziekanatu Wydziału Prawa i Administracji UMCS. Była to osoba bardzo oddana sprawom wydziału, zawsze sumiennie wypełniająca zawodowe obowiązki.

Sukcesy

9 grudnia 2021 r. prof. Antoni Hanusz, kierownik Katedry Prawa Finansowego UMCS został powołany na członka Komisji Egzaminacyjnej dla Biegłych Rewidentów jako przedstawiciel Ministra Finansów wybrany spośród przedstawicieli środowisk akademickich. Osoby powoływane do tej komisji wyróżniają się autorytetem, wiedzą oraz doświadczeniem, a także dają rękojmię prawidłowego przebiegu egzaminów dla kandydatów na biegłych rewidentów.

Komisja Egzaminacyjna dla Biegłych Rewidentów powoływana jest przez Ministra Finansów na cztery lata. W myśl ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym głównym jej zadaniem jest przeprowadzanie egzaminów

dla kandydatów na biegłych rewidentów, w tym egzaminu dyplomowego. W skład komisji wchodzi: dziesięciu przedstawicieli ministra właściwego do spraw finansów publicznych, w tym cztery osoby niebędące pracownikami urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw finansów publicznych wybrane spośród przedstawicieli środowisk akademickich; siedmiu przedstawicieli rekomendowanych przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów spośród biegłych rewidentów wpisanych do rejestru oraz dwóch przedstawicieli rekomendowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Funkcję członka Komisji Egzaminacyjnej dla Biegłych Rewidentów powierzono prof. Antoniemu Hanuszowi już po raz czwarty.

Wyjazdy

17 lutego w Brnie w Republice Czeskiej odbyło się spotkanie kierowników międzynarodowego projektu badawczego pt. „Intergovernmental Coordination from Local to European Governance”, w którym wzięli udział dr hab. Jarosław Kostrubiec, prof. UMCS – prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS oraz prof. dr hab. Istvan Hoffman z Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego UMCS. Projekt badawczy jest finansowany w ramach Europejskiego Programu Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicznych (COST Action nr CA20123).

Celem tego międzynarodowego grantu z udziałem uczonych z 31 państw jest integracja różnych obszarów badań w zakresie instytucji, mechanizmów i procesów koordynacji administrowania w perspektywie horyzontalnej i wertykalnej na różnych poziomach sprawowania rządów. Główny komitet zarządzający projektem debatował w Brnie nad strategią upowszechniania badań, kwestiami budżetowymi i proponowaną metodologią pracy w grupach roboczych. Dr hab. Jarosław Kostrubiec, prof. UMCS jest koordynatorem ds. szkoleń oraz wspólnie z prof. Istvanem Hoffmanem kieruje pracami zespołu, który zajmuje się zagadnieniami metodologicznymi. Wyjazd do Brna był również okazją do spotkania z przedstawicielem władz diekańskich Wydziału Prawa Uniwersytetu Masaryka, z którym Wydział Prawa i Administracji UMCS współpracuje w ramach zawartego porozumienia.

Lublin to miejsce o dużym potencjale

Rozmowa z prof. dr. hab. Hieronimem Maciejewskim – dyrektorem Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego

9 lutego 2022 r. w Lublinie został podpisany list intencyjny ws. współpracy między UMCS, Gminą Lublin a Poznańskim Parkiem Naukowo-Technologicznym. Czy mógłby Pan przybliżyć, jak doszło do nawiązania tej współpracy? Dlaczego zdecydowaliście się wesprzeć Lublin i tu podzielić się swoją wiedzą oraz blisko trzydziestoletnim doświadczeniem?

Poznański Park Naukowo-Technologiczny (PPNT) od początku swojego istnienia stawia na sieciowanie oraz współpracę z różnymi interesariuszami ekosystemu innowacji. Nigdy nie zawężaliśmy się do naszego regionu, a wręcz przeciwnie, bliższa jest nam perspektywa krajowa, a przede wszystkim międzynarodowa. Mając na uwadze takie podejście oraz bardzo dogodny dojazd, Lublin wcale nie jest tak daleko od Poznania, jak mogłoby się wydawać. Pomysł nawiązania współpracy zrodził się już blisko rok temu, gdy na zaproszenie prof. Ryszarda Naskręckiego, dyrektora ECOTECH-COMPLEX miałem wraz z ówczesnym dyrektorem PPNT prof. Jackiem Gulińskim przyjemność wizytować to wspaniałe centrum. W trakcie wizyty odbyliśmy także bardzo owocne rozmowy z rektorem UMCS prof. Radosławem Dobrowolskim oraz z dr. Mariuszem Saganem, dyrektorem Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości w Urzędzie Miasta Lublin. Zawsze chętnie dzielimy się wiedzą i doświadczeniem z instytucjami, które chcą rozwijać przedsiębiorczość, wdrażać innowacje, komercjalizować wiedzę i technologie. Niewątpliwie zarówno UMCS, jak i Gmina Lublin do takich podmiotów należą.

Jednym z sygnatariuszy listu intencyjnego jest Gmina Lublin. Dlaczego ważne jest włączanie samorządu lokalnego do współpracy między jednostkami naukowymi, do prac badawczo-rozwojowych?

Samorząd lokalny z założenia powinien podążać za trendami, być zorientowany na pobudzanie innowacyjności poprzez motywowanie przedsiębiorstw do poszukiwania nowych koncepcji, produktów oraz współpracę ze środowiskiem akademickim. To bardzo ważne, aby gminy, używając różnych dostępnych narzędzi, jak np. fundusze, programy, ośrodki innowacji, aktywnie włączały się do współpracy z jednostkami naukowymi oraz kreowały atmosferę przedsiębiorczości. Dlaczego? Mówiąc górnolotnie: dla dobra wspólnego. Natomiast w praktyce przekłada się to na zatrzymywanie młodych talentów w gminie, przyciąganie wyspecjalizowanych pracowników do lokalnych przedsiębiorstw, inwestycje zagraniczne, w tym centra badawczo-rozwojowe korporacji oraz szeroko rozumiane podnoszenie świadomości i dobrobytu obywateli.

Co istotne, funkcjonujemy teraz chyba jednak już w innej, bardziej korzystnej rzeczywistości. Coraz więcej naukowców i przedsiębiorców współpracuje w projektach badawczo-rozwojowych. Coraz więcej dużych przedsiębiorstw decyduje się na tworzenie działów do współpracy ze start-upami – młodymi technologicznymi firmami. Samorząd lokalny powinien taki stan rzeczy wspierać i rozwijać, a Lublin, z tego co zaobserwowałem, takie właśnie ma intencje.



Archiwum PPNT

Prof. Ryszard Naskręcki wspominał o raporcie, który opracowaliście jako PPNT, dotyczącym ECOTECH-COMPLEX. Jaki, według Pana, potencjał drzemie w tym miejscu, a także w samym Lublinie?

Wizyta w Lublinie uświadomiła nam, że jest to miejsce o bardzo dużym potencjale, przede wszystkim ze względu na spójną wizję rozwoju oraz na bardzo dobrą atmosferę współpracy Gminy Lublin z władzami UMCS. Wbrew pozorom nie jest to częste zjawisko w Polsce. Zatem możecie być dumni z podejścia pana prezydenta oraz rektorów. Samo Centrum ECOTECH-COMPLEX, jego infrastruktura oraz unikatowa aparatura badawcza stwarzają także duże możliwości rozwoju. Jest to początek funkcjonowania, dlatego należy dążyć do ożywienia i rozpropagowania form działalności centrum nie tylko w środowisku akademickim, ale także przemysłowym Miasta Lublin.

Dlatego we wspomnianym podsumowaniu naszej wizyty (raczej nie nazywałbym go raportem) deklarowaliśmy pomoc na różnych etapach rozwoju oraz sugerowaliśmy kilka pomysłów, m.in. utworzenie powierzchni coworkingowej – swoistego preinkubatora, który wychodzi naprzeciw potencjałowi do wykreo-

wania start-upów (w formie spin-off), pochodzących ze środowiska Związku Uczelni Lubelskich. Można także zorganizować w ramach centrum konkursy na biznesplany dla doktorantów ZUL oraz ustanowienie małych grantów na wsparcie start-upów. Wreszcie można przeprowadzać audyty w wytypowanych przedsiębiorstwach pod kątem ich potencjalnego zainteresowania możliwościami i usługami doradczymi centrum. To tylko niektóre tematy, w których możemy swoją wiedzę i doświadczeniem wspierać działalność ECOTECH-COMPLEX.

Na koniec chciałabym zapytać o Poznański Park Naukowo-Technologiczny. To wyjątkowe miejsce – zajmuje się bowiem kreowaniem przedsiębiorczości, rozwojem, ale jednocześnie posiada status jednostki naukowej. Czy mógłby Pan opowiedzieć trochę o Państwa działalności?

Od samego początku istnienia PPNT, oprócz typowej dla parków działalności związanej z inkubowaniem i wspieraniem przedsiębiorczości, rozwijaliśmy także działalność usług badawczych w celu rozwiązywania problemów technologicznych pojawiających się



Archiwum PPNT

w firmach, zarówno tych zlokalizowanych w PPNT, jak i poza nim. Z czasem rozpoczęliśmy działalność badawczo-naukową we własnej tematyce. Zaowocowało to odpowiednim dorobkiem naukowym, dzięki któremu mogliśmy poddać się ewaluacji jako jednostka naukowa.

Obecnie, mając status jednostki naukowej o kategorii A, zapraszamy do naszego Hubu B+R firmy zainteresowane outsourcingiem prac badawczo-rozwojowych. Dzięki zespołowi ekspertów/naukowców oraz infrastrukturze badawczej rozwiązujemy problemy technologiczne. Działamy elastycznie, minimalizujemy formalności, optymalizujemy koszty, dostosowując formę współpracy do potrzeb przedsiębiorstwa.

Drugim obszarem naszej działalności jest doradztwo w obszarze wdrażania innowacji, pozyskiwania funduszy oraz szkolenia wspierające kreatywne poszukiwanie rozwiązań. Ponadto, będąc też Hubem Innowacji Cyfrowych, dajemy firmom narzędzia, które pomagają im w identyfikacji obszarów zmian, doskonaleniu organizacji, rozwijaniu pomysłów oraz wdrażaniu nowych technologii.

Obecnie jako jedyni w Polsce prowadzimy międzynarodowy program dla start-upów. Zrekrutowaliśmy ponad 120 najlepszych europejskich start-upów z branży deep tech. Naszymi partnerami zostało ponad 50 międzynarodowych korporacji i 100 przedstawicieli fundu-

szy VC i Business Angels. Młodym spółkom technologicznym oferujemy trzy profilowane ścieżki wsparcia: Program Gotowości Inwestycyjnej, Program Międzynarodowej Inkubacji oraz Program Współpracy z Korporacjami. Widzimy, że nasze działania przynoszą dużą korzyść zarówno firmom, jak i naszym partnerom.

Od zawsze też powtarzamy, że park nie jest deweloperem wynajmującym powierzchnie i nimi zarządzającym. Zależy nam, aby świadomie tworzyć społeczność parkową, składającą się z innowacyjnych przedsiębiorstw nastawionych na współpracę z naszymi ekspertami, rozwój, wdrażanie innowacji oraz sieciowanie. Obecnie mamy 62 firmy na terenie PPNT i wynajęte ponad 90% powierzchni.

Podsumowując, po prawie 27 latach działalności parku posiadamy wszystkie „parkowe” instrumenty stymulowania, inkubowania i rozwoju innowacji i przedsiębiorczości, transferu technologii i wspierania MŚP. To sprawia, że jesteśmy prężnie działającym ośrodkiem promującym i wspierającym współpracę nauki z biznesem. I to nie tylko w naszym regionie. Naszą siłą nie jest infrastruktura, aparatura, budynki, lecz przede wszystkim ludzie. Jak powiedział Chris Darimont: *Duża część postępu w nauce była możliwa dzięki ludziom niezależnym lub myślącym trochę inaczej.* A takich w PPNT nie brakowało i nie brakuje.

Wywiad przeprowadziła Ewa Kawałko-Marczuk

UMCS i miasto Lublin rozwijają miejskie dane przestrzenne

Rozmowa z dr. Jakubem Kuną z Katedry Geomatyki i Kartografii UMCS

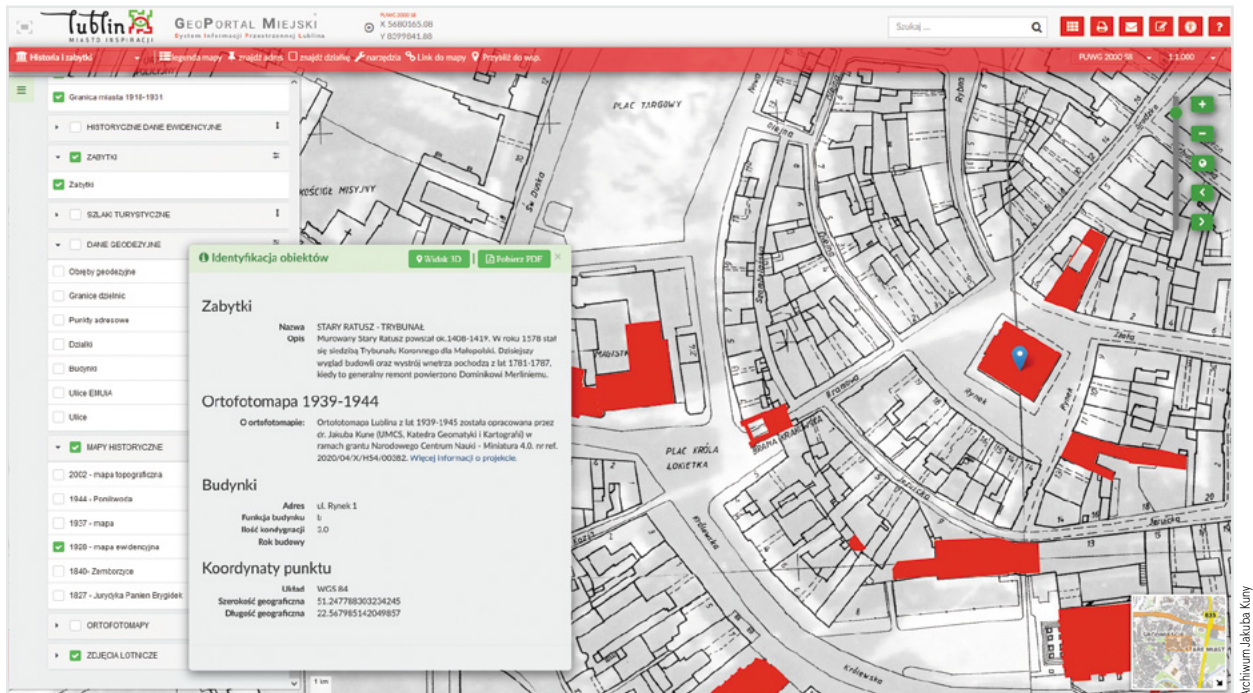
3 lutego 2022 r. UMCS zacieśnił współpracę z Miastem Lublin w zakresie rozwoju miejskich danych przestrzennych w ramach Systemu Informacji Przestrzennej Lublina (SIPL). Czy mógłby Pan przybliżyć założenia podpisanego porozumienia?

Porozumienie podpisane na początku lutego nawiązuje do umowy partnerskiej między naszą Uczelnią a Gminą Lublin z 2017 r., która w ogólny sposób nakreślała możliwości współpracy w sferze danych przestrzennych. Obecnie chcieliśmy doprecyzować zakres współpracy i przejść do konkretnych działań. W ubiegłym roku lubelscy urzędnicy zwrócili się do nas z prośbą o pomoc w zakresie weryfikacji urzędowego wykazu nazewnictwa geograficznego dla miasta. Problem dotyczył przede wszystkim ustalenia lokalizacji nazw dawnych wsi i osad, które w II połowie XX w. zostały wchłonięte przez rozrastające się miasto, a które obecnie znikają ze zbiorowej świadomości. Na podstawie analizy współczesnych i archiwalnych materiałów kartograficznych przedstawiliśmy propozycje zachowania szeregu nazw w urzędowym wykazie. W dalszej kolejności nasza współpraca zaczęła rozwijać się w kierunku wspomagania prac urzędu dotyczących rozgraniczenia nieruchomości i ustalenia praw własności gruntów. Na terenie Lublina jest wiele obiektów i miejsc o niejednoznacznym statusie, co do

których zaszczości i spory sąsiedzkie sięgają nawet czasów II wojny światowej. Niejednokrotnie dopiero konfrontacja z materiałem archiwalnym, mapą lub zdjęciem lotniczym, pozwala rozstrzygnąć te niejasności. Materiały tego typu są wykorzystywane także do ekspertyz sądowych.

W pewnym sensie to kontynuacja opracowanej przez Pana ortofotomapy Lublina z lat 1939–1945.

Tak, wspomnianą ortofotomapę wykonałem w ubiegłym roku w ramach projektu naukowego nagrodzonego w konkursie NCN Miniatura. W skrócie – ortofotomapa jest formą mozaiki zdjęć lotniczych, w tym przypadku przedstawiających widok Lublina wraz z jego otoczeniem w okresie II wojny światowej. Ważnym elementem projektu było uwzględnienie rozrostu miasta zarówno pod kątem administracyjnym, jak i w odniesieniu do obszaru zabudowanego. Co oczywiste, Lublin w latach 40. XX w. wyglądał zupełnie inaczej niż teraz, a historyczna ortofotomapa jest pierwszym tak szczegółowym opracowaniem, które uwzględnia również ówczesne tereny podmiejskie i wiejskie. Kiedy zaprezentowałem historyczną ortofotomapę dyrektorowi Wydziału Geodezji UM Albertowi Wójcikowi, pojawił się pomysł implementacji opracowania do GeoPortalu Miejskiego. W toku konsultacji z Wydziałem Informa-



tyki i Telekomunikacji zauważyliśmy, że w naszych pracach wykorzystujemy te same standardy usług danych przestrzennych. Okazało się, że stosunkowo łatwo możemy łączyć nasze dane i się nimi wymieniać, np. dane przestrzenne Uniwersytetu można udostępniać za pomocą infrastruktury serwerowej Miasta, a usługi danych przestrzennych udostępnione przez Miasto możemy wpinać w nasze narzędzia analityczne.

W tworzenie SIPL angażują się pracownicy i studenci naszej Uczelni z koła naukowego GeoIT. Na czym konkretnie będzie polegała ich praca?

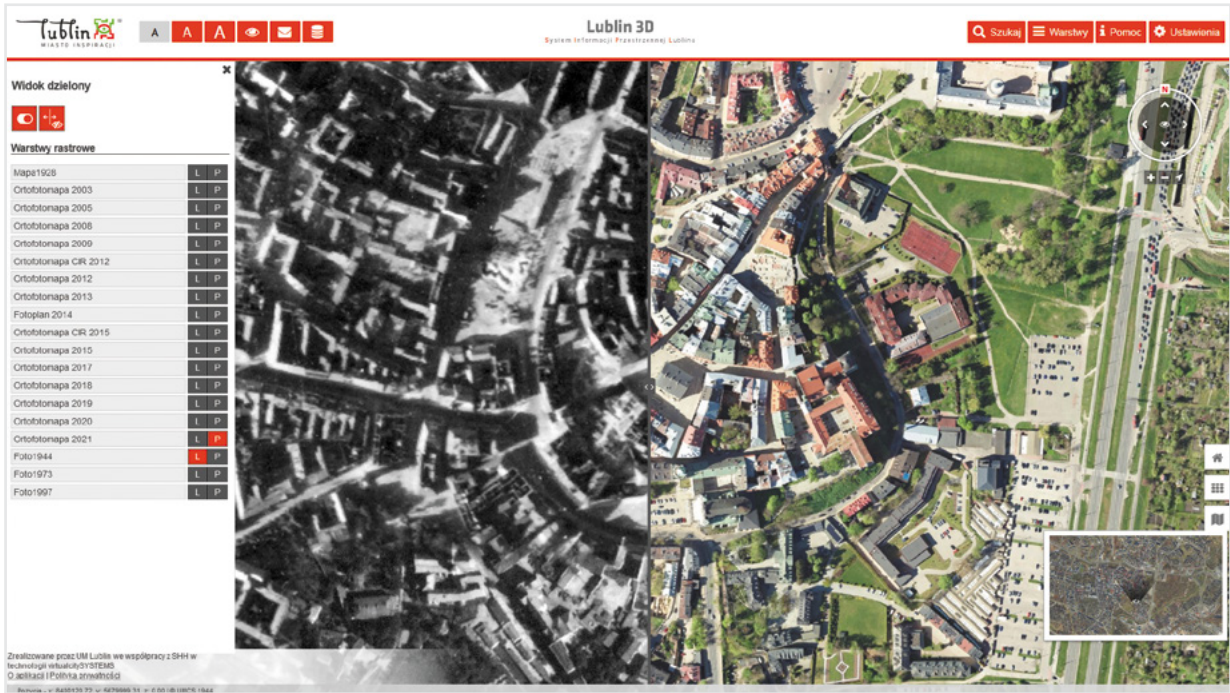
Nasza współpraca z miastem Lublin daje możliwość włączenia pracowników urzędu do procesu dydaktycznego. Poznajemy ich realne problemy, zadania, z którymi mierzą się na co dzień w pracy. To z kolei wpływa na lepsze przygotowanie zawodowe studentów, którzy mogą odbywać praktyki i staże w Urzędzie Miasta Lublin, a w przyszłości będą tworzyć wykwalifikowane kadry. Istotnym elementem tej współpracy jest udział koła naukowego GeoIT. Na początku studenci będą przetwarzać papierowe zbiory kartograficzne: skanować je i obrabiać cyfrowo. Wstępnie przygotowany materiał cyfrowy będą poddawać georeferencji, czyli procesowi dopasowania go do dzisiejszych danych referencyjnych. W tym celu w ramach projektu DARIAH-PL wyposażyliśmy laboratorium lubelskiego Ośrodka Badań Zasobów Cyfrowych i Systemów Inteligentnych w Centrum ECOTECH-COMPLEX („WU” luty 2022, s. 46–47) w wysokiej jakości sprzęt i oprogramowanie.

Mam tutaj na myśli m.in. zestaw dwóch wielkoformatowych skanerów bębnowych, które umożliwią nam pracę z materiałem w formatach A0+ oraz szereg specjalistycznych programów.

Miasto Lublin jest dla nas pewnego rodzaju poligonem doświadczalnym – wspólnie chcemy określić wielkość zbiorów, które obecnie są przechowywane tylko w formie papierowej, a przez to są trudno dostępne i mało użyteczne. Chcemy wypróbować różne metody i strategię digitalizacji, wypracować procedurę pracy i standard, który będzie najbardziej efektywny, a który jednocześnie będzie można w prosty sposób przenieść na mniejsze miejscowości lub inne zbiory.

Czy Lubelszczyzna jest stosunkowo łatwym obszarem badawczym?

Zdecydowanie nie, bo na Lubelszczyźnie w ciągu ostatnich dwustu lat w historii kartografii działo się właściwie wszystko: zabory (najpierw austriacki, później rosyjski), powstania, uwłaszczenie miast i wsi, I wojna światowa i okupacja austriacka. Później okres międzywojenny, w czasie którego jako naród zachwyciliśmy się wolnością, ale postęp cywilizacyjny, chociażby w postaci szczegółowych pomiarów wojskowych, do nas nie dotarł. Zachodnie czy wschodnie części kraju, w których spodziewano się walk pozycyjnych z Hitlerem i Sowietami, są dość dobrze udokumentowane, a Lubelszczyzna, położona w środku terytorium II Rzeczypospolitej, w tym okresie w sensie kartograficznym jest pustynią. Po II wojnie światowej mamy okres PRL-u z dominacją



Archiwum Jakuśa Kurcy

sowieckiej myśli kartograficznej – społeczeństwo zostało odcięte od dostępu do rzetelnych, szczegółowych map. Powszechne, seryjne opracowania pojawiają się dopiero na przełomie lat 70. i 80. XX w. Badanie okresów starszych niż lata 70. polega na mozolnym wyszukiwaniu, gromadzeniu i układaniu fragmentarycznych skrawków, rozproszonych w zbiorach różnych instytucji i prywatnych kolekcjach. Pracując na takim terenie, musimy wznosić się na wyżyny kreatywności, przełamywać schematy i standardy, według których pracują inni. Mamy trudniej i może nie uzyskujemy szybko tak spektakularnych efektów, ale za to musimy wypracować pewną wartość metodyczną, która jest innowacyjna, a dzięki temu nasze pomysły dają się przekładać dalej np. na Wschód.

SIPL składa się z takich obszarów jak: Mapy 2D, Porównywarka, E-usługi i Mapy 3D. Co w nich znajdziemy?

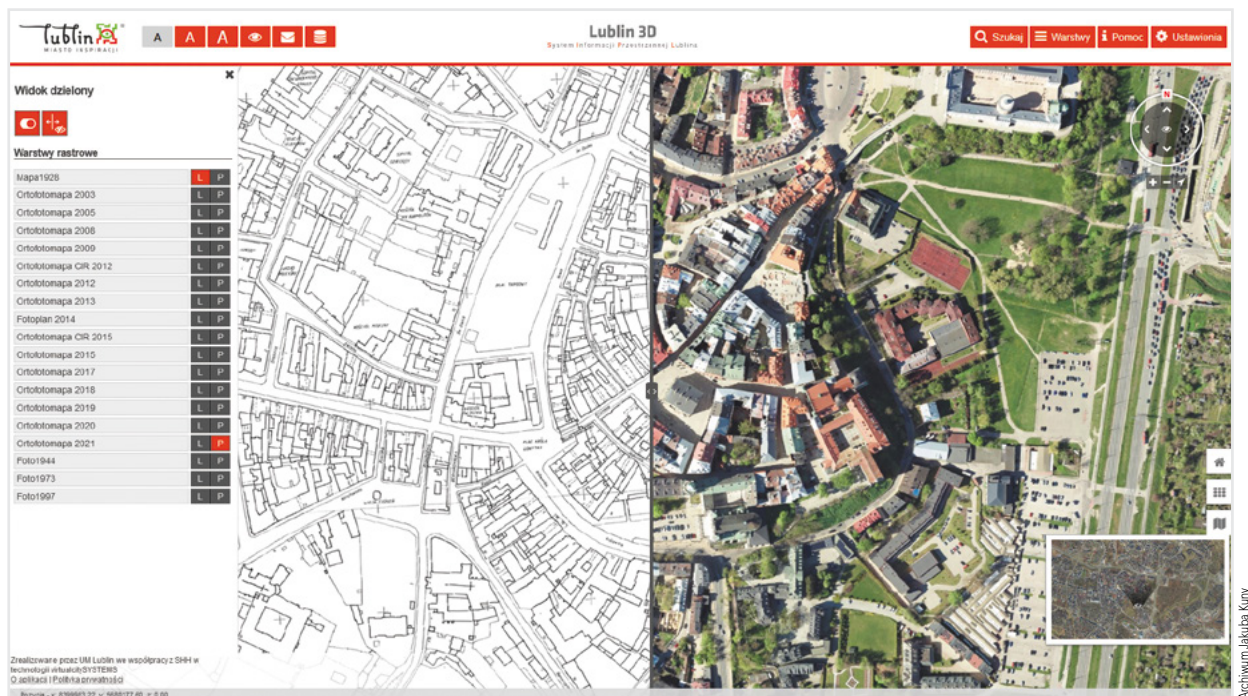
Przede wszystkim są to narzędzia opracowane na zlecenie i obsługiwane przez wykwalifikowanych pracowników Urzędu Miasta Lublin. Mapy 2D stanowią główną infrastrukturę GeoPortalu, bo za ich pomocą możemy nakładać na siebie różne opracowania tematyczne, dobierać predefiniowane komponenty, które składają się z warstw geometrycznych albo rastrowych. Po kliknięciu na dany obiekt czy warstwę otrzymamy chmurkę, w której pojawiają się informacje liczbowe, tekstowe czy zdjęcia. Sposób konstrukcji strony internetowej pozwala dodać dowolne elementy. Właściwie wszystko

zależy od zasobu danych i wyobraźni programistów. Porównywarka umożliwia wyświetlanie danych z różnych okresów na jednym ekranie. To ciekawe, użyteczne i popularne rozwiązanie. Najbardziej atrakcyjna wydaje się funkcja Mapy 3D, która umożliwia przelot po wirtualnej makiecie miasta. To konstrukcja chmur punktów wykonana techniką LIDAR, wiążąca się z ogromną ilością danych. Dziś Miasto Lublin zbiera dane na poziomie 20 pkt pomiaru na m² i żeby użytkownik nie pogubił się w tej płataninie linii geometrycznych, trzeba te dane odfiltrować i obrobić, a następnie obłożyć współczesną teksturą foto, dzięki czemu makieta 3D dosyć wiernie przypomina rzeczywistość.

GeoPortal to narzędzie, które może ułatwić pracę urzędnikom, ale też zwykłemu obywatelowi. W jaki sposób?

Jeśli ktoś chce postawić dom, to szuka niezabudowanej okolicy. Za pomocą GeoPortalu może poznać numery działek, a mając tę wiedzę, może zgłosić się do urzędu z prośbą o informacje dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego tych konkretnych terenów.

A co można zrobić z danymi, które my przekazemy do miejskiego GeoPortalu? Każdy może zobaczyć np. czy na zdjęciach z 1944 r. na terenie działki, która go interesuje, był jakiś budynek – jeśli był, to prawdopodobnie czeka go przeprawa z nadzorem archeologicznym. Można również sprawdzić, czy na tym terenie są leje po bombach i, potencjalnie, niewybuchy. Albo czy była tam łąka i istnieje ryzyko podtapiania piwnic. Co



Archiwum Jakuba Kury

jeszcze? Korzystając z ogólnodostępnych narzędzi podobnych do GeoPortalu, można stworzyć własne *story maps*, czyli wirtualną narrację, pokazującą jakieś wydarzenia, historie (np. własne, rodzinne, prawdziwe lub fikcyjne) na mapach. To coraz bardziej popularna forma.

Praca nad danymi przestrzennymi wymaga szerokiej wiedzy z różnych dziedzin nauki: informatyki i geografii, matematyki, historii czy fizyki. Do tego przydaje się też wyobraźnia. Jakimi cechami powinien wyróżniać się student geografii, geoinformatyki czy gospodarki przestrzennej, który chce się zajmować tym tematem?

Osoba, która chce zajmować się danymi przestrzennymi, powinna mieć przede wszystkim otwarty umysł – umieć połączyć nauki ścisłe i humanistyczne, zdolności informatyczne z artystycznymi. Do tego niezwykle ważna jest wyobraźnia przestrzenna, szczególnie przydatna w modelowaniu 3D, w którym korzystamy z programów do tworzenia brył. Proszę sobie wyobrazić, jak za pomocą prostych brył geometrycznych (prostokątów, graniastopłóscianów, ostrosłupów) wymodelować całą katedrę? Na naszych kierunkach mamy bardzo zdolnych ludzi. Część osób skłania się w kierunku zainteresowań ścisłych, np. potrafią programować narzędzia analityczne i aplikacje, zarządzać bazami danych, tworzyć strony internetowe. Mamy także osoby wykazujące się świetnym zmysłem artystycznym, które potrafią zrobić bardzo realistyczne i efektowne modele 3D, opracować animacje z użyciem technik filmowych, przejść

i efektów specjalnych. Jest tutaj bardzo wiele ścieżek rozwoju i każdy może znaleźć coś dla siebie.

Na koniec powróćmy jeszcze do współpracy UMCS z Miastem Lublin w kwestii rozwoju danych przestrzennych. Jakie są plany na przyszłość?

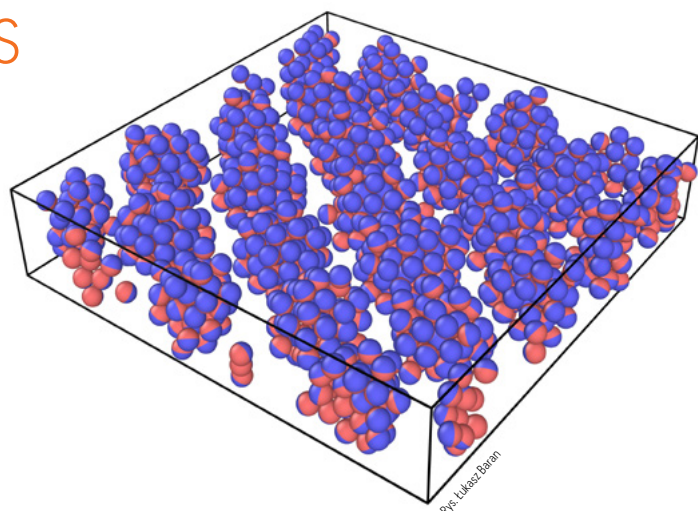
Przede wszystkim w pierwszej kolejności chcemy uzupełnić zdjęcia lotnicze Lublina dla lat 50., 70., 80. i 90. – to plan mniej więcej na najbliższe pół roku. Planujemy również pomóc Miastu w cyfryzacji planów prac geodezyjnych. Mając narzędzia i doświadczenie, możemy stworzyć bazę podstawową, aby późniejsze prace geodezyjne można było rejestrować już w formie cyfrowej. Patrząc dalej, Wydział Geodezji UM ma ogromne archiwum, skanowanie i digitalizacja tego zbioru to praca na lata. Musimy zatem wspólnie stworzyć systemowe podejście, wypracować procedury efektywnej współpracy. Oczywiście proces digitalizacji zbiorów trwa. Udział naszego Uniwersytetu, zaangażowanie potencjału intelektualnego, sprzętowego i kapitału ludzkiego na pewno ten proces przyspieszą.

Na zakończenie mogę zdradzić czytelnikom, że nasze aspiracje nie kończą się na Lublinie. Budujemy na UMCS uniwersalną infrastrukturę informatyczną, która oprócz udostępniania własnych zbiorów pozwoli nam integrować dane przestrzenne z wielu różnych źródeł i instytucji. Celem długofalowym jest utworzenie regionalnego repozytorium danych geograficzno-historycznych, obejmującego obszar całego województwa lubelskiego.

Rozmawiała Klaudia Olender

Nanocząstki „łaciaste”

Rozmowa z lic. Łukaszem Baranem – doktorantem na Wydziale Chemii UMCS



Pana projekt pt. „Samoorganizacja nanocząstek »łaciastych« w układach o ograniczonej geometrii” uzyskał finansowanie w konkursie Preludium NCN. Proszę wyjaśnić, czego on dotyczy. Co mają na celu prowadzone badania?

Projekt dotyczyć będzie badania procesów adsorpcji oraz samoorganizacji nanocząstek łaciastych na powierzchniach o różnej krzywiźnie. Dzięki temu będzie można wyznaczać granice stabilności powstałych struktur oraz określać ich właściwości termodynamiczne. Będziemy badać, w jaki sposób charakter „łat”, ich topografia oraz istniejące ograniczenia geometryczne (rodzaj ścian i zakrzywienie powierzchni) wpływają na ich samoorganizację. Jest to interesujące zagadnienie, bo w wielu przypadkach powstające struktury uporządkowane są całkowicie inne i niespotykane w układach bez ograniczeń geometrycznych.

W opisie projektu podkreślił Pan, że ma on charakter poznawczy. Czy jednak wyniki Pana badań będą mogły być wykorzystane w innych dziedzinach?

Tak, jak najbardziej. Modele cząstek „łaciastych” z powodzeniem wykorzystywane były w przypadku badania o wiele bardziej skomplikowanych struktur, takich jak np. białka. Dodatkowo nanocząstki zaczynają być powszechnie stosowane w medycynie ze względu na posiadane właściwości antybakteryjne (nanocząstki srebra). Z tego powodu nasze badania mogą okazać się przydatne do zrozumienia o wiele bardziej skomplikowanych procesów, jak np. samoorganizacja białek, procesy zachodzące w komórkach czy też w „docelowym” dostarczeniu leków.

Jest Pan doktorantem Międzynarodowych Studiów Doktoranckich realizowanych na Wydziale Chemii UMCS. Czy to Pana pierwszy tego typu projekt? Czy wpisuje się on w dotychczasowe Pana badania?

Nie, nie jest to pierwszy projekt tego typu. Wcześniej w latach 2018–2021 byłem kierownikiem tzw. Diamentowego Grantu pt. „Symulacje komputerowe samoorganizacji wybranych cząsteczek na powierzchniach ciał stałych”, finansowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Dotyczył on badań, które były motywem przewodnim mojej rozprawy doktorskiej. Tematyka aktualnie realizowanego przeze mnie projektu wywodzi się właściwie z tematu pobocznego dotyczącego właśnie nanocząstek „łaciastych” oraz Janusa. Realizowałem go od drugiego roku studiów licencjackich pod opieką prof. Stefana Sokołowskiego, a następnie prof. Wojciecha Rzyśko. Postanowiliśmy więc ubiegać się o finansowanie, aby zająć się nim „porządnie” i uczynić go głównym tematem naszych badań w związku z faktem istnienia luki w literaturze, jaką jest niewielka ilość wyników dotyczących badań nad cząstkami tego pokroju w układach o ograniczonej geometrii oraz uzyskanymi przez nas bardzo interesującymi wstępnymi wynikami.

Wywiad przeprowadziła Ewa Kawałko-Marczuk

Materiał przygotowany w cyklu rozmów z naukowcami z UMCS – laureatami konkursów Opus i Preludium Narodowego Centrum Nauki.

↑ Cząstki Janusa (najprostszy przykład cząstek „łaciastych”), które tworzą nanokryształy

Depresja to nie wyrok

Rozmowa z dr hab. Katarzyną Klimkowską,
prof. Uczelni z Katedry Teorii Wychowania
UMCS, doradcą w zespole OPTIMUM UMCS

23 lutego przypada Światowy Dzień Walki z Depresją. Jego celem jest upowszechnianie wiedzy na temat depresji oraz zachęcenie chorych do leczenia, ponieważ według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) depresja jest czwartą najpoważniejszą chorobą na świecie, a jednocześnie jedną z głównych przyczyn samobójstw.

Z depresją obecnie zmagają się coraz więcej osób. Jak możemy wskazać jej przyczyny? Kto jest najbardziej na nią narażony?

Rzeczywiście depresja jest obecnie bardzo często diagnozowana. Można powiedzieć, że na depresję narażony jest każdy. Na szczęście coraz więcej się o niej mówi, coraz więcej osób publicznie przyznaje, że zmagają się lub zmagają z tą chorobą.

Statystyki pokazują, że na depresję częściej chorują kobiety (ok. 25%). Wśród mężczyzn jednak też dość często występuje (ok. 12%) – warto to podkreślić, ponieważ mężczyznom trudniej przyznać się, nawet przed samym sobą, do przeżywanego problemu i poszukać pomocy. Chorują na nią osoby w różnym wieku, zarówno dzieci, młodzież, dorośli, jak i seniorzy.

Przyczyny depresji są zróżnicowane. Może ona mieć podłoże biologiczne (biochemiczne, genetyczne), behawioralne (reakcja na stratę, karanie się, bierność itp.), interpersonalne czy poznawcze (myśli automatyczne, założenia, koncepcja siebie). U jednych osób depresja może być wywołana przez jedną grupę czynników, u in-

nych z kolei o rozwinięciu tej choroby decyduje wystąpienie czynników z różnych grup.

Niektórzy utożsamiają depresję z chwilowym smutkiem. Czy takie porównanie ma uzasadnienie?

Potocznie depresja jest często utożsamiana ze smutkiem, stąd takie przekonanie może się utrwać. Chwilowy smutek jest jednak tylko krótkookresowym spadkiem samopoczucia. Każdy z nas miewa takie chwile czy momenty obniżonego nastroju. W naszym życiu zdarzają się różne sytuacje, straty, w wyniku których cierpimy, przeżywamy smutek czy przygnębienie. To są naturalne reakcje, np. na śmierć bliskiej osoby, stratę istotnej dla nas wartości. W takich sytuacjach nawet liczne odczuwalne przykre objawy nie oznaczają depresji. Depresja to, mówiąc w skrócie, długotrwałe utrzymywanie się smutku, któremu trudno przypisać konkretną przyczynę. Czasem osoby z depresją mówią, że znalazły się w bańce smutku, że ten obniżony nastrój wypełnia każdą komórkę ich ciała.

Czy depresja objawia się tak samo u dorosłych i dzieci?

Częściowo tak. Ale w przypadku dorosłych depresja najczęściej przejawia się również w utracie radości życia, niemożności przeżywania szczęścia i przyjemności z działań, które wcześniej były ich źródłem, utracie zainteresowań, zaburzeniach snu, negatywnych myślach na swój temat, trudnościach z podejmowaniem decyzji i aktywności, a nawet w myślach samobójczych.

U dzieci spadkowi nastroju mogą towarzyszyć objawy, które często przypisujemy wiekowi rozwojowemu, buntowi nastolatka, „złemu” wychowaniu, nerwicy

szkolnej itd. Są to np. dolegliwości somatyczne (problemy ze snem, bóle brzucha, bóle głowy), lęk, zachowania agresywne i buntownicze, samookaleczanie się, obniżenie wyników w nauce (problemy z koncentracją uwagi i zapamiętywaniem).

Oczywiście objawów depresji zarówno dorosłych, jak i dzieci jest o wiele więcej. Nie wszystkie zawsze występują. Dlatego, jeśli pojawienie się lub nasilenie jakiegoś objawu lub grupy objawów nas niepokoi, zawsze warto skonsultować się ze specjalistą.

Wspomniała Pani o konieczności konsultacji ze specjalistą. Gdzie należy szukać pomocy? Jak wygląda leczenie tej choroby?

Pomocy można szukać u psychologa, psychoterapeuty czy psychiatry. Wszyscy ci specjaliści mogą określić, jakiej natury są nasze trudności i zaproponować dalsze kroki. Tu chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię, która czasem wpływa na cały proces korzystania z profesjonalnej pomocy, a raczej na decyzję o rezygnacji z takiego wsparcia. Kontakt pomocowy/terapeutyczny jest bardzo osobisty. Dlatego niezmiernie ważne jest nawiązanie współpracy ze specjalistą, który budzi nasze zaufanie. Nie ma idealnego „pomagacza”, który będzie odpowiadał każdemu pacjentowi. Nie ma też gwarancji, że za pierwszym razem trafimy na kogoś, z kim będziemy chcieli współpracować. I to jest naturalne. Czasem nie odpowiada nam osoba psychoterapeuty (za młoda/za stara, kobieta/mężczyzna, przypomina teściową albo byłego chłopaka itp.), czasem nurt terapeutyczny, w którym pracuje. Dlatego bardzo ważne jest znalezienie odpowiedniej osoby i niezrażanie się, gdy pierwszy psycholog czy psychoterapeuta okaże się „nietrafiony” (nawet, jeśli ma bardzo pozytywne opinie).

Najkrótszą drogą do znalezienia doraźnej pomocy jest telefon zaufania, gdy odczuwamy silne napięcie, potrzebujemy z kimś porozmawiać teraz, natychmiast. Telefon zaufania daje komfort anonimowości, rozmowa ze specjalistą pomaga przetrwać moment kryzysu, obniżyć niepokój, ale też uzyskać konkretne informacje, podpowiedzi, jakie formy pomocy są dostępne.

Chcę podkreślić, że jeśli mamy choćby cień obaw, czy nie chorujemy na depresję, zawsze warto skonsultować się z psychologiem, psychoterapeutą lub psychiatrą. Jeżeli rzeczywiście cierpimy na depresję kliniczną, sama nie przejdzie. Nasze objawy mogą jednak

oznaczać inne trudności, które wpływają negatywnie na codzienne funkcjonowanie i/lub czerpanie radości z życia, ale nimi również warto zająć się we współpracy ze specjalistą. Gdy obawiamy się o zdrowie bliskiej nam osoby, zachęćmy ją do takiej konsultacji. Jeśli ma ona myśli samobójcze, należy zadzwonić na numer alarmowy 112 lub zawieźć ją na izbę przyjęć szpitala psychiatrycznego.

W przypadku depresji bardzo ważna jest psychoterapia. Przy czym, w zależności od nurtu psychoterapeutycznego, stosowane są różne podejścia, pracuje się nad różnymi aspektami. Na przykład w terapii poznawczo-behawioralnej koncentrujemy się na ustaleniu, które myśli i zachowania potęgują przygnębienie i złe samopoczucie. Następnie pracujemy nad bardziej realistycznym myśleniem i zachowaniami, które poprawiają nastrój.

Gdy występują nasilone objawy, takie jak problemy ze snem, stany lękowe, dolegliwości somatyczne, potrzebna jest również farmakoterapia, którą zleca psychiatra. Korzystając z naszej rozmowy, chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną, bardzo istotną – z mojej perspektywy – kwestię. Czasem z problemami obniżonego nastroju, z podejrzeniami depresji zgłaszamy się do lekarza rodzinnego. Wielokrotnie spotykałam pacjentów, którzy od lat „leczyli się na depresję”. W trakcie wywiadu na temat diagnozy, przyjmowanych leków i innych działań terapeutycznych okazywało się, że nigdy nie byli u psychiatry. Diagnozę postawił lekarz rodzinny, on przepisał pierwsze leki i dalej cyklicznie jest przepisywał (nawet przez 10 lat). W pełni rozumiem dobre intencje lekarzy pierwszego kontaktu i chęć pomocy pacjentowi. Często trafnie rozpoznają chorobę, jednak w czasie standardowej wizyty internistycznej nie ma czasu na pogłębioną diagnozę problemów psychicznych. Zmierzam do tego, że dysponując niepełną wiedzą na temat sytuacji pacjenta, można uznać, że cierpi on na depresję, podczas gdy symptomy są podobne, ale nie jest to depresja. Dlatego przy każdej okazji zachęcam wszystkich do weryfikowania u psychiatry diagnozy stanu psychicznego, którą otrzymaliśmy od specjalisty w innej dziedzinie medycyny. Źle dobrane leki mogą wyrządzić znaczne szkody w naszym organizmie.

A w jaki sposób możemy wesprzeć bliskich, którzy cierpią na depresję? Co możemy, a czego nie powinniśmy robić?



Źródło: Pexels

To jest bardzo istotna sprawa. W przypadku wychodzenia ze wszystkich problemów psychicznych, w tym z depresji, wsparcie bliskich jest nieocenione, zwłaszcza że pacjenci często mają poczucie niezrozumienia w rodzinie, w związku. Słyszą: „nie przesadzaj”, „nic ci nie jest”, „pieścisz się ze sobą”, „weź się w garść”, „masz za mało problemów, to sobie je wymyślasz”, „nie masz powodów, żeby tak się czuć”, „to nie żadna depresja, tylko lenistwo” itp. Zatem bardzo ważne jest zrozumienie, że bliska osoba cierpi, nawet jeśli nie rozumiemy dlaczego.

Ogromną rolę odgrywa również obecność. To paradoksalnie nie jest łatwe. Wolimy działać, coś robić. Tymczasem chodzi głównie o to, żeby być przy drugiej osobie, okazywać akceptację, zapewniać o obecności („jestem z tobą”, „pamiętaj, że jestem, jeśli chcesz porozmawiać”, „nie jesteś w tym sam/sama” itp.). I oczywiście niezmiernie ważne jest zachęcanie do zgłoszenia się do specjalisty oraz docenianie decyzji o podjęciu leczenia.

Duże znaczenie ma także zadawanie pytań. Czasem wydaje nam się, że przecież powinniśmy wiedzieć, domyślić się, czego potrzebuje bliska nam osoba, bo przecież ją znamy. I gdy idziemy za tą myślą, podejmujemy różne działania, które wydają nam się właściwe, a jednak nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Dlatego zapytajmy: „czego potrzebujesz?”, „co mogę zrobić?”. Nawet, jeśli nie uzyskamy odpowiedzi, ona będzie mieć świadomość, że jesteśmy na nią otwarci, na jej potrzeby.

A czego nie robić? Przede wszystkim nie bagatelizować tego, co nasz bliski mówi o swoim samopoczuciu. Nieskuteczne jest również pocieszanie czy porównywanie do sytuacji innych osób („ona to ma naprawdę

problem”) oraz dawanie dobrych rad („gdybyś tylko chciał, to wstałbyś z łóżka” itp.).

Podobno depresja to najczęstsza choroba cywilizacyjna XXI w., a pandemia koronawirusa jeszcze ją nasiliła.

Pandemia koronawirusa nasiliła większość problemów psychicznych, w tym depresję. Generalnie większość z nas odczuła okresowe obniżenie nastroju spowodowane sytuacją pandemiczną. U części osób zbieg licznych okoliczności, jak zagrożenie zdrowia lub życia, strata bliskiej osoby z powodu SARS-CoV-2, izolacja społeczna spowodowana lockdownem, pogorszenie relacji rodzinnych, sytuacji zawodowej, finansowej, ograniczenie czy zablokowanie codziennych aktywności, spowodował rozwinięcie się depresji. Czasem ma ona łagodną postać, czasem przejawia się w postaci ostrego epizodu depresyjnego.

Podczas naszej rozmowy nasunął mi się pewien wniosek, a mianowicie, że depresja to niezwykle podstępna i wyniszczająca choroba. Czy zatem da się ją w pełni wyleczyć?

Tak, depresję da się wyleczyć. Oczywiście przebieg leczenia jest wysoce zindywidualizowany. Najskuteczniejsze jest połączenie psychoterapii z leczeniem farmakologicznym. Czasem spotykam osoby, które twierdzą: „OK, rozumiem, u innych to działa, ale u mnie na pewno się nie sprawdzi”, „ja się nie nadaję na terapię, to nie dla mnie”, „leki nie są dla mnie” itp. Zachęcam wtedy do eksperymentu. Może warto sprawdzić, czy takie połączenie w leczeniu depresji nie okaże się skuteczne. W końcu nie ryzykujemy nic, poza wyleczeniem.

Rozmawiała Magdalena Cichońska

Psychiatria i filozofia – zaskakujące związki

Rozmowa z dr. hab. Marcinem Moskalewiczem z Katedry Ontologii i Epistemologii UMCS

Zajmuje się Pan fenomenologią zdrowia i zaburzeń psychicznych oraz historią i filozofią psychiatrii. Bardzo proszę o wyjaśnienie, czego dokładnie dotyczy Pana badania i jaki jest ich cel.

Moje badania przede wszystkim dotyczą zaburzeń doświadczenia i percepcji czasu. Są to badania transdyscyplinarne z pogranicza humanistyki i nauk o zdrowiu. Czas łatwo zmierzyć, jeśli uznamy, że jest po prostu ciągiem chwil, które mogą się dłużyć bądź pędzić w świadomości, ale czy tak jest w istocie? Fenomenologia postuluje, że czas jest także pewną strukturą doświadczenia w ogóle, która niejako determinuje nasz obraz świata.

Właśnie zakończyłem projekt dotyczący percepcji czasu i jego stosunku do przemijania w trakcie chemioterapii. Badaliśmy m.in. jak rytm chemii wpływa na poczucie przyspieszenia i spowolnienia. Aktualnie mój zespół rozwija narzędzia fenomenologii kwantytatywnej – chodzi o połączenie pogłębionych wywiadów jakościowych z analizą danych ilościowych na dużych grupach pacjentów psychiatrycznych. Naszym celem jest zmapowanie zaburzeń doświadczenia czasu w uzależnieniach, autyzmie, zaburzeniach afektywnych oraz zaburzeniach osobowości typu borderline. Wciąż bardzo mało na ten temat wiadomo. Nie wiemy na przykład, jak często występuje psychoza temporalna, czyli poczucie, że czas nie istnieje. A jeśli czas jest rzeczywiście złudzeniem świadomości, jak postuluje wielu fizyków, to być może psychoza temporalna jest rodzajem wglądu w naturę rzeczywistości? Wiele

z pytań, które stawiamy, znajduje się na pograniczu filozofii i nauki.

Wydaje się, że taka gałąź medycyny, jaką jest psychiatria, w żaden sposób nie łączy się z filozofią. Pan jednak udowadnia, że jest zupełnie inaczej.

Psychiatria jest prawdopodobnie najbardziej filozoficzną ze specjalizacji medycznych. Po pierwsze dlatego, że musi problematyzować pojęcie rzeczywistości. Co to znaczy, że pacjent ma urojenia? Czy są to po prostu fałszywe przekonania? Czym jest prawda, a czym fałsz? Po drugie dla psychiatry kluczowe są wewnętrzne przeżycia pacjenta oraz jego samoświadomość. Bo co to znaczy być sobą? Wszyscy to wiemy dopóty, dopóki nie zaczniemy się nad tym zastanawiać. A zaburzenia psychiczne to nie to samo, co choroby somatyczne. Próchnica będzie próchnicą niezależnie od tego, jak ją nazwiemy i jak doświadcza jej pacjent, tymczasem w przypadku psychiatrii sam sposób postrzegania objawu i mówienia o nim jest częścią tego objawu. Coś oczywiście dzieje się w mózgu, ale to nie to samo. Gdyby tak było, nie potrzebowałibyśmy psychiatrii, wystarczyłaby neurologia.

Filozofia może wnieść dużo do psychiatrii, bowiem kwestiami związanymi z tzw. rozumem, refleksyjnością świadomości, naturą umysłu etc. zajmuje się od tysięcy lat i w związku z tym posiada narzędzia i konkretny język do opisu tych kwestii. Z kolei psychiatria jest dla humanisty m.in. kopalnią przykładów psychopatologicznych, które pokazują, czym jest normalność

i jak jej rozumienie zmienia się w czasie. Tak więc filozofia i psychiatria mają wbrew pozorom wiele wspólnego. Niektórzy uważają nawet, że umiejętność filozofowania jest swego rodzaju „zaburzeniem”. Na pewno wymaga ona przynajmniej częściowego odrealnienia.

Czy poruszana przez Pana problematyka badawcza i efekty analiz mają bezpośredni wpływ na życie zwykłych ludzi?

Pytanie, co rozumiemy pod pojęciem zwykłych ludzi. Jeśli psychiatrzy czy psychoterapeuci są zwykłymi ludźmi, to oczywiście, że tak! A ich pacjenci? Pod wieloma względami są niezwykli, intensywniej czują, inaczej myślą, ale dzięki badaniom możemy lepiej zrozumieć ich często radykalnie odmienne stany świadomości. Wpływ tych badań nie jest może tak bezpośrednio namacalny jak wpływ badań klinicznych nad lekami na samopoczucie osób cierpiących na zaburzenia psychiczne, i jest raczej długofalowy, ale sądzę, że nie mniej ważny. Wyniki naszych badań mogą mieć konkretne znaczenie praktyczne m.in. w diagnostyce, ale także w psychoterapii. Istnieje zresztą osobna gałąź psychoterapii – psychoterapia filozoficzna – bazująca na refleksji filozoficznej. Mamy też szkołę psychoterapii egzystencjalnej, którą osobiście bardzo cenię. Wychodzi ona z założenia, że gros zaburzeń psychicznych bierze się z negowania i zaprzeczania zasadniczo tragicznym aspektem naszego istnienia, przede wszystkim śmierci.

Jest Pan kierownikiem Pracowni Filozofii Zdrowia Psychicznego w Katedrze Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Jak zatem doszło do tego, że został Pan także pracownikiem naszej Uczelni?

UMCS staje się powoli silnym ośrodkiem filozofii psychiatrii w Polsce, którego „grawitacja” mnie niejako przyciągnęła! Moja poznańska pracownia jest od pewnego czasu partnerem ogólnopolskiego zespołu kierowanego przez prof. Andrzeja Kapustę z UMCS pn. „Wiedza ekspercka i procesy decyzyjne”. Wspólnie realizujemy też tzw. grant norweski poświęcony filozofii psychiatrii jako podstawie ochrony zdrowia psychicznego, działamy także w Fundacji Otwarte Seminarium Filozoficzno-Psychiatryczne. Od dwóch lat jestem również zewnętrznym promotorem mgr. Macieja Wodzińskiego, który w ramach diamentowego grantu prowa-



Archiwum Marcina Moskalewicza

dzi badania nad wpływem stereotypów na diagnostykę autyzmu. Zacieśnienie współpracy z UMCS było więc niejako naturalną kolejną rzeczą. Poza tym, co tu dużo mówić, pracuję na co dzień w środowisku medycznym i zwyczajnie stęskniłem się za filozofią.

Na koniec chciałabym zapytać o to, jakie badania będzie Pan u nas prowadził.

Aktualnie wraz z dr Aleksandrą Kołtun ruszamy z projektem dotyczącym intuicyjnej diagnostyki schizofrenii. Wie Pani, że biegły psychiatra jest w stanie w ciągu minuty zdiagnozować pacjenta, sam często nie wiedząc, na jakiej podstawie to czyni? Zebrałem na ten temat dane jakościowe z kilku krajów, które będziemy teraz analizować pod kątem różnic kulturowych. Chciałbym także, wraz z prof. Markiem Hetmańskim, przyjrzeć się metaforom, którymi posługują się lekarze, próbując oddać często niewyraźne podstawy swoich intuicji. Z kolei ze wspomnianym Maciejem Wodzińskim oraz dr. Marcinem Rządęczką ukończyliśmy właśnie miniprojekt dotyczący możliwości ograniczenia wpływu przekonań nieracjonalnych na decyzje ekspertów związane z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Tematyka badań zaczyna więc oscylować wokół refleksji nad diagnostyką medyczną, jej trafnością i rzetelnością, milczącymi założeniami, ukrytymi wartościami, i – jak sądzę – będzie rozwijać się w tym kierunku.

Rozmawiała Magdalena Cichońska

Gąsienice *G. mellonella* „stanęły na wysokości zadania”

Rozmowa z prof. dr hab. Małgorzatą Cytryńską –
kierownikiem Katedry Immunobiologii UMCS

„Nowe polikationy o działaniu antymykotycznym – synteza, charakterystyka chemiczna, toksyczność i spektrum przeciwrzybicze” to tytuł projektu, który uzyskał finansowanie z NCN. Czym są nowe polikationy i gdzie ich szukać?

Polikationy to polimery o dodatnim ładunku cząsteczki, np. odpowiednio modyfikowane pochodne polisacharydów, takich jak β -glukany. β -glukany stanowią ważny składnik ścian komórkowych bakterii, grzybów, drożdży, alg, porostów i roślin takich jak owies czy jęczmień. Ze względu na korzystny wpływ na układ odpornościowy i sercowo-naczyniowy β -glukany znalazły już zastosowanie w medycynie. Natomiast dzięki modyfikacji prowadzącej do uzyskania ładunku dodatniego otrzymujemy nową grupę struktur o potencjalnie interesujących właściwościach biologicznych. W ramach projektu zostaną przebadane kationowe pochodne β -glukanów, uzyskane drogą modyfikacji β -glukanu drożdży *Saccharomyces boulardii*, a także kationowe polimery syntetyczne.

Skąd wziął się pomysł na ten projekt? Czy wpisuje się on w prowadzone przez Panią badania, czy może jest czymś zupełnie nowym?

Zjawisko oporności (braku wrażliwości) patogennych grzybów na leki przeciwrzybicze jest bardzo dużym

problemem. Stosowanie dostępnych leków wiąże się z wieloma ograniczeniami, których przyczyną są m.in. niska biodostępność, toksyczność czy występowanie skutków ubocznych. Stąd wielu badaczy koncentruje się na poszukiwaniu nowych związków o aktywności przeciwrzybiczej.

Pomysłodawcą i kierownikiem projektu jest dr Kamil Kamiński (Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego). Wraz z dr Magdaleną Skórą (Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego) przeprowadzili oni badania wstępne *in vitro*, które wykazały aktywność przeciwrzybiczą nowych polikationów wobec niektórych grzybów patogennych. Doświadczenia te mogą wskazać polimery o obiecujących właściwościach przeciwrzybiczych, ale ich aktywność musi być zweryfikowana w żywym organizmie, czyli *in vivo*. Ze względu na to, że przeprowadzenie badań z wykorzystaniem modeli ssaczych (np. myszy) nie zawsze jest możliwe, naukowcy ci poszukiwali alternatywy. Dlatego zwrócili się do nas z zapytaniem, czy mogłybyśmy wykonać doświadczenia wstępne na naszym owadzie modelu badawczym, czyli gąsienicach barciaka większego *Galleria mellonella*. Skorzystałyśmy z tej propozycji, a gąsienice *G. mellonella* „stanęły na wysokości zadania” i okazały się przydatnym modelem do takich badań.

Projekt ten wpisuje się w nurt badań Katedry Immunobiologii UMCS, gdyż od lat prowadzimy badania dotyczące mechanizmów odporności owadów na przykładzie *G. mellonella*, a także mechanizmów działania różnych związków przeciwbakteryjnych i przeciwgrzybiczych. Warto tu też wspomnieć, że *G. mellonella* jest organizmem modelowym nie tylko w badaniach mechanizmów odporności, ale także szeroko stosowanym w badaniach patogenności drobnoustrojów chorobotwórczych dla człowieka oraz w badaniach skuteczności działania związków przeciwdrobnoustrojowych.

Projekt realizowany jest w konsorcjum z naukowcami z Wydziału Chemii oraz Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pani Profesor jest kierownikiem części realizowanej w UMCS. Kto wchodzi w skład lubelskiego zespołu?

Tak, jesteśmy partnerem w konsorcjum, którego liderem jest Uniwersytet Jagielloński. Nasz lubelski zespół tworzą: dr hab. Agnieszka Zdybicka-Barabas, prof. UMCS, dr Sylwia Stączek, dr hab. Monika Hułas-Stasiak oraz mgr Monika Koziej. Odpowiadamy za realizację części dotyczącej weryfikacji *in vivo* przeciwgrzybiczego działania tych polikationów, które zostaną wyselekcjonowane przez zespół z UJ na podstawie doświadczeń *in vitro*. Moja rola w projekcie to przede wszystkim kontakt z zespołem lidera, koordynacja działań naszego zespołu, planowanie doświadczeń, analiza i omówienie uzyskanych wyników.

Jaki jest cel projektu, spodziewany efekt badań? Na czym polega działanie nowych związków, czy ich zastosowanie będzie przełomem?

Celem projektu jest przebadanie właściwości przeciwgrzybiczych nowej grupy związków chemicznych o charakterze polikationów. Na podstawie badań *in vitro* zostaną wyselekcjonowane polikationy o najsilniejszym działaniu przeciwgrzybiczym i jednocześnie najniższej toksyczności wobec komórek ludzkich, które następnie będą przebadane *in vivo* na modelu *G. mellonella*. Realizacja projektu pozwoli więc zidentyfikować struktury chemiczne najbardziej aktywne przeciwgrzybiczo oraz ocenić skuteczność ich działania w żywym organizmie. Natomiast poznanie mechanizmów działania tych polikationów wobec wrażliwych grzybów będzie



Fot. Bartosz Prohl

wymagało dalszych badań, które mogą stać się przedmiotem kolejnego projektu badawczego.

Czy projekt zakłada możliwość stworzenia preparatu, który w przyszłości będzie można wykorzystać w terapii zakażeń grzybiczych?

Zakładanym efektem badań zaplanowanych w projekcie jest wyselekcjonowanie polikationów o najlepszych właściwościach, zarówno pod względem aktywności przeciwgrzybiczej, jak i toksyczności, które będą efektywne również *in vivo*, czyli będą przeciwdziałać rozwojowi zakażenia grzybiczego u *G. mellonella*. Te nowe związki mogą stać się podstawą do opracowania w przyszłości skutecznych preparatów do zastosowania w terapii grzybic.

Rozmowę przeprowadziła Klaudia Olender

Materiał przygotowany w cyklu rozmów z naukowcami z UMCS – laureatami konkursów Opus i Preludium Narodowego Centrum Nauki.

Pszczoły są najważniejszymi zapylaczami

Rozmowa z mgr Magdaleną Kunat z Katedry Immunobiologii UMCS

W ramach konkursu Preludium 20 realizuje Pani projekt badawczy pt. „Nosemoza – wpływ choroby na parametry układu immunologicznego u robotnic w różnym wieku utrzymywanych w warunkach naturalnych (pasieka) oraz sztucznych (laboratorium)”. Czego on dotyczy i jaki jest cel badań?

W ostatnich latach zaobserwowano znaczny spadek ilości rodzin pszczelich na całym świecie. To zjawisko może być spowodowane m.in. zmianami klimatu, narażeniem na pestycydy, złym odżywianiem, degradacją siedlisk, zmniejszoną różnorodnością genetyczną, a także różnego rodzaju chorobami. Do takich chorób możemy zaliczyć np. warrozę oraz nosemozę. I właśnie nosemoza jest głównym tematem moich badań w tym projekcie. Jego celem jest przede wszystkim sprawdzenie, w jaki sposób nosemoza oraz warunki utrzymywania, te naturalne w pasiece oraz laboratoryjne, wpływają na określone parametry układu odpornościowego u pszczoły. Badane będą takie parametry jak m.in. ekspresja genów odpornościowych, oksydaza fenolowa czy białka szoku cieplnego.

Nosemoza to choroba wywołana przez grzyby. U pszczoł jest bardzo powszechna, choć wciąż niewiele o niej wiadomo. Jak się objawia, na czym polega?

Nosemoza wywołana jest przez dwa gatunki mikrosporydiów z rodzaju *Nosema*: *Nosema apis* i *Nosema cerenae*, które występują w naszej strefie klimatycznej. W ostatnich latach w Ugandzie pojawił się również nowy gatunek *Nosema neumannii*. Do zakażenia dochodzi głównie drogą pokarmową, w momencie spożycia przez pszczoły pokarmu zawierającego zarodniki *Nosema spp.* Namnażające się zarodniki w komórkach jelit prowadzą do zaburzeń trawienia oraz zmian fizjologicznych i anatomicznych w obrębie komórek nabłonka jelit. Prowadzi to do niedożywienia pszczoł. Ponadto dochodzi również do zmian mikrobiomu jelitowego pszczoł, a także do zmian anatomicznych w jajnikach matek pszczelich. Wszystkie te czynniki prowadzą do zmniejszenia przeżywalności pszczoł oraz rodzin pszczelich.

UMCS od kilku lat jest jednym z wiodących ośrodków badawczych w zakresie nauk o pszczelarstwie, czyli o życiu i zdrowiu pszczoł. Niedawno zespół badawczy prof. Anety Ptaszyńskiej wysłał zgłoszenie patentowe na preparat wspomagający leczenie nosemozy. Pani projekt również wpisuje się w zakres badań uczelnianego „bee teamu”.

Tak, w naszym zespole sprawdzamy m.in. różne substancje pod kątem działania na nosemozę. I właśnie jedną

z nich był wodny ekstrakt z gniazd mrówek *Lasius fuliginosus*. Badania te stały się podstawą zgłoszenia patentowego, a w 2020 r. opublikowana została publikacja naukowa. Dodatkowo co roku dostajemy nowe substancje do sprawdzenia, próbujemy również wynaleźć coś sami. Mój obecny projekt z konkursu Preludium 20 będzie podstawą mojej przyszłej pracy doktorskiej.

Z jakich metod badawczych będzie Pani korzystać?

Przede wszystkim jest to praca z żywymi pszczołami w pasiece i w laboratorium. Będę pobierać pszczoły w różnym wieku, które następnie zostaną poddane różnym analizom. W tym celu zastosowane zostaną różne metody, np. elektroforetyczne, spektrofotometryczne czy metoda Real-time PCR. Oprócz badań w laboratorium bardzo ważna jest też praca z żywymi pszczołami w pasiece. Mamy zaprzyjaźnionego pszczelarza w Łuszczowie Drugim, z którym współpracujemy już od ponad roku, z kolei laboratorium znajduje się w Katedrze Immunobiologii UMCS.

Dzisiejsze środowisko nie jest przyjazne pszczołom, mam tu na myśli m.in. stosowanie agresywnej chemii w rolnictwie czy monokulturę. Mówi się wręcz, że wymieralność pszczół to zjawisko na skalę globalną. Czy można to jakoś powstrzymać?

Pszczoły są najważniejszymi zapyłaczami na kuli ziemskiej. Jeżeli nie będą zapylane rośliny, to tym samym zabraknie pokarmu dla ludzi. Jak temu zaradzić? Jeśli chodzi o rolników, to przede wszystkim powinni opryskiwać swoje uprawy w określonych godzinach, szczególnie wieczornych lub w nocy po oblocie pszczół. Te owady najbardziej aktywne są w godzinach porannych oraz południowych, kiedy zbierają pyłek i zapyłają rośliny. U pszczół narażonych na działanie pestycydów dochodzi do uszkodzeń w układzie nerwowym. Może to powodować ich dezorientację w terenie i problem z powrotem do ula.

Oprócz oprysków duży problem stanowią także zmiany klimatu. Przede wszystkim chodzi o kwitnienie roślin, np. niektóre rośliny kwitną dopiero w kwietniu czy maju, kiedy tak naprawdę powinny zacząć kwitnąć już wczesną wiosną i przez to pszczołom może brakować pokarmu. Do tego dochodzi także monokultura rolnicza, czyli uprawa na danym obszarze jednego gatunku roślin. Możemy pomóc ratować pszczoły poprzez sadzenie roślin owadopylnych przyjaznym pszczołom, tzn.

takich, które kwitną od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Dzięki temu pszczoły będą mieć pokarm przez cały sezon. Dodatkowo możemy stworzyć poidelka, wystarczy np. podstawka pod doniczkę z wodą, umieszczona najlepiej w nasłonecznionym miejscu.

Pszczoły słyną z tego, że wytwarzają wiele produktów o właściwościach leczniczych. Odporność wrodzona pszczół to także jeden z Pani tematów badawczych.

Można powiedzieć, że u pszczół mamy odporność na poziomie indywidualnym, którą rozpatrujemy na przykładzie jednej pszczoły, i odporność na poziomie całej rodziny pszczelej. Jeżeli chodzi o rodzinę, to pszczoły stosują specyficzne zachowania higieniczne, np. usuwają martwe osobniki ze swojej rodziny lub martwy czy chory czerw. Pszczoły mogą również wywołać tzw. gorączkę rodziny, np. w momencie zaatakowania przez szerszenia pszczoły otaczają go i podnoszą temperaturę, doprowadzając do śmierci intruza, natomiast taka temperatura nie jest groźna dla samych pszczół.

Jeśli chodzi o poziom indywidualny odporności, to przede wszystkim pierwszą linią obrony są bariery anatomiczno-fizjologiczne, m.in. okrywa ciała pszczoły czy środowisko w jelicie. Jeśli te bariery zostaną przerwane, wówczas dochodzi do uruchomienia tzw. odpowiedzi komórkowej, w którą angażują się hemocyty komórki hemolimfy, biorące udział w różnych procesach, np. w fagocytozie. Jeśli odpowiedź komórkowa nie zadziała, zostaje aktywowana ostatnia odpowiedź tzw. humoralna, która obejmuje takie procesy jak melanizacja, krzepnięcie hemolimfy oraz synteza peptydów odpornościowych.

Skąd wzięła się Pani fascynacja pszczołami?

Mój wujek jest pszczelarzem i to on poniekąd zaraził mnie pasją do pszczół. Bardzo często z wielką ciekawością przypatruję się zachowaniom tych owadów w różnych sytuacjach, np. przy zmianie pogody, a także pracy pszczelarzy, którzy wkładają w nią całe serce. Badania zaplanowane w projekcie przyczynią się do rozwoju nauki dotyczącej mechanizmów odporności wrodzonej u pszczoły miodnej *Apis mellifera*. Uzyskane wyniki w istotny sposób uzupełnią dotychczasową wiedzę w tym zakresie.

Rozmowę przeprowadziła Klaudia Olender

Materiał przygotowany w cyklu rozmów z naukowcami z UMCS – laureatami konkursów Opus i Preludium Narodowego Centrum Nauki.

Nienormatywność w komiksie internetowym

Rozmowa z mgr Anną Oleszczuk z Instytutu Neofilologii UMCS

Pani projekt „Transgresywne panele: nieheteronormatywność w internetowych komiksach spekulatywnych” otrzymał finansowanie w konkursie Preludium 20 NCN. Czego on dotyczy?

W swoim projekcie proponuję pierwsze kompleksowe omówienie tego, jak postacie o tożsamości nienormatywnej są przedstawiane w internetowym komiksie spekulatywnym. Zamierzam odpowiedzieć na pytanie dotyczące sposobu wyrażania nienormatywności przez internetowe komiksy spekulatywne i ustalić, które cechy medium można uznać za nienormatywne. Zbadam także to, w jaki sposób internetowe komiksy spekulatywne łączą się z aktywizmem osób nienormatywnych.

Zajęłam się tym tematem z kilku powodów. Jest to naturalne rozwinięcie, czy też może zawężenie, moich badań nad nienormatywnością w angielskojęzycznym komiksie spekulatywnym, wykonanych w ramach pracy nad przygotowywaną rozprawą doktorską. Odkryłam, że o ile wielu badaczy zajmowało się komiksami wydawanymi w druku, o tyle komiksy internetowe pozostają w dużej mierze niezbadane. Oczywiście jest jednak, że to bardzo niejednolity zbiór tekstów, musiałam więc wybrać parametr, który go nieco okroi – stąd właśnie wybór gatunków „spekulatywnych”, które zresztą są wspaniałym punktem wyjścia do badań nad nienormatywnością i formą ekspresji docenianą i często wybieraną przez queerowych twórców.

Czym są internetowe komiksy spekulatywne?

Najprościej możemy zdefiniować internetowy komiks spekulatywny jako publikowany w sieci komiks, który tworzony jest w konwencji gatunków należących do

ogólnej kategorii fantastyki. Do takich gatunków należą m.in. dobrze wszystkim znane science fiction, fantasy, horror i inne narracje nierealistyczne. Komiksy takie można znaleźć na dedykowanych portalach i w różnych aplikacjach dostępnych na telefony i tablety. Wśród tytułów, którymi będę się zajmować, znaleźć można zarówno serie, które zostały już ukończone, np. *Always Human* (2015–2018) autorstwa Walkingnorth oraz *Immortal Nerd* (2015–2017) autorstwa HP Lehkonen, jak i te aktualizowane, np. *Castle Swimmer* (2019–) autorstwa Wendy Lian Martin czy *Demon of the Underground* (2019–) autorstwa Boba Appavu. Analiza zostanie przeprowadzona z użyciem pojęć i perspektyw z badań nad science fiction, komiksoznawstwa, a nawet groznawstwa, a także teorii performatywności płci i seksualności oraz teorii queer.

Co takiego wyjątkowego jest w komiksie, czego nie można znaleźć w innych formach narracyjnych czy innych dziedzinach sztuki?

Komiks sam w sobie jest wyjątkowy, lokuje się bowiem na skrzyżowaniu literatury, malarstwa, fotografii i filmu, a jednocześnie nie należy do żadnej z tych sztuk. Chociaż dominuje w nim narracja obrazem, przekaz werbalny jest w nią wprowadzany na wiele bardzo różnych sposobów i wspomaga bądź (rzadziej) przejmuję ciąg narracyjny. W komiksie internetowym twórcy eksperymentują z dodawaniem elementów muzycznych (ścieżka dźwiękowa, która dostosowuje się do tempa czytania i zmienia wraz z akcją), animacji, gier (np. możliwość gry w kółko i krzyżyk z bohaterem) lub wykorzystaniem rzeczywistości rozszerzonej, a nawet rzeczywistości wirtualnej, dzięki której odbiorca staje się uczestnikiem historii. Podstawowa cecha komiksu pozostaje niezmienna: widząc serię kadrów, odbiorca potrafi połączyć je w ciąg narracyjny i dostrzec między nimi związki znaczeniowe oraz zrozumieć upływ czasu. W tym tkwi bowiem piękno tej formy: w niezwykle sposób angażuje odbiorcę i zmienia go w swoistego współautora opowieści.

Rozmowę przeprowadziła Klaudia Olander

Materiał przygotowany w cyklu rozmów z naukowcami z UMCS – laureatami konkursów Opus i Preludium Narodowego Centrum Nauki.

Pedagogiczny StartUp

24 lutego 2022 r. w Instytucie Pedagogiki, z inicjatywy dyrektora instytutu dr hab. Stanisławy Byry, prof. UMCS został zainaugurowany nowy cykl spotkań badawczych – Pedagogiczny StartUp. Jego celem jest szeroko rozumiana promocja badań stosowanych zorientowanych na efekty aplikacyjne, a także działalności badawczej bezpośrednio związanej z komercjalizacją jej wyników.

Pierwszy Pedagogiczny StartUp poprowadziła dr Małgorzata Chojak, kierownik Laboratorium Badań nad Neuroedukacją, która wygłosiła wykład pt. „NIRS, EEG i eyetracker – od projektów inwestycyjnych do interdyscyplinarnych podstawowych badań naukowych i efektów aplikacyjnych”. Dr M. Chojak zaprezentowała efekty uzyskanych grantów na łączną kwotę prawie 3 mln zł oraz przybliżyła istotne uwarunkowania i działania, które mogą sprzyjać pozytywnej ocenie składanych wniosków. Zwróciła również uwagę na fakt, że badania stosowane są powszechne wśród działań podejmowanych przez pedagogów. Choć nie są one objęte patentami ani komercjalizacją sensu stricto, to w ich efekcie powstają konkretne produkty, które najczęściej w formie działań non-profit są wdrażane przez różne instytucje czy grupy środowiskowe.

Dr M. Chojak w ciągu czterech lat pozyskała dwa granty inwestycyjne oraz jeden wdrożeniowy:

- „Wykorzystanie spektroskopii w bliskiej podczerwieni (NIRS) w neuropedagogice i neuropsychologii w zakresie profilaktyki i terapii wybranych chorób cywilizacyjnych oraz podniesienia jakości systemu edukacji” (2019 r.; kwota: 1 188 000 zł; grant pozyskany w konkursie MNiSW na wytworzenie dużej infrastruktury badawczej);
- „Zwiększenie możliwości badawczych urządzenia do spektroskopii w bliskiej podczerwieni (NIRS)”

(2021 r.; kwota: 1 683 000 zł; grant pozyskany w konkursie MNiSW na rozbudowę dużej infrastruktury badawczej);

- „Zidentyfikowanie markerów zaburzeń rozwojowych u dzieci, widocznych w ilościowej analizie zapisu EEG. Aplikacja z normami, opracowanymi na podstawie statystycznej, ilościowej analizy 200 zapisów EEG” (2021 r.; kwota: 90 800 zł; finansowanie pozyskane w ramach projektu „Inkubator Innowacyjności 4.0” realizowanego przez konsorcjum UMCS oraz Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w trybie projektu „Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach”, współfinansowanego z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014–2020. Działanie 4.4).

Wśród efektów wielopłaszczyznowych działań i systematycznego zaangażowania można wymienić:

- zakup nowoczesnych urządzeń badawczych (spektroskopii w bliskiej podczerwieni, elektroencefalografu, eyetrackera) wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem (m.in. BESA);
- powstanie, na podstawie decyzji Rektora UMCS, Interdyscyplinarnego Zespołu Badawczego NeuroEduLab, którego członkowie realizują innowacyjne badania z wykorzystaniem wspomnianych urządzeń;
- powołanie przez dr hab. Stanisławę Byrę, prof. UMCS, dyrektora Instytutu Pedagogiki nowej jednostki badawczej – Laboratorium Badań nad Neuroedukacją;
- promocję badań stosowanych i wdrożeniowych w dyscyplinie pedagogiki.

Zasygnalizowane działania i ich efekty to niezwykle obiecująca płaszczyzna przewidywanych znaczących efektów aplikacyjnych i komercjalizacyjnych w Instytucie Pedagogiki UMCS.

Kolejne spotkania z cyklu Pedagogiczny StartUp będą prezentować inne, rozwijane obecnie w Instytucie Pedagogiki inicjatywy badawcze o charakterze wdrożeniowym. Zgodnie z założeniem spotkania te mają być zarówno promocją, jak i inspiracją do podejmowania tego typu działań w dyscyplinie pedagogiki.

*Dr hab. Stanisława Byra, prof. UMCS
Dr Małgorzata Chojak*

Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece. Doświadczenia i wyzwania

8 lutego 2022 r. w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS odbyło się 8. Lubelskie Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy pod hasłem „Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece. Doświadczenia i wyzwania”.

Spotkanie zostało zorganizowane w formule online (z wykorzystaniem platformy MS Teams) przez Katedrę Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej. Partnerami merytorycznymi wydarzenia byli: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie, Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Biblioteka UMCS, Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz Centrum Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Lubelskiej. Patronatem honorowym konferencję objęli Polskie Towarzystwo Edukacji Medialnej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Forum otworzyła prof. dr hab. Iwona Hofman – dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, która podkreśliła potrzebę umacniania współpracy oraz wymiany doświadczeń w środowisku informatologów, badaczy komunikacji społecznej i mediów oraz bibliotekarzy i pracowników informacji. Zwróciła też uwagę na aktualność zagadnień edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej we współczesnym świecie. Dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS, kierownik Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej zaznaczyła, że głównym celem tegorocznej edycji jest chęć rozpoznania i oceny potencjału infrastrukturalnego bibliotek

w Polsce jako instytucji będących ważną częścią krajowego ekosystemu dla holistycznie pojmowanej EMIC (Edukacja Medialna, Informacyjna i Cyfrowa), ustalenie, czy przestrzeń biblioteki jest potencjalnie atrakcyjna dla rozwijania kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych, a także czy bibliotekarze stali się współcześnie mentorami EMIC, efektywnymi w rozwijaniu i wzmacnianiu kompetencji XXI w. Istotne dla organizatorów było nie tylko ukazanie założeń teoretycznych, ale również praktycznych działań i rozwiązań wdrażanych w zakresie edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej, z uwzględnieniem m.in. sytuacji medialno-informacyjnej bieżącej i przedpandemicznej, ewolucji w kierunku dostosowywania przestrzeni bibliotecznej do obserwowanych zmian w społecznych praktykach korzystania z mediów i technologii cyfrowych, wyzwań technologicznych i komunikacyjnych związanych z kształceniem kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych różnych grup użytkowników oraz międzyinstytucjonalnego usytuowania biblioteki i tworzenia sieci współpracy korzystnych dla skuteczności projektowania i realizowania EMIC.

Podczas konferencji wygłoszono 21 referatów. Obrady przebiegały w trzech sesjach. Dwie pierwsze miały charakter plenarny, trzecia odbywała się równocześnie w trzech sekcjach. Sesję pierwszą pt. *Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa jako wyzwanie współczesności – głosy nauki* moderowała dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS. Referat *Biblioteka. Kompetencje przyszłości. Nowe trendy i wyzwania* zaprezentował dr Grzegorz Stunża z Pracowni Edukacji Medialnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej. Dr Renata Malesa z Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej UMCS przedstawiła zagadnienie *EMIC w działaniach światowych i krajowych organizacji bibliotekarskich. Dokumenty, problemy, modele rozwiązań*. Podkreśliła, że działania bibliotek i organizacji bibliotekarskich na rzecz EMIC, zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym, mają już długą tradycję i wielo-



wymiarowy charakter. Są to przede wszystkim działania promocyjne, integracyjne i ułatwiające współpracę oraz inicjatywy w zakresie opracowywania standardów kształcenia, programów edukacyjnych, wskazówek i wytycznych. Prof. Jacek Pyżalski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej, członek Rady Centrum Edukacji Obywatelskiej, specjalista Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN wystąpił z referatem *Czy czas pandemii nauczył nas czegoś o e-kompetencjach nauczycieli?*

W sesji drugiej pt. *Działania na rzecz kształtowania kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych – głosy praktyków*, którą moderowała dr Renata Malesa, wystąpili: Agnieszka Koszowska z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, referat pt. *Jak biblioteki mogą wspierać mieszkańców w rozwoju umiejętności cyfrowych i w uczeniu się przez całe życie? Na przykładzie projektów „Kluby wiedzy w bibliotekach” i „Cyfrowi Wędrowcy”*; Piotr Szyposzyński z Goethe-Institut w Warszawie, referat pt. *DIGITAL KIDS – plac zabaw w przestrzeniach cyfrowych. Prezentacja projektu Goethe-Institut w Warszawie dla bibliotek publicznych w Polsce 2021 r.*; Zbigniew Wiertel z Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, referat pt. *Edukacja zdalna, hybrydowa – co ważne, co niezbędne, co sprzyja? W kontekście projektów Lubelska Akademia Edukacji Cyfrowej oraz Lekcja Enter realizowanych przez LSCDN* oraz Maria Dworzycka z Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, referat pt. *Zwiększenie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnej w kształtowaniu kompe-*

tencji kluczowych na przykładzie projektu AstroSTEM is Cool w ramach programu Erasmus+.

Sesja trzecia pt. *Biblioteki jako przestrzeń dla Edukacji Medialnej, Informacyjnej i Cyfrowej* odbywała się równoległe w trzech sekcjach poświęconych realizacji EMIC w bibliotekach konkretnego typu: szkolnych i pedagogicznych, publicznych oraz akademickich.

W sekcji A: *EMIC w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych* prowadzonej przez dr hab. Annę Granat wygłoszono cztery referaty: Agnieszka Halicka (nauczycielka bibliotekarka, Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 5 w Konstancinie-Jeziornie, trenerka edukacyjna) – *Tikowe inspiracje dla bibliotek szkolnych*; Ewa Ziembowicz (nauczycielka bibliotekarka, Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie) – *Laboratoria przyszłości a biblioteki szkolne. Kroki w przyszłość czy doganianie teraźniejszości?*; Piotr Wiechnik (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Lublinie) – *Niezbędnik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Lublinie w pandemii – narzędzia do nauki zdalnej*; Renata Zawadzka (nauczycielka bibliotekarka, Szkoła Podstawowa nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie) – *Projekty z zastosowaniem TIK w Bibliotece Szkoły Podstawowej nr 21 w Lublinie*. Referenci skupili się przede wszystkim na zaprezentowaniu praktycznych rozwiązań w zakresie EMIC, które wdrażają w swoich placówkach.

W sekcji B: *EMIC w bibliotekach publicznych*, której moderatorem była dr Grażyna Piechota, wystąpienia zaprezentowali: Grzegorz Winnicki z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie – *Biblioteki budujące internet skoncentrowany na ludziach*;

łączność, treść i kompetencje; Olga Krawczyk i Weronika Strózek z Fili nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie – *Biblioteka jako miejsce kształtowania kompetencji kluczowych. Nowe formy pracy z czytelnikiem* oraz Joanna Ziomek z Fili nr 29 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie – *Nowe przestrzenie – cyfrowa oferta biblioteki na przykładzie aplikacji multimedialnej i kursu on-line*. W wystąpieniach pokazano biblioteki publiczne jako miejsca nowoczesne, wzmacniające kompetencje cyfrowe poprzez realizowane projekty i wykorzystywane narzędzia TIK.

W Sekcji C: *EMIC w bibliotekach akademickich*, którą prowadziła dr Krystyna Kwapisiewicz-Hudzik, oprócz prezentacji czterech referatów miało miejsce wydarzenie towarzyszące – wystąpienie przedstawicielki Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego dr Natalii Greupeter, która opowiedziała o potencjale otwartych zasobów naukowych dla edukacji medialnej na przykładzie Biblioteki Nauki i Repozytorium Otwartych Danych. Referaty wygłosili: Grzegorz Szczypa (kierownik OIN Biblioteki UMCS) – *Biblioteki akademickie jako miejsce edukacji... bibliotekarzy? O wyzwaniach, rosnącej specjalizacji i zmianie, której nie można cofnąć*; dr Paulina Studzińska-Jaksim (dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie) – *Wpływ pandemii Covid-19 na rozwój technologii informacyjnych i cyfrowych oraz ich wykorzystanie w edukacji użytkowników biblioteki uniwersyteckiej*; dr Anastazja Śniechowska-Karpińska (zastępca dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie) – *Bibliotekarze medyczni w roli nauczycieli – w jaki sposób Biblioteka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie realizuje zadania dydaktyczne*; Łukasz Tomczak (Ośrodek Analiz Bibliometrycznych Centrum Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Lubelskiej) – *Oferta dydaktyczno-edukacyjna w CINT PL – stan obecny oraz strategia rozwoju*.

Podsumowując obrady, dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS podkreśliła, że znaczenie działalności bibliotek dla integracji i aktywizacji kulturowej, w tym również medialnej, informacyjnej i cyfrowej, jest nie do przecenienia. To biblioteki najszybciej spośród wszystkich instytucji kultury i oświaty wyszły naprzeciw potrzebom różnych grup użytkowników oczekujących wsparcia w zakresie korzystania z technologii medialnych i cyfrowych. Podkreślając znaczenie biblio-

tek dla EMIC, warto zwrócić uwagę, że samo pojęcie *information literacy* ukute zostało na międzynarodowym gruncie bibliotekarskim przez American Libraries Association (ALA). To biblioteki na długo jeszcze przed tym, zanim świat usłyszał o kompetencjach cyfrowych, informatycznych i informacyjnych, wspierały swoich użytkowników w zdobywaniu i rozwijaniu umiejętności warunkujących efektywne korzystanie ze zbiorów informacji i wiedzy oraz wszelkich narzędzi im towarzyszących. Wraz z rozwojem technologii cyfrowych kompetencje te nabrały szczególnego znaczenia – niebywałe tempo przyrostu informacji, niepewność co do źródeł i autorów publikowanych treści, jak również sprzeczność materiałów dostępnych online szybko uświadomiły specjalistom i użytkownikom, że korzystanie z technologii cyfrowych oraz informacji w sieci nie jest sprawą najprostszą.

Biblioteki niewątpliwie są instytucjami uzupełniającymi edukację formalną oraz oferującymi kształtowanie kompetencji MIC (tj. medialnych, informacyjnych i cyfrowych) dla różnych grup użytkowników, często – jak w przypadku bibliotek publicznych – tych, którzy formalną edukację mają już za sobą. Dysponują rozbudowaną infrastrukturą i wykwalifikowaną kadrą, a ofertę kierują zarówno do zorganizowanych grup szkolnych, jak i społeczności lokalnych. Mają potencjał, by stać się miejscami społecznej inkluzji, pośredniczyć we wspólnym uczeniu się i cyfrowym dialogu – mogą, chcą i starają się rozwijać kompetencje MIC i równocześnie pomagać użytkownikom stawać się aktywnymi obywatelami swoich społeczności.

Zainteresowanie konferencją przekroczyło oczekiwania organizatorów. W wydarzeniu wzięło udział ponad 220 osób reprezentujących biblioteki różnych typów oraz inne ośrodki związane z edukacją, informacją i mediami, m.in. KRRiT, Centra Doskonalenia Nauczycieli, Fundację PRIMUS. Forum, mimo że w nazwie ma słowo „lubelskie”, zdecydowanie przekroczyło granice naszego województwa, a nawet województw ościennych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele placówek z całej Polski. Niewątpliwie spotkania organizowane cyklicznie od 2015 r. stały się ważną dla środowiska platformą wymiany wiedzy, doświadczeń i dyskusji problemowych, ale też okazją do integracji i umacniania współpracy z otoczeniem zewnętrznym oraz promocji naszego Uniwersytetu.

Renata Malesa, Grażyna Piechota

Honorowy Komitet Naukowy „Laboratorium Historiae Gothorum”

Nie tak dawno informowałem czytelników „Wiadomości Uniwersyteckich” o sukcesie związanym z budową „Laboratorium Historiae Gothorum” w Masłomęczu w powiecie hrubieszowskim – centrum mającego promować osiągnięcia lubelskiej archeologii, na najwyższym poziomie edukować i wpajać szacunek dla archeologicznego dziedzictwa kulturowego, prezentować osiągnięcia europejskiej archeologii oraz wdrażać interdyscyplinarne projekty badawcze¹.

Dzisiaj mam przyjemność zaprezentować Honorowy Komitet Naukowy, na czele którego przyszło mi stanąć. To właśnie skład osobowy tego gremium najlepiej dokumentuje rangę i znaczenie przedsięwzięcia. Pokazuje też, jakim szacunkiem cieszą się osiągnięcia archeologii spod znaku UMCS poza granicami kraju oraz jak wielkim uznaniem darzy się rezonans naszych badań w społeczeństwie. Jest on też gwarantem spełniania najwyższych standardów naukowej działalności tej instytucji. Doświadczenie zawodowe zaproszonych badaczy nie ogranicza się do naukowej działalności. Są to również świetni promotorzy archeologii w społeczeństwie, z bagażem doświadczeń organizacyjnych i pozycjami zajmowanymi w nauce, do jakich powinien dążyć każdy humanista z UMCS.



Archiwum autora

Prof. dr hab. dr hc Claus von Carnap Bornheim (Niemcy) – rocznik 1957, aktualnie najbardziej prominentny archeolog niemiecki, absolwent Philipps-Universität Marburg. Dyrektor Archäologischen Landesmuseums Schloss Gottorf in Schleswig, przewodniczący Stiftung Schleswig-Holsteinische Landesmuseen, twórca Zentrums für Baltische und Skandinavische Archäologie z siedzibą

w Szlezwiku. Doktor *honoris causa* Eötvös-Loránd-Universität w Budapeszcie, członek rzeczywisty Deutschen Archäologischen Instituts, członek Kungliga Vitterhets Historie och Antikvitets Akademien Stockholm. Wydawca i współwydawca czasopism i serii: „Ausgrabungen in Haithabu”, „Offa-Zeitschrift”, „Offa-Bücher”, „Schriften des Archäologischen Landesmuseums”, „Studia Gothica” (Lublin), „Studien zur Siedlungsgeschichte und Archäologie der Ostseegebiete” (od tomu 11), „Frühmittelalterliche Archäologie zwischen Ostsee und Mittelmeer”. Laureat m.in. Medalu „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska w Lublinie”, polskiej „Złotej Odznaki za Opiekę

¹ A. Kokowski, *Świątynia archeologii*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 11/282: 2021, s. 44–45.

nad Zabytkami”, ale również najwyższych skandynawskich odznaczeń państwowych. Członek projektu „Illerup Aadal” (współautor czterech tomów). Animator i organizator wielu projektów i konferencji naukowych. Wsławił się również akcją przekazania Polsce zrabowanych w Radawie na Podkarpaciu zabytków archeologicznych (przechwyconych na terenie Niemiec), co miało uroczystą oprawę w naszej Uczelni².



Archiwum autora

Prof. dr Anders Kaliff (Szwecja) – rocznik 1963, absolwent Uniwersytetu w Uppsali, znakomity badacz problematyki obrzędowości grzebalnej w Skandynawii i jedyńy zdeklarowany badacz dziejów Gotów na półwyspie. Pracuje w Department of Archaeology and Ancient History Uppsala University. Dyrektor Department at the Swedish National Heritage Board, Department

of Archaeological Excavations i członek Royal Gustavus Adolphus Academy oraz Nathan Söderblom Society. Kieruje szwedzko-/skandynawsko-/chińskimi projektami z pogranicza archeologii. Prowadził kampanie wykopaliskowe w Jordanii. Autor kilkunastu monografii podkreślających potrzebę interdyscyplinarności w badaniach nad starożytnością. Napisał m.in. *Goternas urhem – myt eller verklighet? (O pochodzeniu Gotów – mit i rzeczywistość, Part of Guldsätter, 2004)* i zorganizował, pod patronatem UNESCO, światowe sympozjum na temat gockiej biblii Wulfili³.

² A. Kokowski, *Z archeologią do Europy*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 9 (77): 2000, s. 11, tenże – *Powtórka z Radawy, historii przeworskich wojowników ciąg dalszy*, „Archeologia Żywa”, Nr 15:2000, s. 18–19; tenże – *Polsko-niemiecki przyczynek do ratowania zabytków z Radawy w woj. podkarpackim*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. XXI:2000, s. 303–307.

³ A. Kokowski, *Srebrna biblia biskupa Wulfili*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 9 (178): 2011, s. 50–51.



Archiwum autora

Prof. dr Michel Kazanski (Francja) – rocznik 1953, absolwent uniwersytetów w Sankt Petersburgu i Paryżu, jeden z najwybitniejszych europejskich badaczy okresu wędrówek ludów, niekwestionowany specjalista archeologii wschodnioeuropejskiej i kaukaskiej. Dyrektor ds. badań w Center for Byzantine History and Civilization w Collège de France i Francuskiej

Akademii Nauk (National Centre for Scientific Research), autor wielu monografii, m.in.: *Les Goths*, 1991; *L'armée romaine et les barbares*, 1993; *La Noblesse romaine et les chefs barbares du III^e au VII^e siècle*, 1995; *Les Slaves*, 1999; *Les sites archéologiques en Crimée et au Caucase durant l'antiquité tardive et le haut Moyen-Age*, 2000; *Les centres proto-urbains russes entre Scandinavie, Byzance et Orient*, 2000; *La nécropole gallo-romaine et mérovingienne de Breny (Aisne)*, 2002; *Les peuples du Caucase du Nord*, 2003; *Des les Goths aux Huns*, 2006.



Archiwum autora

Prof. dr hab. Magdalena Mączyńska (Polska) – rocznik 1945, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowczyni uniwersytetów w Zurychu, Kilonii, Madrycie, Wiedniu, Berlinie i Łodzi. Jedną z najwybitniejszych badaczek europejskich okresu rzymskiego i wędrówek ludów. Członek KAFU, członek korespondent Niemieckiego Instytutu Archeologicz-

nego i Schweizerische Gesellschaft für Ur- und Frühgeschichte. Przez kilka lat pełniła funkcję Konserwatora Archeologicznego Księstwa Lichtenstein (spod jej pióra wyszła trzytomowa monografia archeologii księstwa). Zbadała kompletnie cmentarzysko gockie w Babim Dole – Borcu na Pomorzu. Jej książka *Światło z popiołu. Wędrówki ludów w Europie w IV i V wieku* (Warszawa 2013) miała dwa wydania polskie oraz: szwajcarskie, niemieckie i ukraińskie. Cała Europa posługuje się opracowaną przez nią typologią paciorków szklanych. Laureatka m.in. Medalu „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska w Lublinie” i „Wielkiego Medalu Stanisława Staszica Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego”. Recenzentka większości projektów związanych z Masłomęczem i Kotliną Hrubieszowską.



Archiwum autora

Prof. dr Oleg Petrauskas (Ukraina) – rocznik 1963, absolwent uniwersytetu w Kijowie, aktualnie najwybitniejszy znawca problematyki gockiej na Ukrainie. Pracuje w Instytucie Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Członek „Economic Space des Exzellenzclusters TOPOI an der Freien Universität Berlin”. Autor kilkudziesięciu znakomitych publikacji porządkujących

wiedzę o źródłach kultury czerniachowskiej. Aktualnie realizuje międzynarodowy projekt badań zespołu huty szkła antycznego w miejscowości Komariv⁴.



Archiwum autora

Prof. dr Matthias Wemhoff (Niemcy) – rocznik 1964, absolwent uniwersytetów w Bambergu i Freiburgu. Dyrektor Museums für Vor- und Frühgeschichte der Staatlichen Museen zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, dyrektor KAFU – Commission for the Research of Collections of archaeological finds and their documents from northeastern Central Europe, profesor hono-

wy uniwersytetów w Paderborn i w Berlinie, wydawca i współwydawca m.in. „Acta Praehistorica et Archaeologica”, „Mittelalter Studien des Instituts zur Interdisziplinären Erforschung des Mittelalters und seines Nachwirkens”, „Prähistorische Zeitschrift”, „Studien zur Siedlungsgeschichte und Archäologie der Ostseegebiete”. Współrealizator polsko-/lubelsko-/niemieckiego projektu „Na srebrnym koniu” oraz międzynarodowego projektu „Germanen. Eine archäologische Bestandsaufnahme”⁵.

Tak skonstruowany zespół będzie również nadzorował działania tworzącego się właśnie Komitetu Naukowego „Laboratorium...”, który wybrany zostanie spośród archeologów „średniego pokolenia”, legitymujących się wysoką pozycją naukową na europejskim rynku (m.in. stypendyści Fundacji im. Alexandra von Humboldta z Bonn). Dla tej grupy przewidziano „czarną robotę” w kreowaniu naukowej jakości placówki. Na jej czele stanie dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska z Instytutu Archeologii UMCS.

I jak tu nie czuć satysfakcji?!

Andrzej Kokowski

⁴ A. Kokowski, *Kiedy antyk puka do drzwi*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 2 (251): 2019, s. 27–28.

⁵ A. Kokowski, *„Srebrny koń” galopuje do Hrubieszowa*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 3–4 (172–173): 2011, s. 35. – tenże, *Europejski projekt z lubelskim udziałem*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, Nr 4 (233): 2017, s. 34–35.

Biblioteka UMCS „w chmurze”

Wdrożenie nowego systemu bibliotecznego Alma i wyszukiwarki Primo



**BIBLIOTEKA
NARODOWA**

Prowadzenie jednolitej działalności biblioteczej i informacyjnej coraz częściej zachęca biblioteki do poszukiwania nowych sposobów współpracy. Rozwiązanie „w chmurze”, z centralizowanymi danymi i usługami pozwala na elastyczne modele kooperacji – od wspólnego kreowania kolekcji bibliotek do wymiany metadanych i zasobów z instytucjami partnerskimi.

Rozwój zasobów elektronicznych i cyfrowych, większa integracja w ramach uczelni z działami nauki i dydaktyki oraz większa integracja systemów informatycznych to kierunki zmian widoczne w świecie bibliotek akademickich. Od strony technicznej pierwszą podstawową zmianą jest rozwój nowoczesnych systemów bibliecznych nazywanych Platformą Usług Bibliecznych. Systemy te proponują ulepszone rozwiązania w domenie zarządzania zasobami elektronicznymi, a to te zasoby zaczynają dominować w zakupach bibliotek. Są to systemy nowej generacji, rozwijane w modelu chmurowym, z wszystkimi tego zaletami.

Biblioteka Narodowa, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, podjęła się budowy ogólnokrajowej sieci bibliecznej z wykorzystaniem zintegrowanego systemu zarządzania zasobami bibliotek w kolejnym programie wieloletnim pn. „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025”. W ramach tego programu Biblioteka Narodowa wdroży nowy system biblieczny do końca 2025 r. w 16 dużych bibliotekach publicznych i bibliotekach zaliczonych do Ogólnokrajowej Sieci Bibliecznej (OSB) oraz w 124 bibliotekach publicznych z województw świętokrzyskiego, łódzkiego i lubelskiego.

22 grudnia 2021 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaakceptował listę rankingową jednostek, w których zostanie wdrożony system Alma i wyszukiwarka Primo. W gronie 16 placówek, w których nastąpi implementacja systemu bibliecznego następnej generacji Ex Libris ALMA, znalazła się Biblioteka UMCS.

Ex Libris jest bezsprzecznym liderem w domenie Platform Usług Bibliecznych i czołowym dostawcą rozwiązań chmurowych dla bibliotek, a system Alma i wyszukiwarka Primo to najnowocześniejsze rozwiązania realizujące potrzeby wszystkich typów bibliotek, od największych narodowych po najmniejsze specjalistyczne.

Ex Libris może pochwalić się wdrożeniami w najznamienitszych instytucjach, takich jak Uniwersytet Harvarda czy Cambridge. W Polsce pierwsze wdrożenie systemu miało miejsce w 2018 r. System Alma i wyszukiwarka Primo zostały wdrożone w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Jagiellońskiej (wraz z bibliotekami jednostek organizacyjnych Uniwersytetu Jagiel-

łońskiego), Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach. Stanowiło to pierwszy etap budowy platformy ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. W ubiegłym roku do współpracy z Biblioteką Narodową przystąpiły Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

Wdrożenie systemu Alma w bibliotekach umożliwia współpracę w ramach tzw. *Network Zone* Biblioteki Narodowej, czyli strefy wspólnej dla placówek uczestniczących w projekcie, która stawia sobie za cel szerzenie idei współkatalogowania poprzez stosowanie jednolitych przepisów katalogowania, przy wykorzystaniu deskryptorów Biblioteki Narodowej, a w konsekwencji – przyspieszenie realizacji procesów bibliotecznych.

Alma

Alma jest systemem działającym w chmurze (*cloud computing*) bez opcji instalacji lokalnej, dzięki temu nie pociąga za sobą kosztów drogiego zaplecza serwerowego. Obsługa odbywa się przez przeglądarkę internetową, co pozwala uniezależnić się od systemu operacyjnego na stacjach roboczych. Dla Biblioteki UMCS oznacza to brak konieczności instalacji lokalnej systemu i utrzymywania zaplecza serwerowego. Wpływa to w szczególności na obniżenie kosztów związanych z utrzymywaniem infrastruktury informatycznej. Dzięki obsłudze systemu poprzez przeglądarkę internetową zyskamy dostęp do stałych aktualizacji oprogramowania. Aktualizacje instalowane są automatycznie, dzięki czemu wszyscy użytkownicy od razu mogą korzystać z nowych funkcji i ulepszeń. Alma pozwoli bibliotece sprawnie i skutecznie zarządzać zasobami, niezależnie od formatu. Ujednolicenie procesów związanych z pozyskiwaniem, opisywaniem, zarządzaniem, dystrybucją i analizą dokumentów wymusi przeprojektowanie procesów wewnętrznych w Bibliotece UMCS, co z korzyścią wpłynie na realizację potrzeb naszych użytkowników.

Primo

Primo jest systemem wyszukiwawczym dla użytkowników bibliotek. W nowym modelu Alma i Primo bazują na jednym indeksie, co pozwala na uproszczenie przepływów pracy i zintegrowane zarządzanie w ramach jednego panelu administratora. Pełna integracja Almy z Primo oznacza również bezproblemowe procesy publikowania i możliwość zmian w prezentowaniu opisów dokumentów w czasie rzeczywistym.

Implementacja Almy i Primo pozwoli naszej bibliotece rozwijać nowe formy działania, a także kompleksowo dostarczać użytkownikom informacji o zbiorach tradycyjnych, cyfrowych i e-zasobach. System będzie zapewniał obsługę procesów bibliotecznych w obrębie:

- gromadzenia, opracowania oraz udostępniania materiałów bibliotecznych;
- rejestracji czasopism;
- interfejsu użytkownika (wyszukiwarka Primo);
- administracji systemem;
- współpracy z innymi systemami wykorzystywanymi w bibliotece (poprzez API).

23 grudnia 2021 r. między Biblioteką Narodową a Biblioteką UMCS została podpisana umowa o przyłączeniu do zintegrowanego systemu zarządzania zasobami bibliotek. Prace nad wdrożeniem Almy i Primo w naszej bibliotece rozpoczęto już 26 stycznia, a zakończą się 1 grudnia 2022 r.

Wdrożenie tej nowoczesnej platformy usług bibliotecznych ma istotny wpływ na rozwój naszej biblioteki, która jako element ekosystemu UMCS może współuczestniczyć w budowaniu nowoczesnej technologicznie Uczelni. Cieszy nas fakt z uczestnictwa w realizacji projektu Biblioteki Narodowej oraz to, że już wkrótce będziemy mogli korzystać z nowoczesnego systemu bibliotecznego Alma, a nasi użytkownicy z wyszukiwarki Primo umożliwiającej równoczesny dostęp do wszystkich zasobów Biblioteki UMCS.

Urszula Zielińska

Jerzy Bartmiński (1939–2022)

Życie dla nauki i drugiego człowieka



Profesor Jerzy Bartmiński był językoznawcą o międzynarodowej renomie i cenionym nauczycielem akademickim, a także społecznikiem i organizatorem nauki.

7 lutego 2022 r. zmarł prof. dr hab. Jerzy Bartmiński. Odszedł nasz mistrz uniwersytecki, nauczyciel, przewodnik na drodze naukowej. Człowiek o długim, spełnionym życiu. Uczył nas, aby otwierać się na ludzi i im towarzyszyć. Taki też był on sam – otwarty, ciekawy świata i ludzi.

Urodził się 19 września 1939 r. w Przemyślu i zawsze pamiętał o swoich korzeniach. Po ukończeniu szkoły średniej zdecydował się na studia humanistyczne w Lublinie. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, a następnie znalazł zatrudnienie w Instytucie Filologii Polskiej. W tym też miejscu przepracował właściwie całe życie, bo chociaż formalnie zatrudniony był na Uczelni przez 54 lata (1961–2015), tak naprawdę pracował z nami do ostatnich tygodni swego życia. Do września 2021 r. kierował grantem na przygotowanie *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, a w styczniu 2022 r. otrzymał na ten cel kolejny grant ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. W roku 1971 uzyskał dok-

torat, w 1978 – habilitację, następnie otrzymał tytuły profesora nadzwyczajnego (1990) i zwyczajnego (1993). Pełnił funkcje prorektora do spraw studenckich (1990–1993) oraz kierownika Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego (1992–2009), obecnie przemianowanego na Katedrę Tekstologii i Gramatyki Języka Polskiego.

Opublikował niemal 700 prac. Stał się wybitnym specjalistą w zakresie etnolingwistyki i tekstologii. W polu jego zainteresowań naukowych znalazły się m.in. odmiany i style polszczyzny (ze szczególnym uwzględnieniem stylu potocznego, rozumianego jako pierwszy, podstawowy styl języka, baza derywacyjna dla pozostałych stylów), semantyka językoznawcza, słownictwo aksjologiczne, język polskiego folkloru, składnia, kategorie językowe, a także teoretyczne podstawy etnolingwistyki. Wyrazem uznania dla tego dorobku było przyjęcie profesora do Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Nauk oraz Rady Języka Polskiego.

W roku 1988 prof. Jerzy Bartmiński założył i przez wiele lat redagował rocznik „Etnolingwistyka”, który po latach – z podtytułem „Problemy Języka i Kultury”

Jerzy Bartmiński w Kruhelu pod Przemyślem (2019) →

Fot. Piotr Baranowski



– stał się organem Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN i Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Dotychczas ukazały się 33 tomy tego czasopisma. Służy ono wymianie myśli oraz integracji międzynarodowego środowiska badaczy języka w kontekście kultury, człowieka i społeczeństwa.

Odpowiadając w 1986 r. na pytanie, czym zajmuje się etnolingwistyka, Jerzy Bartmiński wskazał, że jest to zarazem jedna z gałęzi językoznawstwa, jak i nauka na styku folklorystyki i etnografii. Wykracza poza opis wyłącznie systemu językowego, idąc w kierunku związków języka z kulturą; zajmuje się określeniem tego, jaka interpretacja świata zawarta jest w języku. Bartmiński przyjmował, że relacje między językiem a kulturą są obustronne – nie żyjemy w klatce języka, ale nie jest też tak, że dopiero kultura wszczepia człowiekowi wzorce działań i zachowań. Nazywał to „paradoksem wzajemnego uzależnienia”.

Narzędziem odkrywania zasobu jednostek komunikacyjnych danej kultury, a zarazem ich dokumentem może być słownik. W roku 1980 we Wrocławiu opublikowano próbny zeszyt *Słownika ludowych stereotypów językowych* (SLSJ), opracowany według koncepcji Jerzego Bartmińskiego. Zamierzeniem pomysłodawcy było, aby w słowniku tym odtworzyć (zrekonstruować) ludowy (*de facto*: potoczny, o czym za chwilę) obraz świata, stanowiący podstawę komunikacji kulturowej. Szerokie zakrojenie podstawy materiałowej i cele stawiane przed słownikiem przekonują, że „lud” rozumiano bardzo szeroko, właściwie jako „etnos”. Ten zaś jest wspólnotą ludzi ze względu na pochodzenie i uwarunkowania historyczne oraz związki z terytorium etnicznym.

Forma definicji – nazwanej później definicją kognitywną – w SLSJ była innowacyjna. Logiczne jej zaplecze stanowiły koncepcja definicji aksjomatycznej (przez postulatory) oraz koncepcja definicji cząstkowych. Eksplicacja w SLSJ uporządkowana została w podkategorii semantyczne (w przyszłości nazwane fasetami), co także było nowością.

Zasadnicze założenia teoretyczne *Słownika stereotypów i symboli ludowych* – bo taki tytuł ostatecznie (w 1996 r.) nadano temu opracowaniu – nie zmieniły się. Rozszerzono jego zakres na rekonstrukcję symboli

kulturowych. „Tradycja ludowa – pisał Jerzy Bartmiński – jest oparta na stereotypach i symbolach. Przekazuje obraz świata będącego – w najgłębszych swych pokładach – harmonijną jednością rzeczy i ludzi”. W planie całości dzieła zaplanowano opis językowo-kulturowego obrazu świata w biblijnym porządku stwarzania, poczynając od przyrody, a na kulturowych kategoriach porządkujących świat kończąc. Zdecydowano się na wyodrębnienie następujących tomów: (1) *Kosmos*, (2) *Rośliny*, (3) *Zwierzęta*, (4) *Człowiek*, (5) *Społeczeństwo*, (6) *Religia i demonologia*, (7) *Czas, przestrzeń, miary, kolory*. Dzieło to jest wciąż w trakcie realizacji, cenione w kraju i za granicą, wielokrotnie nagradzane.

Jerzego Bartmińskiego oryginalna koncepcja języka znalazła wyraz także w dydaktyce prowadzonej w kierowanym przezeń zakładzie. Zwłaszcza jeśli chodzi o przedmiot „gramatyka współczesnego języka polskiego”, koncepcja Bartmińskiego była odwrotna do tradycyjnego toku wykładu przyjętego w tym zakresie na polonistykach. Zgodnie ze sformułowaną przez siebie definicją tekstu Bartmiński zaliczył poziom tekstowy do poziomów języka, obok tradycyjnie wyróżnianych poziomów składniowego, leksykalnego, morfologicznego i fonologicznego. Naukę gramatyki opisowej zaczynamy zatem od owego poziomu tekstowego, zgodnie z poglądem, że tekst jest najbliższy potocznemu doświadczeniu posługiwania się językiem. Dopiero w dalszej kolejności schodzi się ku niższym, a zarazem bardziej abstrakcyjnym warstwom języka, by cały kurs zakończyć fonologią z elementami fonetyki opisowej (w latach naszych studiów działało się to dopiero na drugim roku).

Równoległe z działalnością naukową prof. Bartmiński prowadził szeroko zakrojoną działalność społeczną. Od 1980 r. należał do NSZZ „Solidarność”, będąc inicjatorem, współzałożycielem i przewodniczącym uczelnianych struktur związku, a także członkiem prezydium zarządu regionu. W grudniu 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, został internowany. Jego aktywność społeczna i obywatelska nie ustała po przełomie 1990 r. Był bowiem również inicjatorem utworzenia w UMCS nowych kierunków studiów – filologii ukraińskiej i filologii białoruskiej; współtworzył Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Przemyślu i kierował tam Instytutem Filologii Polskiej; był

członkiem-założycielem Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

Otrzymał liczne odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*”, Nagrodę „Zasłużony dla Polszczyzny”, Nagrodę Polcul Foundation, Nagrodę im. Oskara Kolberga.

W uroczystościach pogrzebowych, które miały miejsce 11 lutego 2022 r. w kościele pod wezwaniem św. Józefa w Lublinie i na cmentarzu przy ul. Unickiej, Jerzy Bartmiński był żegnany przez rodzinę, przyjaciół, uczniów, współpracowników oraz przedstawicieli władz Uczelni i NSZZ „Solidarność” UMCS. W wirtualnej księdze kondolencyjnej na stronie internetowej naszego Uniwersytetu wspomniany jest nie tylko jako wybitny, charyzmatyczny naukowiec, organizator licznych projektów badawczych, znakomity nauczyciel i społecznik, ale także jako dobry, serdeczny człowiek, otwarty na świat i ludzi, zawsze młody duchem. Przypomnijmy kilka z licznych wpisów pochodzących od osób z różnych części świata.

» Każdy człowiek jest darem. W moim życiu jednym z wielkich darów był Jerzy Bartmiński. Nasza przyjaźń trwała przez przeszło sześćdziesiąt lat i nie przeszkodził jej fakt, że przez ostatnich lat prawie pięćdziesiąt żyliśmy na różnych krańcach świata. Myślę teraz o Jurku z sercem pełnym uczuć. Myślę: piękne życie uczonego, piękne życie człowieka. Jurek miał ogromny wpływ na bardzo wielu ludzi, budował mosty, wiązał ludzi i idee, wkładał w tę pracę i w te związki międzyludzkie całe serce. Dzięki Ci, Panie Boże, za to życie, za tę owocną twórczość i za tę przyjaźń (Anna Wierzbicka, Australian National University).

» Setkání s panem profesorem Bartmińským, milým Jerzym, bylo pro mě životním darem. Nedokážu při tom oddělit zakladatelskou osobnost světového badatele od zápalu učitele a organizátora – a od laskavosti, noblesy, moudrosti a humoru, které poznali jeho přátelé a žáci v osobním kontaktu. A nedokážu od toho oddělit ani jeho texty – tam je to všechno pořád živé. Pan profesor nám ukázal, jak můžou jazykovědci zkoumat – skrze slova – ty nejobyčejnější, a přitom nejpodstatnější věci. Ptát se, co to je slunce, déšť, matka, domov. A také: svoboda, demokracie, solidarita. Současnou lingvistiku prosvětlił a dal jí lidský rozměr. Též rozměr společenský a duchovní. Pan profesor byl člověkem dialogu, porozumění i radosti – a uměl spojovat lidi. Přátelé, kolegy a žáky měl nejen po celém Polsku, také třeba u nás v

Praze a mnohde jinde po světě. Jsme společenství, které opravdu žije a v jeho duchu pokračuje. Předáváme dál a děkujeme! (Irena Vaňková, Univerzita Karlova v Praze).

» Prof. Bartmiński was an intellectual giant who forever changed – and much for the better! – how so many of us think about language and culture. May we pass these valuable lessons on to our students, and they to their students. His legacy will live on (David S. Danaher, University of Wisconsin-Madison).

My także – ze smutkiem, ale i z wdzięcznością – wspominały prof. Jerzego Bartmińskiego. Jako nauczyciela, który już na pierwszym roku studiów zainspirował nas swoimi wykładami z gramatyki współczesnego języka polskiego. Jako niezwykle wymagającego, ale życzliwego promotora naszych prac, który zawsze cieszył się z naszych osiągnięć i mówił o nich z dumą. Jako kierownika w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego oraz w Pracowni Etnolingwistycznej UMCS. Był zawsze z nami i dla nas. Przekazał nam swoją pasję badania języka. Uczył rzetelności naukowej i pracy w zespole. Wymagał doskonale przygotowanych zajęć dydaktycznych i poważnego traktowania studentów – a to znaczy: bez pobłażania im, ale i bez schlebienia.

Ponieważ kochał i rozumiał kulturę ludową, żegnamy go słowami kolędy z jego rodzinnego Kruhela w przemyskiem, którą wielokrotnie nam śpiewał.

Na zilonyj łący, pszynicznyj dulinie,
hej, tam sobi rozmawiali Chrysty Zbawiciela.
Przyliciału z nieba małe pachulałku,
przyliciału, uglundału, czy bedzie dziciątku.
Maryja si ulinkneła, nisku si sktuniła,
swoji oczka i dwa święte na dół opuściła.
Hej Maryjo, nie lękaj si, przez Ducha Świętego,
ty purodzisz jaku zechcysz Boga prawdziwego.
Wzieła go na rączki, poszła z nim na łączki,
przebierała śliczne kwiatki, dawała mu w rączki.
Naści, Jezu, kwiatki, boś ty moje dzicie,
już ty pójdziesz na śmierć straszną za niedługie życie.
A nam za to Pan Bóg da letkie skonanie,
a po śmierci żywot wieczny, w niebie królowanie.

*Katarzyna Prorok
Sebastian Wasiuta*

Żegnamy prof. Jerzego Bartmińskiego

Redakcja z żalem żegna prof. Jerzego Bartmińskiego – jednego z inicjatorów utworzenia „Wiadomości Uniwersyteckich” UMCS.

Czasopismo powstało w 1991 r., kiedy prorektorem UMCS był właśnie prof. Jerzy Bartmiński. Jak wspominał prof. Stefan Symotiuk, pierwszy redaktor „WU”, to właśnie w rozmowie z prof. Jerzym Bartmińskim zrodził się pomysł utworzenia na UMCS ogólnouczelnianego czasopisma. Miało ono służyć nie tylko informowaniu społeczności akademickiej o tym, co się dzieje na Uczelni, ale także stanowić forum wymiany poglądów na tematy związane z funkcjonowaniem Uniwersytetu w okresie dynamicznych przemian po 1989 r. W kolejnych latach prof. Jerzy Bartmiński pojawiał się wielokrotnie na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” jako autor tekstów dotyczących m.in. dydaktyki uniwersyteckiej, języka polskiego czy etnolingwistyki, a także jako bohater artykułów dotyczących licznych konferencji naukowych, w których brał udział, jego nowych publikacji, kolejnych sukcesów naukowych czy jubileuszy.

W czerwcu 2021 r., podczas wywiadu do wydania jubileuszowego „Wiadomości Uniwersyteckich”, prof. Jerzy Bartmiński przekazał naszej redakcji na pamiątkę opra-



Fot. Bartosz Proń

wione dwa pierwsze roczniki czasopisma. Sam otrzymał je od pierwszego redaktora „WU” prof. Stefana Symotiuka w podziękowaniu za wsparcie w utworzeniu czasopisma i w pierwszych latach jego funkcjonowania. Zarówno za ten gest, jak i za tamtą inspirującą i sympatyczną rozmowę dziękuję prof. Jerzemu Bartmińskiemu. Pozostanie on w życzliwej pamięci czytelników i redakcji „Wiadomości Uniwersyteckich”.

Ewa Kawałko-Marczuk

Jan Gurba – bibliofil Wielkiej Księgi Przyrody (1929–2021)

30 listopada 2021 r. w wieku 92 lat zmarł w Lublinie profesor Jan Gurba.

Sergiusz Riabinin – przyrodnik, poeta i myśliciel, poświęcił jeden ze swoich wierszy bibliofilom:

Bibliofilom

*Prócz bibliofili człowieczych księzek
są bibliofile księgi przyrody*

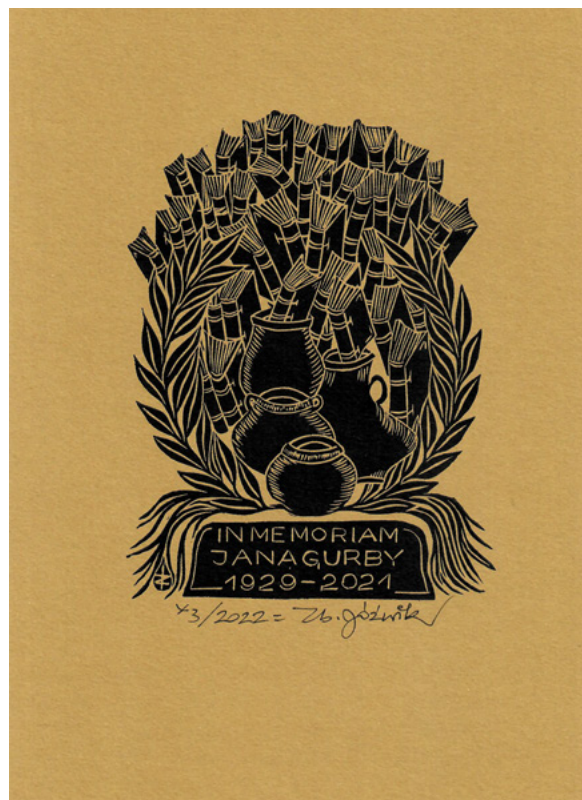
*są bibliofile różnych ksiąg sztuki,
są bibliofile JEDYNEJ KSIĘGI
BOGA ŻYWEGO
wszechistniejącego
wszechpanującego...
wszechmiującego...
Ci ostatni bibliofile
najmądrzejsi,
najszczersi,
dalekowzroczni
prawie jak święci...
bo żyją w NIM,
bo żyją NIM...*

Lublin, marzec 1993

Jednym z tych bibliofilów był profesor Jan Gurba, bibliofil znamienity. Mąż prawy, czyniący dobro, życzliwy ludziom. Uczony prehistoryk i geograf. Społecznik.



Archiwum prywatne



Autor: Zbigniew Józwiak

← Jan Gurba – Wielki Kanclerz Kapituły Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem w latach 1990–2021

Całe swoje życie, w różnych formach działalności, związany był z Lublinem i Lubelszczyzną. W Lublinie wykształcony, w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej zdobywał kolejne stopnie naukowe i z pokorą przyjmował odpowiedzialne funkcje w zarządzaniu szeregiem działów w UMCS: jako prodziekan i dziekan Wydziału Humanistycznego, dyrektor Instytutu Historii, kierownik Katedry i Zakładu Archeologii, dyrektor Biblioteki Głównej UMCS. Kształcił i wychował liczne grono młodzieży akademickiej w Lublinie i w Łodzi.

W badaniach naukowych zajmował się problemami pradziejów oraz średniowiecza Polski Środkowo-Wschodniej. Odkrył na Lubelszczyźnie megalityczne grobowce kultury pucharów lejkowatych, wprowadzając do nauki nową nazwę – „kultura wołyńsko-lubelska ceramiki malowanej”. Ocalił od zapomnienia wiele zabytków kultury czasów zaprzeszytych ziem polskich. To jemu było dane odkrycie w czasie wykopalisk w Czerminie-Czerwieniu na Lubelszczyźnie kamiennej ikony z wyobrażeniem Chrystusa trzymającego księgę Pisma Świętego. Był konserwatorem zabytków archeologicznych województw kieleckiego i lubelskiego.

Przez wiele lat przewodniczył Radzie Naukowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Był członkiem honorowym Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie. Z bibliofilami lubelskimi współtworzył w roku 1976 najwyższe odznaczenie bibliofilskie w Polsce – Order Białego Kruka ze Słonecznikiem. Był kawalerem tego orderu z numerem szóstym, a przez 31 lat piastował funkcję Wielkiego Kanclerza Kapituły Orderu. Przewodniczył także bibliofilom lubelskim jako prezes Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki.

Jako archeolog uważał, że książki, szczególnie te z grupy *rara et curiosa*, wymagają szczególnej ochrony, bowiem są już zabytkami.

W dorobku swoim pozostawił kilkaset publikacji z zakresu nauk humanistycznych i bibliofilskich, jak również wiele artykułów popularnonaukowych i krytycznych.

Całe swoje życie żył z książką i dla książki. Wiernie służył nauce.

Zbigniew Józwiak
Józwiaczówka II, luty 2022 r.



Fot. Arkadiusz Duszkiewicz

Sala Ciszy i Strefa Relaksu w Chatce Żaka

Szukasz przestrzeni, w której możesz odpocząć i zebrać myśli? Takie miejsce znajdziesz w Chatce Żaka. W Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS dbamy zarówno o wszystkie osoby uczestniczące w naszych wydarzeniach, jak i te, które na co dzień odwiedzają nasze mury. Razem z Zespołem ds. Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami stworzyliśmy Salę Ciszy i Strefę Relaksu, z której może korzystać każdy student. To przestrzeń stworzona z myślą o tych, którzy w codziennym pędzie potrzebują trochę ciszy i spokoju.

Znajdziecie w niej książki, które pomogą rozwinąć umiejętność zadbania o dobrostan waszych emocji, oraz akcesoria do jogi, dzięki którym zadbanie nie tylko o umysł, ale także o swoje ciało.

Jest to także przestrzeń, w której można umówić się na spotkanie z pracownikiem Zespołu ds. Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami lub psychologiem.

Sala Ciszy jest otwarta od poniedziałku do piątku od 9:00 do 17:00. Jeśli student potrzebuje skorzystać z niej w innych terminach lub ma pomysł na ciekawe warsztaty lub spotkania, które poszerzą wiedzę dotyczącą dobrostanu psychicznego, to zachęcamy do kontaktu. Prosimy o kontakt z koordynatorami przestrzeni Agatą Wiatr (agata.wiatr@ack.lublin.pl) lub Rafałem Woźniakiem (rafal.wozniak@mail.umcs.pl).

Paweł Bik

O roli przestrzeni z edukacją w tle

Świadomość, iż uczenie się to nieustanny proces budowania relacji człowieka ze światem, z innymi ludźmi, jak i z samym sobą powoduje, że badacze na nowo próbują określić miejsce i rolę instytucji edukacyjnych. Obszar doświadczeń osób uczących się jest rozległy i wykracza daleko poza mury szkół i uniwersytetów. Uczymy się wszędzie i przy każdej okazji, w sposób intencjonalny i niezamierzony, biorąc udział w kształceniu formalnym, korzystając z równoległych ofert jednostek realizujących misję edukacyjną (uczenie pozaformalne) oraz uczestnicząc w codziennych sytuacjach życiowych (uczenie nieformalne). Przestrzeń to jeden z wymiarów edukacji.

Człowiek jest istotą zakotwiczoną w przestrzeni. Określa swoją tożsamość i orientuje się w świecie dzięki przedmiotom, których używa, i przestrzeniom, w jakich spędza czas i podejmuje działania. Ma potrzebę tworzenia przestrzeni, porządkowania jej i osvajania. Oswojona przestrzeń z upływem czasu staje się jego miejscem, które daje poczucie *bycia u siebie* oraz *bycia sobą*. Przestrzeń i miejsce stanowią istotny czynnik modelujący życie codzienne, materializują relacje międzyludzkie i wpływają na rytm codziennych zadań, kształtują poczucie tożsamości, wpływają na efektywność i poziom satysfakcji życiowej. Jeśli przestrzeń, w jakiej przebywamy, staje się problemem, pojawia się poczucie obcości, niepewności, braku kontroli, wyobcowania, przygnębienia i ograniczenia. Fundamenty życia zostają wówczas zachwiane lub przerwane.

Żyjemy w czasach, w których wiedza dotycząca potrzeb człowieka – bez względu na wiek – zaczyna być



Fot. Jan Leżałk

coraz częściej brana pod uwagę. Przestrzeń, obok czasu, jest najbardziej uniwersalnym wymiarem życia ludzkiego. Nie sposób żyć poza przestrzenią, nie da się ludzkiego życia i społecznych zachowań od przestrzeni oddzielić, ale nie jest łatwo ją analizować. W socjologii jest to temat pozostający raczej na uboczu głównych nurtów, chociaż jest stale podejmowany. W XX w. powstały subdyscypliny nauk już istniejących, które uczyniły z przestrzeni przedmiot swych zainteresowań. Od czasów Émile'a Durkheima i Maxa Webera powstało wiele fragmentarycznych teorii usiłujących opisać mechanizmy rządzące życiem człowieka w przestrzeni, poprzez szkołę chicagowską, geografie humanistyczną Yi-Fu Tuana, proksemikę Edwarda T. Halla, prace Stefana Czarnowskiego oraz psychologię środowiskową. Jednak ciągle mamy niedosyt prac naukowych, w których badacze podjęliby refleksję nad funkcjonowaniem kampusów akademickich w różnych kontekstach, w tym urbanistycznym, społecznym, ekologicznym i funkcjonalnym. Szczególnie istotne wydaje się rozpoznanie, na ile przestrzenie te są przygotowane do sprostania aktualnym, potężnym wyzwaniom stojącym przed ośrodkami akademickimi.

Fot. Jan Leśiak



Przestrzenie edukacyjne kampusów akademickich można podzielić na te, które określane są mianem *sceny*, i te, które bywają nazywane *kulisami*. To rozróżnienie jest bardzo istotne, ponieważ studenci inaczej zachowują się na *scenie*, a inaczej za *kulisami*. Sceną z punktu widzenia uczelni są sale zajęć dydaktycznych. Na scenie trzeba poprawnie odegrać to, co od każdego z uczestników interakcji jest oczekiwane przez formalnie pojęty – jak stwierdza Andrzej Janowski (1989) – *przepis roli*. Ale poza sceną istnieją jeszcze *kulisy* – dla studentów kulisami bywa np. boisko, barek, sala ciszy i relaksu. Tu aktor po zejściu ze sceny może odpocząć, zrelaksować się, rozruszać, na chwilę zapomnieć o tym, co jest uroczyście odgrywane na scenie w trakcie zajęć.

Teresa Parczewska
Kierownik Katedry Dydaktyki UMCS

Dostępna biblioteka – rozpoczęcie projektu

W dniach 22–23 lutego 2022 r. dr Dagmara Kociuba z Katedry Gospodarki Przestrzennej wraz ze studentami z SKNP „SmartCity” przeprowadziła inwentaryzację w Bibliotece Głównej UMCS. Prace odbyły się w ramach projektu „Poprawa dostępności Biblioteki Głównej dla osób z niepełnosprawnościami” realizowanego przez Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnościami i Wsparcia Psychologicznego oraz Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, przy wsparciu Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów.

Pierwszego dnia dr D. Kociuba (kierownik projektu) z zespołem w składzie: inż. P. Adamczyk, inż. K. Pucek, R. Burek, A. Puchacz i P. Pawluczuk przeprowadzi-

li inwentaryzację budynku pod kątem jego dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Zapoznano się z układem, wyposażeniem i stanem pomieszczeń oraz zagospodarowaniem otaczającego terenu. Drugiego dnia w pracach uczestniczyli: mgr Urszula Poślada, zastępca dyrektora Biblioteki Głównej UMCS, mgr Wojciech Góra, kierownik Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami i Wsparcia Psychologicznego oraz mgr Beata Kiczyńska, specjalista do spraw osób z niepełnosprawnościami.

Dr Dagmara Kociuba przedstawiła wstępne wyniki inwentaryzacji, przekazała wnioski dotyczące trudności, z jakimi mogą się spotkać osoby z niepełnosprawnościami w bibliotece, oraz pierwsze koncepcje dotyczące zmian. Następnie dyskutowano o kwestiach związanych z dostosowaniem przestrzeni wewnątrz i na zewnątrz gmachu dla osób ze szczególnymi potrzebami w kontekście planowanych prac modernizacyjnych i przebudowy budynku. Wnioski zostaną uwzględnione w kolejnych etapach prac.

Dagmara Kociuba

Sukces studentki matematyki w Ogólnopolskim Konkursie im. A.Z. Krygowskiej

Anna Sieczka, absolwentka studiów I stopnia na kierunku matematyka o specjalizacji nauczycielskiej matematyka z informatyką, a obecnie studentka studiów II stopnia zajęła II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie im. Anny Zofii Krygowskiej za pracę licencjacką pt. „Znaczenie oceny kształtującej w nauczaniu matematyki”, która powstała w Katedrze Nauczania Matematyki i Informatyki UMCS pod kierunkiem dr Anny Pyzary. Jest to jedyna nagrodzona w tej edycji konkursu praca licencjacka – pozostałe nagrody otrzymały prace magisterskie.

W konkursie organizowanym przez Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Matematycznego nagradza-



Archiwum prywatne

ne są prace studenckie o szczególnym znaczeniu dla dydaktyki matematyki.

Praca Anny Sieczki skupia się na badaniu znaczenia oceny kształtującej w nauczaniu matematyki. Powstała w współpracy z nauczycielem matematyki w Szkole Podstawowej nr 30 w Lublinie p. Marcinem Szymańskim. Przeprowadzone badania ujawniły, że stosowane oceny kształtujące wpłynęły na polepszenie wyników uczniów z grupy badawczej w porównaniu z grupą kontrolną. Uczniowie i nauczyciel byli zadowoleni z korzystania z tego typu sposobu oceniania i chcieliby, aby pojawił się on na stałe na lekcjach matematyki. Rozprawa pokazuje, jak wdrażać ocenę kształtującą w pracy nauczyciela.

Anna Pyzara

SKNP „SmartCity” nawiązało kolejną współpracę

3 marca 2022 r. członkowie SKNP „SmartCity” – inż. Jakub Burdzy oraz Patryk Pawluczuk wraz z prezesem SKNP inż. Patrycją Adamczyk wzięli udział w spotkaniu z Moniką Grześciuk, wójtem gminy Kraśniczyn, które miało na celu zainicjowanie współpracy koła z gminą.

Studenci zaprezentowali informacje o kole naukowym oraz przedstawili przykłady działań zrealizowanych na rzecz gmin z Lubelszczyzny. Pani wójt nakreśliła potrzeby gminy w zakresie zagospodarowania przestrzeni publicznych. Okazało się, że gmina Kraśniczyn ma ogromny potencjał turystyczny, do tej pory



Archiwum SKNP „SmartCity”

nie w pełni wykorzystany. Ustalono wstępną listę obszarów, które mogą być przedmiotem przyszłych prac planistycznych. Władze były niezwykle zainteresowane działaniami koła i z ogromnym entuzjazmem odniosły się do nawiązanej współpracy.

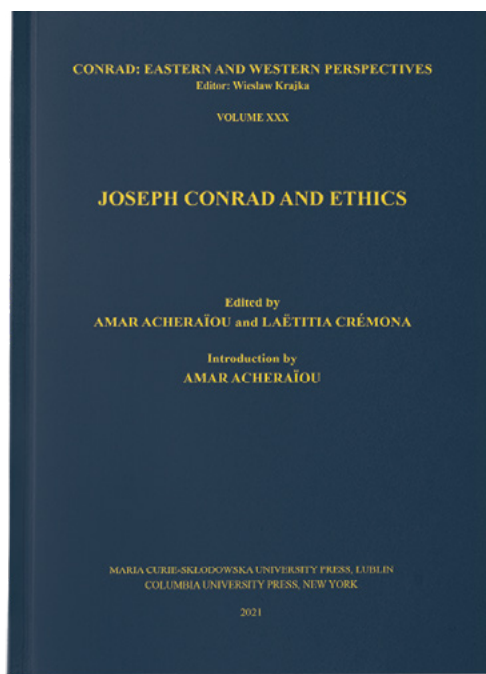
SKNP „SmartCity”

Tom *Joseph Conrad and Ethics*

Redaktorami naukowymi tego jubileuszowego tomu serii *Conrad: Eastern and Western Perspectives*, wydawanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Columbia University Press, są badacze z Montrealu. Oprócz wstępu Amara Acheraiou, zawiera on dziewięć studiów conradystów z Kanady, USA, Francji i Indii.

Joseph Conrad and Ethics przedstawia nowe oświetlenie etyki i moralności oraz ich relacji w twórczości Josepha Conrada, eksponuje oryginalność, złożoność i głębię refleksji etycznej pisarza, jednej z najbardziej istotnych w literaturze XX wieku. Rozpatruje, między innymi, etykę współczucia i godności, solidarności i troski, etykę transnarodową i planetarną, etyczne zaangażowanie, odpowiedzialność i zdystansowanie, etykę niepokoju i moralnej defamiliaryzacji, narracji i czytelniczego odbioru. Odnosi Conradowską koncepcję etyki do współczesnych teorii filozoficznych. Wnika w jej fundamentalne pytanie, jak osiągnąć etyczne zaangażowanie w gąszczu niebezpieczeństw, w których człowiek nie ma ani wpływu na zewnętrzne determinanty, ani solidnej bazy dla odpowiedzialności etycznej.

Zawarte w tomie studia łączą analizę tekstów z podejściami komparatystycznymi, intertekstualnymi i interdyscyplinarnymi. Autorzy, badając wieloaspektową i trudną do zdefiniowania etykę zaprezentowaną w twórczości Conrada, stosują szeroki wachlarz ujęć teoretycznych i metodologicznych, wywiedzionych przede wszystkim z pism takich myślicieli jak Derrida, Deleuze, Foucault, Levinas, Ricoeur i Adorno, których fundamentalne ujęcia teoretyczne kwestii etycznych w dużej mierze spowodowały zwrot etyczny w badaniach literackich i humanistyce. Łączą zagadnienia polityczne, społeczne, ideologiczne z estetycznymi, epistemologicznymi i literaturoznawczymi. Prowadzą do



konfrontacji Conradowskich eksploracji etycznych z ich współczesnym rozumieniem i wartościowaniem.

Niniejsza antologia tworzy zintegrowaną próbę całościowego ujęcia skomplikowanego i wywołującego niepokój Conradowskiego uniwersum etycznego. Zbieżności problematyki w studiach składowych tomu (na przykład dotyczące etycznego zaangażowania i zdystansowania, etyki odpowiedzialności i bezinteresownego czynienia dobra, autorskiej narracji i odbioru tekstu literackiego) oraz ich wspólna podstawa teoretyczno-metodologiczna nadaje mu spójność. Wszystkie one eksponują trafność i konsekwencje,

z jaką Conrad w swych utworach nie tylko poddaje etycznemu oglądowi takie kwestie jak relacje społeczne, strategię tożsamości, kapitalizm, imperializm, politykę, ideologię, ekologię itp., ale również, iż etyka przenika wszystkie płaszczyzny jego utworów (narrację, ukształtowanie postaci, tematykę, reakcję czytelnika) i jest zasadniczo planetarna w swym zakresie.

Zawarte w *Joseph Conrad and Ethics* artykuły eksponują nie tylko przenikanie się etyki i moralności, ale także współgranie etyki z estetyką, narracją i ideologią. Drogą szczegółowych analiz ich autorzy śledzą pełne sprzeczności relacje między jednostką a przyrodą, indywidualizmem moralnym a ideałami humanistycznymi, dyskursy postępu i praktyki dehumanizacji, moralnej cnoty i etycznego rozczarowania itp. Także rozpatrują Conradowskie etyczne zaangażowanie w te wielorakie dyskursy oraz ujawniają, jak jego wizja sytuuje się w relacji do takich fundamentalnych kwestii jak polityka, imperialność, globalizacja, ekologia i sprawiedliwość.

*Ze wstępu Amara Acheraiou,
wybór i przekład Wiesław Krajka*

Żyjemy w świecie globalnych przekształceń i przewartościowań

Rozmowa z prof. dr. hab. Markiem Pietrasiem – kierownikiem Katedry Stosunków Międzynarodowych i dyrektorem Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS

Niedawno ukazał się obszerny podręcznik akademicki *Międzynarodowe stosunki polityczne* pod redakcją Pana Profesora. Wiele recenzentów zwraca uwagę na bardzo szczegółową i dobrze zaplanowaną systematyzację wiedzy nt. międzynarodowych stosunków politycznych, podkreślając wielowymiarowość tego złożonego zjawiska.

Istotnym wyzwaniem przy tworzeniu tej publikacji było uporządkowanie wiedzy dotyczącej międzynarodowych stosunków politycznych oraz nadanie jej tożsamości odzwierciedlającej lubelską szkołę stosunków międzynarodowych. Zależało nam na tym, aby podręcznik odzwierciedlał nasz sposób myślenia, wynikający z prowadzonych od ponad 40 lat badań w tym zakresie. I w kontekście tych dwóch wyzwań połączyliśmy wiedzę ogólną z wiedzą szczegółową.

Publikacja składa się z pięciu części. W pierwszej znajdziemy wiedzę ogólną dot. definicji prezentowanego zagadnienia i tego, co je warunkuje, druga stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, kto jest podmiotem czy uczestnikiem międzynarodowych stosunków politycznych, z kolei trzecia część skupia się na różnorodności form organizacji i regulacji tego zjawiska. W czwartej, najobszerniejszej części dowiemy się, co podlega regulacji w ramach międzynarodowych stosunków politycznych, a więc, co jest ich przedmiotem. W kilkunastu rozdziałach znajdziemy takie pojęcia, jak ład czy



Fot. Bartosz Proń

bezpieczeństwo międzynarodowe, ale i kwestie społeczne, gospodarcze, ekologiczne czy nawet problemy żywności genetycznie zmodyfikowanej, które stały się nowym przedmiotem regulacji w międzynarodowych stosunkach politycznych. Oczywiście uwzględniliśmy także megatrend dzisiejszych stosunków międzynarodowych, jakim są procesy globalizacji. Na koniec przeanalizowaliśmy politykę zagraniczną państwa na przykładzie Polski.

Założenia badawcze i struktura podręcznika odzwierciedlają tożsamość badania i nauczania stosunków międzynarodowych

w Katedrze Stosunków Międzynarodowych UMCS. To pierwsza tak obszerna prezentacja sposobu myślenia „lubelskiej szkoły” stosunków międzynarodowych. Ta lubelska tożsamość przejawia się w kilku kwestiach. Przede wszystkim uznaliśmy, że istotną cechą stosunków międzynarodowych jest zjawisko zmian, bo te stosunki podlegają dziś bardzo dynamicznym przekształceniom. Koncentrujemy się na ich jakościowych cechach ujmowanych w formule późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. To podejście, które prezentujemy, daleko odbiega od myślenia francuskiego teoretyka Raymonda Arona z lat 60. XX w., który rozumienie stosunków międzynarodowych symbolicznie upraszczał do roli dyplomaty i żołnierza. Obecnie świat i międzynarodowe stosunki polityczne funkcjonują zupełnie inaczej. Wraz



Fot. Bartosz Proń

z upływem czasu i zmiennością czynników warunkujących pojawiło się wiele obszarów wcześniej nieznanych. Dzisiaj, obok tego dyplomaty i żołnierza, trzeba byłoby dodać np. specja od problemów ekologicznych, kulturalnych czy społecznych, żywności modyfikowanej, procesów globalizacji, zmian klimatu, kwestii zorganizowanej przestępczości czy zagrożenia terrorystycznego. Dodatkowo przyjęliśmy, że stosunki międzynarodowe są zjawiskiem wielopoziomowym. Dzieją się w przestrzeni globu jako całości, czyli na poziomie globalnego systemu międzynarodowego. Wyodrębniliśmy też poziom regionów. To, co wyróżnia ten podręcznik, to właśnie uznanie tematyki regionów i regionalizmów z ich specyfiką, odrębnością za element procesu dydaktycznego, a więc uświadamianie, że w stosunkach międzynarodowych istnieją regiony, które mają swoją odrębność w międzynarodowych stosunkach politycznych.

Jakie czynniki wpływają na zmiany w środowisku stosunków międzynarodowych, jak te zmiany przebiegają i jakie mogą być ich skutki?

To bardzo dobre i ważne pytanie dotyczące nauki o społecznej materii życia, bo opiera się na myśleniu w kategoriach relacji przyczynowo-skutkowych. Jeżeli mówimy o późnowestfalskim środowisku międzynarodowym i jego nowych jakościowych cechach, to np. możemy zaobserwować, że istnieją zjawiska, dla których dystans i czas nie mają dziś znaczenia, np. nie stanowią bariery dla kontaktów społecznych czy politycznych.

Obecnie mamy globalny obieg informacji, zresztą już w połowie lat 60. XX w. McLuhan głosił, że świat stał się „globalną wioską”. W ogóle znaczna część życia społecznego przeniosła się do cyberprzestrzeni, w której funkcjonuje na specyficznych zasadach. To dość istotne zmiany jakościowe, które wiążą się z poważnymi konsekwencjami dla życia społecznego, bo z jednej strony są to olbrzymie ułatwienia, z drugiej nowe wyzwania, ale i związane z nimi problemy czy patologie. Połączona z tym jest także olbrzymia mobilność podmiotów niepaństwowych, które często wręcz wymykają się spod kontroli państw. Może towarzyszyć im nowa jakość konfliktów zbrojnych, np. forma hybrydowa wymykająca się tej klasycznej strukturze. Gen. Carl von Clausewitz powiedział kiedyś, że „wojna to kontynuacja polityki państwa przy pomocy innych środków”. Dzisiaj to jednak funkcjonuje trochę

inaczej, bo dotyczy nie tylko państwa, ale i np. podmiotów niepaństwowych, zagrożeń terrorystycznych, problemów społecznych, ekologicznych, wielokulturowości współczesnego świata czy tożsamości narodowej.

↑ Prof. Marek Pietraś

To wszystko jest diagnozą stanu zmian, które się dokonały, a gdzie są przyczyny?

One mogą być różne i w tym podręczniku są wyraźnie wskazane. Po pierwsze są to zmiany technologiczne, które tworzą m.in. nowe warunki kontaktów, możliwości mobilności czy cyberprzestrzeń. Drugim ważnym czynnikiem są procesy globalizacji. Niezależnie od różnorodności interpretacji czy ujęć zmieniają rzeczywistość społeczną, w której funkcjonujemy, nadając jej nowe cechy, stają się przedmiotem regulacji stosunków międzynarodowych. Ważnym czynnikiem, bardzo mocno eksploatowanym w tym podręczniku, jest koniec zimnej wojny. Ktoś może powiedzieć: zimna wojna, o ile kojarzę, skończyła się ponad 30 lat temu. Oczywiście, tylko że ład międzynarodowy, który rozpadł się w wyniku jej końca, nie został zastąpiony nową postacią, lecz jest procesem ciągłej zmiany.

To, co dzieje się dzisiaj na Ukrainie, to jak Putin łamie globalny ład międzynarodowy funkcjonujący po zimnej wojnie, wiąże się bezpośrednio z tym, że ten porządek międzynarodowy nie został całkowicie ukształtowany. Można zaobserwować generalną tendencję słabnięcia pozycji Zachodu i wzrost pozycji państw o nieliberalnych systemach wartości, globalną pozycję Chin jako mocarstwa, wyraźnie konkurującego ze Stanami Zjednoczonymi. W tym wszystkim gdzieś próbuje odnaleźć się Rosja z jej imperialnymi planami kontroli całego obszaru poradzieckiego, a i być może byłego imperium rosyjskiego z przekonaniem Putina, że granice państw są zmienne. W tej dynamicznej, zmiennej rzeczywistości próbują odnajdywać się mocarstwa aspirujące do roli globalnych, tj. Indie, czy mocarstwa regionalne, jak np. Turcja na Bliskim Wschodzie. Agresja Rosji na

Ukrainę i zdecydowana reakcja społeczności międzynarodowej, zwłaszcza jej „zachodniej” części, przyspieszy zmiany ładu międzynarodowego, ale kierunek tych zmian jest obecnie trudny do jednoznacznego wskazania. Żyjemy w świecie globalnych przekształceń i przewartościowań. Rywalizacja o mocarstwową pozycję państw,

cyberprzestrzeń, żywność genetycznie zmodyfikowana, rozprzestrzenianie się pandemii, obieg informacji to tylko przykłady zjawisk, które mając charakter globalny, jednocześnie mogą dotyczyć wspólnot lokalnych i każdego z nas.

Rozmowę przeprowadziła Klaudia Olender

Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie

Ukazały się trzy tomy Pamiętnika XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, który odbył się w dniach 18–20 września 2019 r. Lublin stał się wówczas stolicą polskich historyków.

Organizatorzy podkreślali w odezwie zjazdowej: *Jubileuszowy XX Powszechny Zjazd Historyków Polskich zwołujemy do Lublina w 450. rocznicę Unii Polsko-Litewskiej, która dla narodów naszej części Europy oznaczała długą historyczną drogę, wiodącą – jak mówił Jan Paweł II – „od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” i w 30-lecie wielkiej transformacji 1989 roku, zwanej „Jesienią Narodów”, która dla końca XX stulecia była nie mniej znacząca niż „Wiosna Ludów” dla wieku XIX. Prócz wspomnianych rocznic przypadających w 2019 r. równie ważny był wybór miejsca obrad, bowiem jak zaznaczyli lubelscy historycy: *Spotykamy się [...] równo 50 lat po X PZHP, który także miał miejsce w Lublinie, co daje asumpt do namysłu nad zmianami, jakie w tym czasie zaszły w samej polskiej historiografii, i nad wyzwaniem, przed jakimi stojemy obecnie. Rzetelny bilans dokonań i porządek minionego półwiecza akademickiej historiografii w Polsce i jej aktualnego miejsca w nauce europejskiej i światowej jest ciągle przed nami i pora wreszcie z tym zadaniem się uporać.**

Lucien Febvre, jeden z ojców założycieli francuskiej szkoły Annales, uważał, iż *każda epoka wytwarza swój własny mentalny wszechświat*. Jaki mentalny wszechświat stworzyli historycy po 1989 r.? Jak istotna w świetle zmian technologicznych, kulturowych, społeczno-gospodarczych i politycznych staje się rola historyka?

W odezwie zjazdowej wskazano, jakie pytania będą towarzyszyć obradom: *Jak badać te i inne wielkie zmiany w historii? Jak uchwycić ich doniosłość dziejową? Jak poznawczo poszukiwać prawdy o procesach transformacji i o strukturach, a równocześnie pamiętać o słowach Zbigniewa Herberta, iż „historia jest w ręku człowieka, który jest wyprostowany, odzyskał honor i swoją godność, nie da się poniżyć”?* Celem zjazdu było bowiem podsumowanie zmian, jakie dokonały się w polskiej historiografii w ciągu ostatnich 30 lat, a także próba bilansu dorobku tej dziedziny w PRL.

Nie bez przyczyny hasło przewodnie zjazdu brzmiało: *„Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań...”*, bo wyzwania stojących przed historykami u progu trzeciej dekady XXI w. jest coraz więcej. Organizatorzy zjazdu podjęli próbę udzielenia odpowiedzi na tak zarysowany problem, a jednym z efektów intelektualnych zmagania z tą materią stały się trzy tomy pamiętnika zjazdowego. Ich redaktorami są profesorowie Jan Pomorski i Mariusz Mazur z Katedry Humanistyki Cyfrowej i Metodologii Historii UMCS. Pierwszy tom nosi tytuł *Potęga historii*, tom drugi – *Od starożytności po wiek XIX*, z kolei tom trzeci – *Wiek XX i XXI*.

Zapraszamy do lektury i refleksji nad historią, ponieważ, jak widzimy obecnie, ma ona moc niszczenia i moc budowy wspólnoty. Wykorzystajmy zatem jej możliwości – tak jak piszą redaktorzy pamiętnika – w celu tworzenia wspólnej przyszłości.

Karol Kaspróvicz

Innowacyjne nauczanie i zarządzanie projektami w praktyce

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazał się bezpłatny e-book pt. *Innovative Teaching Methods. Project Management* pod redakcją Lidii Pokrzyckiej z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS oraz Roberta Wallace'a Vaagana z Oslo Metropolitan University. W publikacji poruszone są problemy związane z innowacyjnym nauczaniem w czasach pandemii oraz zarządzaniem projektami międzynarodowymi (również w formule zdalnej). Ważnym elementem książki jest przedstawienie nauczania zdalnego w Polsce i Norwegii wraz z konkretnymi efektami pracy absolwentów kursów prowadzonych online.

W publikacji zaprezentowano innowacje dydaktyczne w praktyce nauczania, w tym zaakcentowano rolę komunikowania wizualnego w efektywnej edukacji w szkolnictwie wyższym. Zbadano także efektywność pracy zespołowej w innowacyjnym nauczaniu. Przedstawiono korzyści i trudności wynikające ze współpracy grupowej, a także postawy studentów wobec takiej formy realizacji zadań. Zasygnalizowano specyfikę zarządzania międzynarodowymi, anglojęzycznymi projektami badawczymi w innowacyjny sposób. W publikacji opisana jest ponadto specyfika nauczania w formule e-learningowej w Norwegii, w tym efektywność takiego sposobu nauki z pozycji osób hospituujących zajęcia.

W czasach pandemii koronawirusa e-learning stał się z konieczności podstawową formą nauczania w szkołach i uczelniach na całym świecie. E-learning obejmuje różnorodne metody nauczania, a ich wspólną cechą jest wykorzystywanie technik informacyjnych. Oznacza także naukę w dowolnym czasie i bez bezpośredniego nadzoru. Natomiast zajęcia prowadzone synchronicznie (poprzez platformy e-learningowe czy oprogramowanie do wideokonferencji) oznaczają tylko naukę online, czyli przekazywanie słuchaczom/widzom wiedzy wykładowcy za pośrednictwem sieci. Z kolei blended learning to nauka metodami łączonymi, w których tradycyjne metody nauki (bezpośredni kontakt z prowadzącym) połączone są z aktywnościami prowadzonymi zdalnie.

W e-learningu nauczyciel i studenci są rozdzieleni w czasie i przestrzeni, przy czym zapewnia się stałą komunikację pomiędzy wszystkimi uczestnikami procesu nauczania. Taki sposób kształcenia (niejednokrotnie całkowicie pomijający konieczność zjazdów w uczelni) to podstawa



społeczeństwa informacyjnego, szczególnie tam, gdzie są problemy z czasem wolnym. Nauczanie odbywa się w elastycznej formule, dodatkowo doskonalą się umiejętności informatyczne, w praktyce wdrażane jest uczenie się przez całe życie, odpowiednio organizuje się system kształcenia. Studenci, ucząc się w systemie e-learningu lub blended learningu, są bardziej zaangażowani, gdy w grę wchodzi współpraca, myślenie kreatywne, wykorzystanie praktycznych aplikacji. Efektywność nauczania online wzrasta, gdy określa się jego konkretne cele, stosuje różne metody dydaktyczne, a co jakiś czas weryfikuje wiedzę (także w formule nauki przez zabawę).

Edukacja zdalna to nie tylko kursy prowadzone np. w trakcie studiów wyższych. To rodzaj aktywności, która jest przejawiana przez całe życie. Konieczność stałego dokształcania się. Można uznać to za priorytet edukacyjny społeczeństwa informacyjnego. Ciągły napływ informacji i wymagania pracodawców do posiadania zróżnicowanej wiedzy sprawiają, że konieczne jest ciągłe uzupełnianie własnych zasobów wiedzy i pozyskiwanie kwalifikacji szczególnie poprzez nauczanie zdalne.

W e-learningu podstawą jest odpowiednie zmotywowanie studentów do pracy i systematyczność. Wykładowca powinien więc systematycznie pobudzać zainteresowanie treścią zajęć, zaskakiwać, dawać przestrzeń do kreatywnego myślenia, budować postawę zaciekawienia zajęciami, a także zachęcać do znajdowania rozwiązań problemów badawczych. Niezbędne jest przy tym pobudzanie i utrzymywanie uwagi, uaktywnienie wcześniejszej wiedzy, wprowadzenie do pamięci

uczących się nowych wiadomości i ich uporządkowanie, dostarczanie informacji zwrotnej (zawierającej nie tylko ocenę efektu końcowego, ale także drogi do niego), tworzenie dobrej atmosfery pracy, sprzyjającej zapamiętywaniu i transferowi wiedzy oraz uświadomienie końcowego celu nauczania.

W e-booku *Innovative Teaching Methods. Project Management* naukowcy-praktycy opisują studia przypadków związane z nauczaniem zdalnym i efektywnymi sposobami docierania do uczących się online oraz metodami kształcenia stosowanymi przez samych studentów w trakcie pandemii. Nie jest to łatwe zadanie, tym bardziej że powszechne nauczanie w formie e-learnin-

gu zostało wprowadzone z dnia na dzień wraz z początkiem pandemii koronawirusa, jak również nie było możliwości wdrożenia blended learningu (uznawanego za najbardziej skuteczną metodę kształcenia).

Publikacja to efekt wieloletniej współpracy UMCS oraz Oslo Metropolitan University m.in. w ramach Programu Edukacja, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. E-book jest dostępny na stronie Wydawnictwa UMCS pod linkiem [InnovativeTeachingMethods.ProjectManagement.pdf](https://www.umcs.eu/InnovativeTeachingMethods.ProjectManagement.pdf) (umcs.eu).

Lidia Pokrzycka

Institut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS

Podręcznik akademicki psychologów z nagrodą Ministra Edukacji i Nauki

Podczas Gali Nauki Polskiej 19 lutego 2022 r. dr hab. Aneta R. Borkowska, prof. UMCS, prof. dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis oraz dr Beata Daniluk z Instytutu Psychologii UMCS, wraz z gronem wybitnych specjalistów z zakresu psychologii klinicznej dziecka reprezentujących wiodące uczelnie w Polsce, praktyków klinicznych i psychoterapeutów, otrzymały nagrodę zespołową Ministra Edukacji i Nauki w zakresie działalności dydaktycznej za współautorstwo podręcznika akademickiego *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży* pod redakcją Iwony Grzegorzewskiej, Lidii Cierpiałkowskiej i Anety R. Borkowskiej (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020).

Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży jest pozycją szczególną i unikatową – pierwszym i jedynym w Polsce tak obszernym (niemal 1100 stron), wielowątkowym i wszechstronnym podręcznikiem z zakresu psychologii klinicznej dzieci i młodzieży, prezentującym tę dyscyplinę psychologii w sposób nowoczesny i praktyczny. Zawiera perspektywę psychologii i psychopatologii rozwojowej, z uwzględnieniem wiedzy pochodzącej także z polskich badań na populacji dzieci i młodzieży z różnymi zaburzeniami psychicznymi. To pierwsze i jedyne aktualne opracowanie bazujące na wynikach najnow-

szych badań prowadzonych na świecie i w Polsce, nawiązujące do obowiązujących i najnowszych klasyfikacji.

Podręcznik charakteryzuje nowoczesna forma, zachęcająca dla młodego czytelnika, bogata w zróżnicowane elementy graficzne: tabele, wykresy, rysunki i grafy, stanowiące ułatwienie w odbiorze często trudnych i złożonych treści merytorycznych.

Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży może służyć nie tylko kształceniu innych, ale też stanowić znaczącą pomoc w samokształceniu i poszerzaniu kompetencji zawodowych psychologów praktyków.

W swojej opinii dr hab. Hanna Liberska, prof. UKW w Bydgoszczy napisała, iż ten *pierwszy w Polsce podręcznik omawiający wszechstronnie problemy i zaburzenia psychiczne okresu dzieciństwa i adolescencji jest nie tylko dziełem innowacyjnym. Jest też dziełem wybitnym, biorąc pod uwagę dobór autorów, jego zawartość, sposób przedstawienia treści oraz nowatorstwo przekazu*, zaś prof. dr hab. Stanisława Steuden dodała w recenzji, iż *podręcznik ma charakter unikatowy, będąc pierwszym, tak wszechstronnym i obszernym, bogatym w aktualne, najnowsze treści z tego zakresu opracowanym materiałem dydaktycznym*.

Urszula Lewartowicz



Wiosna w Ogrodzie Botanicznym UMCS

Fot. Marta Sapko





UNIVERSYTET MARIKURIE-SKŁODOWSKIEJ



UMCS solidarny z Ukrainą

www.ukraina.umcs.pl